

**VADEMECUM
WIEDZY HARCERSKIEJ**



**29 Poznańskiej Drużyny Harcerek im.
Królowej Jadwigi**

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

Mam szczerą wolę, całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

PRAWO HARCERSKIE

1. Harcerka służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
2. Na słowie harcerki polega jak na Zawiszy.
3. Harcerka jest pożyteczna i niesie pomoc bliźnim.
4. Harcerka w każdym widzi bliźniego, a za siostrę uważa każdą inną harcerkę.
5. Harcerka postępuje po rycersku
6. Harcerka miłuje przyrodę i stara się ją bliżej poznać.
7. Harcerka jest karna i posłuszna swoim rodzicom i wszystkim swoim przełożonym
8. Harcerka jest zawsze pogodna.
9. Harcerka jest oszczędna i ofiarna.
10. Harcerka jest czysta w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

MODLITWA HARCERSKA

O Panie Boże, Ojczy nasz,

W opiece swej nas miej,

Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,

Nam pomoc zawsze chciej.

Ref: Wszak Ciebie i Ojczyznę Miłując chcemy żyć,

Harcerskim prawom w życia dniach

Wiernymi zawsze być.

Przed nami jest otwarty świat

A na nim tyle dróg.

Wszak wiele ścieżek kusi nas.

Lecz dla nas tylko Bóg.

Wszak Ciebie i Ojczyznę ...

HYMN HARCERSKI

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,

w Niej tylko życie, więc idziem żyć

Świty się bielą, otwórzmy bramy,

Rozkaz wydany: Wstań, w słońce idź!

Ramię pręż, słabość krusz,

ducha tęż, Ojczyźnie miłej służ!

Na jej zew, w bój czy trud,

pójdzie rad harcerzy polskich ród!

HISTORIA SKAUTINGU

Korzenie skautingu sięgają roku 1900, gdy podczas stoczonej w południowej Afryce wojnie burskiej w mieście Mafeking oblegany był gen. Robert Baden-Powell. Oblężenie trwało ponad siedem miesięcy, obleganym brakowało amunicji, żywności, ale przede wszystkim żołnierzy. Wtedy to Baden-Powell postanowił, że aby odciążać swoje wojsko część obowiązków (m.in. służbę kurierską i wartowniczą) przekazuje młodym (12-14 lat) chłopcom. Efekty były zaskakujące - w wyniku powierzenia odpowiedzialności i obdarzenia zaufaniem chłopcy swoje zadania spełniali z zaangażowaniem i pomysłowością, często skuteczniej niż dotychczas regularne wojsko. Gdy zatem po powrocie do kraju B.-P. dowiedział się, że jego książką ("Aids to scouting") interesuje się organizacja młodzieżowa, zdecydował się dostosować jej treść do poziomu wiekowego chłopców 12-14 lat. Zorganizował w tym celu w 1907 r. eksperymentalny obóz na wyspie Brownsea. Tam powstały podstawowe zasady skautingu, które zostały ujęte w podręczniku "Scouting for Boys" (wyd. 1908). Książka ta zyskała olbrzymią popularność, w wyniku której w 1910 B.-P. porzucił służbę wojskową i zajął się skautingiem.

Oczywiście pomysły metody skautowej nie były czymś absolutnie nowym - B.P. przyznaje się do czerpania obficie z różnych kultur, doświadczeń wojskowych, praktyki pedagogicznej i wielu innych źródeł. Jednakże ujęte w jedną całość dały coś, co było na tyle nowatorskie, a przede wszystkim skuteczne, że jedna, niezbyt gruba książeczka stała się początkiem olbrzymiego, wielonarodowego ruchu.

Skauting szybko zyskuje formalne struktury - męski WOSM (World Organization of the Scout Movement) w 1920 oraz żeński WAGGGS (World Association of Girl Guides and Girl Scouts). Członkiem - założycielem obydwu organizacji był ZHP.

HISTORIA HARCERSTWA

Polską odmianę skautingu stworzyły trzy organizacje: "Sokół" - organizacja można powiedzieć sportowa, "Zarzewie" - organizacja patriotyczna mająca na celu walkę o wolną Polskę oraz "Eleusis" - organizacja abstynencka. Stąd tak charakterystyczny dla harcerstwa profil patriotyczny i abstynencki...

1911 - w Polsce powstają pierwsze drużyny skautowe (Lwów) stworzone przez Andrzeja Małkowskiego (wcześniej przetłumaczył na język polski "Skauting dla chłopców"):

☒ I Lwowska Drużyna Skautów im. Naczelnika Kościuszki - drużynowy Czesław Pieniążkiewicz,

☒ II Lwowska Drużyna Skautów im. Hetmana Chodkiewicza - drużynowy Franciszek Kapałka,

☒ III Lwowska Drużyna Skautek im. Emilii Plater - drużynowa Olga Drahonowska.

1912 - III Lwowska Drużyna żeńska prowadzona przez Olę Drahonowską wprowadza na swym obozie pozdrowienie "Czuwaj" w miejsce dotychczasowego zawołania "Czołem".

1912 - Powstaje pierwszy wzór Krzyża Harcerskiego wzorowany na orderze Virtuti Militari. Pomysłodawcą projektu był ksiądz Kazimierz Lutosławski, "Szary".

1918 - Zjazd w Lublinie zjednoczenie organizacji skautowych z trzech zaborów - powstanie ZHP. W okresie międzywojennym szczególne zasługi dla harcerstwa oddał Aleksander Kamiński, który stworzył całą metodę pracy z zuchami.

II wojna światowa...

Harcerstwo zaangażowało się znacznie w walkę z Niemcami. ZHP przeszło do konspiracji pod kryptonimem "Szare Szeregi". Organizacja harcerek działała pod nazwą "Związek Koniczyn" (a później "Bądź Gotów"). Pierwszym Naczelnikiem "Szarych Szeregów" został Florian Marciniak z Poznania. Kolejnymi byli hm. Stanisław Broniewski i hm. Leon Marszałek.

Najśłynniejszymi akcjami "Szarych Szeregów" były: akcja Meksyk II (tzw. Akcja pod Arsenalem - 26.03.1943), czyli odbicie Rudego z rąk Niemców, zamach na Franza Kutschere (komendanta warszawskiej policji i SS). Ponadto harcerze licznie włączyli się do walki w czasie powstania warszawskiego (np. bataliony "Zośka" i "Parasol").

"Szare Szeregi" dzieliły się na 3 grupy wiekowe: Zawiszacy (12-14 lat), Bojowe Szkoły (15-17 lat) oraz Grupy Szturmowe (pow. 18 lat). Wprowadzono dla nich program tzw. "dziś - jutro - pojutrze", w którym ustalono jakimi rzeczami powinni się zajmować obecnie (dziś), w czasie walki zbrojnej z Niemcami (jutro) oraz w powojennej Polsce (pojutrze). Zawisza - szkolenie do służby pomocniczej, nauka szkolna. Bojowe szkoły - akcje pomocnicze, szkolenie pojedynczego strzelca w zakresie służby w pocztach dowódców, plutonach łączności, oddziałach rozpoznawczych nauka szkolenia, nauka zawodowa. Grupy szturmowe - wielka dywersja, oddziały leśne, szkolenie podchorążych, szkolenie w zakresie motorowym, kończenie nauki szkolnej, nauka zawodowa, studia wyższe, praca zawodowa.

Przyjęto "pszczeli" system nazewnictwa. Zastęp został nazwany "pszczoła", drużyna - "rodzina", hufiec - "rój", chorągiew - "ul" a Główna Kwatera - "pasieka". Szare Szeregi nie

były jedyną organizacją harcerską działającą w Polsce. Hm. RP Stanisław Sedlaczek zorganizował Hufce Polskie, związane z kościołem.

Po wojnie...

W 1949 roku rozwiązano ZHP i utworzono, na wzór radzieckich pionierów, Organizację Harcerską Związku Młodzieży Polskiej. ZHP na powrót reaktywowano w 1956 roku na tzw. zjeździe łódzkim.

Rok 1980 - powstają Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM-y), mające na celu odnowę harcerstwa, powrót do przedwojennej wersji prawa harcerskiego. Ich symbolem była lilijka przewiązana węzłem płaskim (stąd zwyczajowa nazwa "Ruch płaskiego węzła"). W stanie wojennym zakazano działalności KIHAM-ów.

1983 - II pielgrzymka papieża do Polski. Harcerze ze środowisk KIHAM organizują służbę sanitarną i porządkową, która wspiera służby kościelne. Efektem tej "Białej Służby" było utworzenie półtajnego Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej. Drużyny uczestniczące w Ruchu wróciły do tradycyjnego Prawa i Przyrzeczenia, tradycyjnego systemu stopni i sprawności harcerskich, tradycyjnych metod pracy. Ruch miał swoje władze naczelne i swoją własną, tajną strukturę. Jednocześnie członkowie Ruchu zewnętrznym niczym nie odróżniali się od tych z ZHP.

POH...

Polska Organizacja harcerska powstała w 1985 roku w Koninie po tym jak z ZHP wyrzucono kilku harcerzy za przyście do kościoła w mundurach. Organizację tworzyli hm. Krzysztof Dobrecki, hm. Ryszard Stachowiak, phm. Wojciech Zaleski. Początkowo działała w Koninie, później również we Włocławku, Lublinie, Suszu, Siedlcach, Błazkach. W 1989 roku odbył się pierwszy Krajowy Kongres POH, a w 1990 POH została zarejestrowana. W 1997 VI Kongres podjął uchwałę o rozwiązaniu POH i zalecił środowiskom wstępować do ZHR.

HISTORIA ZHR

Powstanie ZHR poprzedziło spotkanie instruktorów środowisk Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej 12 lutego 1989 i uchwalona na nim deklaracja utworzenia niezależnej ogólnopolskiej organizacji harcerskiej.

Wkrótce potem, 25 lutego 1989, w Warszawie zwołano wśród instruktorów środowisk RHR i innych organizacji niezależnego harcerstwa w Polsce spotkanie Komitetu Założycielskiego ZHR. Tę datę przyjmuje się za datę powstania ZHR. Uchwalono wtedy, że:

1. My niżej podpisani instruktorki i instruktorzy harcerscy zebrani w Warszawie w dniu 25.02.1989 r. powołujemy do życia Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej - harcerską organizację ideowo-wychowawczą. Osoby podpisujące niniejszą uchwałę stanowią grono członków założycieli związku.

2. Rozpoczynając swoją działalność w dniu dzisiejszym ZHR jest spadkobiercą tradycji ideowej Harcerstwa Polskiego od jego zarania.

3. ZHR jest kontynuatorem zasad programowych, metodycznych, organizacyjnych istniejącego w latach 1918-1945 Związku Harcerstwa Polskiego.

4. ZHR pragnie twórczo rozwijać dorobek niezależnych środowisk harcerskich działających po 1945 roku w ZHP i poza nim.

5. Dla odróżnienia od istniejącego obecnie ZHP przyjmujemy nazwę Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Środowisko krakowskiego RHR, także obecne na tym spotkaniu, miało inną koncepcję kształtowania zmian w ruchu harcerskim, co doprowadziło do powstania ZHP-1918.

Warto wspomnieć, że nazwę ZHR nosił też tzw. mały ZHR - trójmiejska niezależna organizacja, powstała 11.11.1988. Po ogłoszeniu 12.02.1989 deklaracji o tworzeniu ZHR ogólnopolskiego, członkowie małego ZHR postanowili wstąpić do nowej organizacji i odstąpić nazwę. Marek Frąckowiak i Wojciech Wróblewski, członkowie Komitetu Założycielskiego ZHR, reprezentowali organizację w obradach "okrągłego stołu"; zapisy o legalizacji ZHR i możliwości działania innych, niezależnych środowisk harcerskich poza ZHP wpisano do protokołu rozbieżności, ale nowelizacja ustawy o stowarzyszeniach z kwietnia 1989 potwierdziła wyłączność na działalność harcerską w kraju dla ZHP.

Powołanie ZHR poparło środowisko kombatanów warszawskich "Szarych Szeregów": Stanisław Broniewski-Orsza, Józef Piątkowski, Jan Seredyński.

Statut ZHR został przyjęty na I Walnym Zjeździe ZHR 1-2 kwietnia 1989 w Sopocie. Przewodniczącym ZHR został hm. Tomasz Strzembosz, Naczelnikiem ZHR hm. Krzysztof Stanowski. Ważnym tematem ustrojowym w dyskusji był problem drużyn koedukacyjnych oraz stworzenie oddzielnych: Organizacji Harcerzy i Organizacji Harcerek ZHR.

Ostatecznie uchwalono następujący podział: Naczelnik ZHR, zastępczyni Naczelnika ds. Harcerek i zastępcy Naczelnika ds. Harcerzy.

Do Prawa Harcerskiego, nawiązującego swą treścią do Prawa Harcerskiego ZHP z 1936 r., dołączono dwie równoważne sobie roty Przyrzeczenia Harcerskiego; dla wierzących i niewierzących w Boga. Jednak tylko na własne życzenie, niewierzący mogli w wersji pierwszej Przyrzeczenia Harcerskiego ZHR ("Mam szczerą wolę całym życiem służyć Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu") słowo "Bóg" zastąpić "Dobrem Najwyższym". Wobec dopuszczalnej drugiej wersji Przyrzeczenia postanowiono analogicznie postąpić z Prawem Harcerskim.

W maju 1989 rozpoczęto starania o legalizację działalności ZHR jako stowarzyszenia, które zostały zwieńczone sukcesem dopiero 23 kwietnia 1990 r. po rezygnacji przez ZHP (w październiku 1989) z ustawowego monopolu na odznaki i symbole harcerskie oraz nowelizacji spornego artykułu ustawy o stowarzyszeniach; do tego czasu ZHR działał jawnie choć nielegalnie.

Latem 1989 drużyny ZHR zorganizowały ponad 200 obozów stałych w całym kraju, bez jakichkolwiek dotacji państwa.

Od roku 1989 poprzez tzw. referat Wschód środowiska ZHR zaangażowały się w odradzanie polskiego harcerstwa na Wschodzie - na Łotwie, Litwie, Białorusi i Ukrainie. Dzięki instruktorom ZHR powstał ZHP na Litwie.

Obecnie ZHR koncentruje wysiłki na współpracy z organizacjami na Litwie, Łotwie, Estonii i Ukrainie, zaś Białoruś jest pod opieką ZHP.

We wrześniu 1989 ZHR był współorganizatorem Zlotu 50-lecia "Szarych Szeregów" w Warszawie; w grudniu 1989 Naczelnik ZHR został przyjęty przez władze ZHPpgK w Londynie.

W połowie 1990 ZHR skupiał ok. 20 tys. członków w ponad 150 miejscowościach na obszarze całego kraju.

W styczniu 1990 ZHR był współorganizatorem Komisji Porozumiewawczej Organizacji Harcerskich; we wrześniu 1990 w Turawie na Opolszczyźnie - organizatorem Little East Jambo- zlotu organizacji skautowych Europy Wschodniej, w którym uczestniczyli przedstawiciele: ukraińskiego "Płasta", reprezentacje skautingu węgierskiego i łotewskiego, środowiska młodzieży białoruskiej, zaś z Polski: drużyny SHK-Z, ZHR i POH. 30.11-2.12.1990 miał miejsce II Zjazd ZHR, na którym przyjęto poprawioną wersję statutu z jedną rotą Przymierzenia i Prawa (odnoszącą się do Boga) oraz rozdziałem organizacji na męską i żeńską. Naczelnikami Organizacji Harcerki były kolejno: 1990-91 hm. Bogusława Pasięka-Butkiewicz, 1991-93 hm. Ewa Bracha, 1993-94 hm. Maria Kuczma, od 1994-98 hm. Urszula Kret, od 1998 hm. Ewa Borkowska-Pastwa.

Naczelnikami Organizacji Harcerzy byli kolejno:

☒ 1990-93 hm. Tomasz Maracewicz, 1993-97 hm. Marcin Jędrzejewski,

☒ 1997-2001 hm. Adam Komorowski, od 2001 hm. Paweł Zarzycki.

Przewodniczącymi ZHR byli kolejno:

☒ hm. Wojciech Hausner (1993-95)

☒ hm. Feliks Borodzik (od 1995-99)

☒ hm. Piotr Koj (od 1999)

☒ Od 1993 hm. Tomasz Strzembosz jest Honorowym Przewodniczącym ZHR.

W latach 1991, 1995, 1997, 1999, 2001, 2002 ZHR był współorganizatorem "Białej Służby" podczas kolejnych wizyt i pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny lub państw sąsiednich. W sierpniu 1991 w Olsztynie k. Częstochowy współorganizował wraz z ZHP-1918 i ZHPpgK Zlot 80-lecia Harcerstwa połączony z udziałem w VI Światowym Dniu Młodzieży w Częstochowie. Zlot był pierwszym po 1939 roku spotkaniem polskiego harcerstwa ze wschodu i zachodu, skautów katolickich z Europy Zachodniej i wschodnioeuropejskich.

W 1992 połączył się, zachowując nazwę, z działającym głównie w południowej Polsce ZHP-1918; w marcu 1993 włączył w swoje struktury działającą w Polsce południowo-zachodniej Polską Organizację Skautową (POS), w 1996 r. szczep Morena w Gdańsku, a w styczniu 1998 włączono do organizacji jednostki POH.

W lutym 1995 ratyfikował przystąpienie do Federacji Harcerstwa Polskiego.

W maju 1996 w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku podpisane zostało Porozumienie pomiędzy Środowiskiem Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej "Ponury-Nurt" a ZHR w sprawie przejęcia i kontynuacji tradycji żołnierzy ww. Zgrupowania.

W sierpniu 1996 władze ZHR dokonały na Jasnej Górze aktu Zawierzenia Związku Matce Bożej, a na audiencji w Castel Gandolfo Jan Paweł II przyjął od ZHR złożony krzyż harcerski oraz honorowe tytuły Harcerza Rzeczypospolitej i harcmistrza.

Z okazji 1000-lecia Gdańska (sierpień 1997) Pomorski Okręg ZHR zorganizował Międzynarodowy Zlot Harcerzy i Skautów (Zlot Skautów Bałtyckich).

Swoje 10-lecie ZHR uczcił zlotem na początku sierpnia 1999 w Lednicy pod Gnieznem. Podczas zlotu uczestnicy mieli okazję uczestniczyć w odtworzeniu wizyty Cesarza Ottona III u księcia Bolesława Chrobrego na Zjeździe Gnieźnieńskim jednego z kluczowych wydarzeń początków polskiej państwowości.

Z Zarysu programu wychowawczego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej przyjętego uchwałą Rady Naczelnej ZHR z dn. 12 VI 1994 r., który do dziś stanowi fundamentalny dokument programowy ZHR: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, jako organizacja ideowo wychowawcza powinien mocno i głęboko oprzeć swą działalność na treści Przymierzenia Harcerskiego - służbie BOGU, POLSCE, BLIŹNIM.

Konstrukcja Programu opiera się na tezie zakładającej istnienie Boga, jako wartości nadrzędnej, wyznaczającej kierunek rozwoju człowieka.

Odniesienie Programu do służby Polsce i bliźnim zawarte jest w zestawieniu pożądaných postaw i działań.

Celem wychowania harcerskiego jest prawidłowy, harmonijny rozwój człowieka we wszystkich strefach jego osobowości: duchowej, moralnej, intelektualnej, uczuciowej i fizycznej, prowadzący ku jego spełnieniu jako osoby ludzkiej. Harcerz/harcerka otwierając się na dobro, prawdę, piękno uczestniczy w wartościach i je urzeczywistnia, dokonując prawidłowego wyboru według ich hierarchicznego układu: od wartości najniższych (materialnych) poprzez wartości duchowe ku wartościom absolutnym (miłości Bożej).

W celu realizacji zamierzeń wychowawczych ZHR współdziała ze szkołą, z rodzicami, władzami oświatowymi i Kościołem, w programie działalności kładzie nacisk na rozwijanie umiejętności działań w ruchu samorządowym, na wyrabianie samodzielności i umiejętności gospodarowania oraz na wychowanie ekologiczne i techniczne; instruktorki i instruktorzy ZHR działają społecznie.

Zewnętrznym przejawem kategorycznej postawy wychowawców w sprawach ideowo-moralnych były stanowiska akceptujące inicjatywy chroniące życie ludzkie od chwili poczęcia i sprzeciwiające się liberalizacji dostępu do narkotyków, a także udział w Międzynarodowym Kongresie Rodziny.

Terenowymi jednostkami organizacyjnymi są okręgi, z zasady pokrywające się z województwami. Okręg kieruje pracą i odpowiada za reprezentację ZHR na swoim obszarze. W skład okręgu wchodzi: chorągiew harcerek, chorągiew harcerzy i ew. inne jednostki organizacyjne (nie udało się jeszcze utworzyć po szesnaście chorągwi w obu organizacjach, niektóre działają na terenie dwu województw).

Chorągwie odpowiadają za sprawy programu i kształcenie instruktorów.

Chorągwie grupują hufce, mające za zadanie budowanie wspólnoty instruktorskiej i nadzór merytoryczny nad pracą drużyn. W skład hufca wchodzi zazwyczaj po kilka drużyn i innych samodzielnych jednostek organizacyjnych. Wielkość organizacji waha się od 18 do 20 tysięcy członków.

ZHR początkowo kwestionował prawo ZHP do uznawania się za organizację będącą kontynuacją przedwojennego Związku, bowiem według ZHR był nim ZHPpgK, a nierzadkie były wypowiedzi odmawiające ZHP prawa do nazywania się organizacją harcerską w ogóle. Z biegiem czasu ZHR przestał tak mocno negować ZHP, by wreszcie sformułować zaproszenie do uczestnictwa w FHP, potwierdzone uchwałą VI Walnego Zjazdu (październik 1999).

Ruch Harcerski Rzeczypospolitej

Jesienią 1988 r. zapadła decyzją o ujawnieniu RH wobec ZHP, przekształceniu go w organizację instruktorów i przyjęciu nazwy Ruch Harcerski Rzeczypospolitej (RHR). We wrześniu 1988 r. władze RHR przyjął w kościele św. Brygidy Lech Wałęsa.

W grudniu 1988 r. na Zjeździe RHR doszło do podziału. Nowym przewodniczącym został wybrany hm. Jacek Chodorski z Wrocławia. Część środowisk jednak nie uznała tego wyboru i dokonała rozłamu. Tą częścią RHR kierował dotychczasowy Przewodniczący W. Wróblewski

W styczniu 1989 r. środowisko RHR W. Wróblewskiego wydało jedyny numer "Biuletynu Informacyjnego RHR", w którym opublikowano m.in. fragmenty oświadczenia władz - jeszcze nie podzielonego RHR - z października 1988 nawołujące do "rozwiązania powołanej w 1956 organizacji, którą nazwano Związkiem Harcerstwa Polskiego, a która wyraźnie wówczas określiła swój rodowód jako wywodzący się ze skompromitowanego Związku Młodzieży Polskiej i jej przybudówki Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej", deklarujące, że "chcemy reaktywować rozwiązany w czasach stalinowskich autentyczny Związek Harcerstwa Polskiego". W "Biuletynie Informacyjnym RHR" zamieszczono także oświadczenie z 20 grudnia 1988 wyrażające radość z powstania Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "Solidarność" Lechu Wałęsie.

5 stycznia 1989 delegacja Rady Naczelnej RHR w składzie: Marek Frąckowiak, W. Wróblewski, Andrzej Suchocki, Kazimierz Wiatr spotkała się w celu nawiązania kontaktów organizacyjnych z prof. Pawłem Czartoryskim, koordynującym sprawy młodzieżowe w ramach KO.

12 lutego 1989 r. w Warszawie, na spotkaniu podzielonych środowisk RHR oraz przedstawicieli niezależnych organizacji harcerskich powołano Komitet Założycielski ZHR, który podczas obrad "okrągłego stołu", po stronie opozycyjno-solidarnościowej reprezentowali W. Wróblewski i M. Frąckowiak. Ostatecznie - ustalenia "okrągłego stołu", powołanie ZHR oraz decyzja krakowskich instruktorów o powołaniu ZHP-1918 zakończyły w czerwcu 1989 formalną działalność środowiska RHR kierowanego przez W. Wróblewskiego. Władze RHR kierowane przez hm. J. Chodorskiego formalnie nigdy nie podjęły decyzji o rozwiązaniu organizacji, którą kierowały.

ORGANIZACJA HARCEREK

Organizacja Harcerek ZHP jeszcze w 1938 powołała Pogotowie Harcerek, jako formę służby na wypadek wojny. Po wybuchu wojny Naczelniczka hm. Maria Krynicka Organizacji Harcerek przekazała większość swoich zadań komendantce Pogotowia Harcerek hm. Józefinie Łapińskiej. Organizacja początkowo przyjęła konspiracyjny kryptonim OH, w 1940 zmieniony na "Związek Koniczyn" (ZK), a następnie od 1943 na "Bądź Gotów" (BG). Struktury wojskowe Państwa Podziemnego aż do 1943 posługiwały się nazwą Szare Szeregi dla obu struktur, wprowadzając rozróżnienie na SzSzŻ i SzSzM (Szare Szeregi Żeńskie i Męskie).

OH/ZK/BG była bliska ideowo męskim Szarym Szeregom, lecz akcentowała niesłychanie silnie swą samodzielność i miała zasadniczo różny program działania na okres okupacji, co prowadziło do licznych konfliktów. Nie ułatwiał sytuacji fakt, że wiele harcerek faktycznie należało do struktur organizacji męskiej - zarówno z przyczyn konspiracyjnej specyfiki rekrutacji, jak i w związku z rozdzieleniem służb (np. poczta polowa w Powstaniu należała do organizacji męskiej, choć pełniła ją wiele harcerek).

OH/ZK/BG realizowała dwie podstawowe grupy zadań, w ramach wydzielonych służb:

1. Pomocniczych służb wojskowych: sanitarnej, łączności, gospodarczej
2. Służb cywilnych: opieki nad dzieckiem, pomocy jeńcom wojennym, opieki nad więźniami politycznymi, opieki nad rodzinami aresztowanych, pomocy wysiedlonym, pomocy wywiezionym do Niemiec, pomocy Żydom, pomocy ludziom starym i niedołącznym, pomocy wracającym do kraju.

Naturalne jest, że kluczową rolę odgrywała służba opieki nad dzieckiem, na czele tej służby stała komendantka Pogotowia J. Łapińska.

Program szkolenia dla służb został wdrożony przez harcerki wraz z powołaniem Pogotowia w 1938 roku, i znalazł swój wyraz między innymi w redakcji wymagań na stopnie i sprawności.

Tradycyjne techniki harcerskie z uwagi na swą przydatność pro obronną zyskały na znaczeniu. W 1938 utworzono też nową kategorię instruktorka specjalności (sanitarnej, łączności i gospodarczej). Instruktorki specjalności były to starsze harcerki wszechstronnie przeszkolone w swej dziedzinie tak, aby mogły prowadzić kursy swej specjalności wśród harcerek.

Ponadto z uwagi na to, że połowa korpusu instruktorskiego były to nauczycielki, a harcerki; w większości w wieku szkolnym, przez całą wojnę dużą wagę przykładano do tajnego nauczania.

PATRONKA DRUŻYNY

Jadwiga urodziła się w roku 1374. Była córką Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniacki. Jadwigę od dzieciństwa przygotowywano do pełnienia roli króla poprzez wykształcenie. Pobyt w środowisku kulturalnym dworu w Budzie sprawił, że Jadwiga posiadała umiejętność czytania, znajomość języków obcych, zamiłowanie do lektury, muzyki, sztuki i nauki.

15 czerwca 1378 została zaręczona z ośmioletnim Wilhelmem z dynastii Habsburgów. Odbyła się nawet ceremonia zaręczyn mających charakter formalnego ślubu pomiędzy dziećmi z pokładzinami. Nie był to jednak kontrakt nierozzerwalny. Podpisano zobowiązanie, że strona,

która zerwałaby zaręczyny, wypłaci drugiej stronie 200 000 florenów w złocie.

Jesienią 1384 przybyła z Węgier do Polski, gdzie 16 października tego roku w Krakowie została koronowana przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzantę na króla Polski. Wobec jej małości ster rządów w państwie dzierżyli możnowładcy małopolscy, pozostający w kontakcie z jej matką Elżbietą Bośniaczką, jednakże nie powołano regenta, ponieważ, jak pisze Jan Długosz, *wszystko co mówiła lub czyniła znamionowało sędziwego wieku powagę.*

Kandydaturę Wilhelma Habsburga na męża Jadwigi usilnie popierał Władysław Opolczyk, który nawet opanował 24 sierpnia 1385 zamek wawelski, przygotowując dopełnienie



ceremonii małżeństwa.

Panowie krakowscy mieli jednak wobec niej zupełnie inne plany, chcąc związać Polskę z Litwą, ofiarowali polską koronę wielkiemu księciu litewskiemu Jagielle, który miał przyjąć chrzest wraz ze swoim państwem (unia w Krewie 14 sierpnia 1385). Kasztelan krakowski Dobiesław Kurozwęcki przepędził austriackiego pretendenta z zamku. Jan Długosz utrzymuje, że zrozpaczona młodziutka królowa, próbowała wówczas wyrębać toporem bramę wawelską, by uciec z miłością swojego życia na Śląsk (powstrzymał ją podskarbi wielki koronny Dymitr z Goraja), jednakże harmonijny związek, jaki stworzyła z Jagiełłą, świadczy o innej motywacji jej postępowania niż uczucie do Habsburga.

11 stycznia 1386 w Wołkowysku panowie polscy oznajmili Jagielle, że Jadwiga zgodziła się zostać jego żoną. Królowa odwołała publicznie swoje sponsalia z Wilhelmem. Jagiełło przybył do Krakowa, gdzie 15 lutego 1386 przyjął chrzest. 18 lutego Jadwiga i Jagiełło uroczystie zawarli związek małżeński w katedrze na Wawelu.

Na wiosnę 1387 stanęła na czele wyprawy rycerstwa polskiego, której celem była rewindykacja zajętej przez Węgrów Rusi Czerwonej. 8 marca 1387 potwierdziła przywileje dla Lwowa, gwarantując mu prawo składu. Tam też 26 września 1387 złożył jej hołd lenny gospodarz mołdawski Piotr I. W 1397 w Inowrocławiu odbyła się zjazd z wielkim mistrzem krzyżackim Konradem von Jungingenem w celu wynegocjowania powrotu do korony ziemi dobrzyńskiej.

Na swoim dworze skupiła elitę intelektualną Polski (Piotr Wysz, Mateusz z Krakowa, Hieronim z Pragi). Zleciła pierwsze w naszej historii tłumaczenie Księgi Psalmów na język polski (zachował się po dziś dzień egzemplarz tego dzieła znany jako Psalterz floriański). Fundowała wiele nowych kościołów oraz uposażała już istniejące klasztory. Opiekowała się szpitalami. W 1397 założyła bursę dla polskich i litewskich studentów przy Uniwersytecie Karola w Pradze. W tym też roku uzyskała zgodę papieża na utworzenie fakultetu teologii na Akademii Krakowskiej.

22 czerwca 1399 roku urodziła córkę Elżbietę Bonifację, która zmarła 13 lipca 1399 roku. Sama Jadwiga zmarła cztery dni później na gorączkę połogową. W testamencie zapisała swój majątek Akademii Krakowskiej. Kiedy w latach 80. XX wieku otworzono jej grobowiec, znajdujący się w Katedrze Wawelskiej, stwierdzono, że istotnie klejnoty grobowe wykonane były ze skóry i drewna.

Historycy wielokrotnie spekulowali na temat relacji pomiędzy Jadwigą i jej mężem, Władysławem II Jagiełłą. Dominuje przekonanie, iż Jadwiga była w tym politycznym związku nieszczęśliwa, ze względu na różnicę wieku, wychowania, kultury itd. Według odmiennej koncepcji zaprezentowanej ostatnio Jagiełło był dla Jadwigi raczej postacią ojcowską, a ich współżycie mogło mieć stosunkowo harmonijny charakter.

Święta Jadwiga nie pozostawiła po sobie żadnych objawień – według zapisów kronikarzy uprawiała surowe umartwienia. W swym życiu harmonijnie łączyła kontemplację z działalnością praktyczną, co wyraziła również w nawiązującym do Ewangelii symbolu dwóch przeplatających się liter MM (Maria i Marta), który poleciła umieścić na ścianach swej komnaty, a chcąc, by chwała Boża nieustannie rozbrzmiewała w katedrze wawelskiej założyła i zapewniła utrzymanie Kolegium Psalterzystów, którzy dzień i noc śpiewali psalmy przed Najświętszym Sakramentem. Ufundowała również i częściowo własnoręcznie wyhaftowała racjonal – drogocenną szatę liturgiczną dla biskupów krakowskich, zachowaną po dziś dzień, używaną podczas największych uroczystości.

Jadwiga uprawiała działalność charytatywną – ufundowała szpital w Bieczu, uposażyła szpitale w Sandomierzu i Sączu oraz otoczyła opieką liczne inne szpitale miejskie i klasztorne, w tym szpital św. Jadwigi Śląskiej w Krakowie na Stradomiu. Wykazywała wrażliwość nie tylko na biedę materialną, ale stawała również w obronie ludzkiej godności: do króla

Władysław Jagiełły, kompensującego pieniędzmi krzywdę chłopów miała powiedzieć: "A któż im łzy powróci?".

Jadwiga została beatyfikowana, przez zatwierdzenie kultu, 31 maja 1979 roku, a kanonizowana 8 czerwca 1997. Obu aktów dokonał Jan Paweł II[10].

Jej atrybutem są buciki, z czym związana jest legenda:

Przy budowie kościoła NMP na Piasku, który istnieje do dziś, królowa Jadwiga sama doglądała robót. Pewnego dnia jej czujne oko dojrzało kamieniarza, który był smutny. Kiedy zapytała o powód, odpowiedział, że w domu zostawił ciężko chorą żonę, boi się, że go zostawi z drobnymi dziećmi, a nie ma pieniędzy na lekarza. Królowa, nie namyślając się, oderwała ze swego bucika złotą klamrę, wysadzaną drogimi kamieniami, i oddała ją robotnikowi, aby zapłacił dla lekarza. Nie zauważyła tylko, że stopę położyła na kamieniu oblanym wapnem. Odbity ślad bucika wdzięczny kamieniarz obkuł dokoła i wraz z kamieniem wmurował w zewnętrzną ścianę świątyni. Do dzisiaj można go oglądać.

Królowa Jadwiga została pochowana w Katedrze Wawelskiej. Jej sarkofag kilkakrotnie otwierano. Po raz pierwszy w XVII w., kiedy przy okazji przebudowy kościoła wapienną płytę grobowca zamieniono na czarny marmur. W 1887 r. naukowcy w obecności Jana Matejki, który przygotowywał portrety polskich władców, otworzyli grobowiec powtórnie. Napisano wówczas sprawozdanie - skromna trumna zawierała kompletny szkielet i królewski płaszcz. Malarz wykonał szkic czaszki, po czym szczątki królowej umieszczono w miedzianej trumnie, a tę z kolei w większej, dębowej. Następnie grób ponownie zamurowano.

W 1949 r. naukowcy przeprowadzili badania na szczątkach w celu ustalenia wyglądu królowej. Stwierdzono, że monarchini prawdopodobnie została pochowana razem ze zmarłą trzy tygodnie po narodzinach córeczką, której szkielet się nie zachował, ponieważ kości noworodka nie były dostatecznie ukształtowane. Sarkofag ozdobiono nagrobkiem z 1902 r., wykonanym przez Antoniego Madeyskiego (fundacja Karola Lanckorońskiego). Odbły się uroczystości pogrzebowe. W 1976 r., z uwagi na rozwój medycyny sądowej, postanowiono przeprowadzić kolejne badania. Ustalono, że Jadwiga Andegaweńska była kobietą silnej budowy i bardzo wysoką (177-180 cm). Nie wykryto zmian patologicznych kośćca, jednak zwrócono uwagę na szczególnie wąską i wysoką miednicę, której budowa mogła spowodować komplikacje przy porodzie. Wiek monarchini w chwili zgonu, oceniony na podstawie badań anatomicznych, był wyższy od metrykalnego o kilka lat (28-30 lat).

W 1987 r. relikwie królowej Jadwigi umieszczono w północno-zachodniej części Katedry - w mensie ołtarza z czarnym krucyfiksem, z którego według legendy przemówił do bardzo młodej wówczas dziewczyny Chrystus, doradzając jej ślub z Jagiełłą. Neogotycki nagrobek pozostał pusty.

ŚWIĘTY JERZY

Opowieść o świętym Jerzym i smoku jest legendą, przybyłą do Europy podczas krucjat i ponownie opowiedziana w formie romansu. Najwcześniejszy znany opis mitu pochodzi z rejonów Kapadocji i powstał na początku XI wieku (w ikonografii Kościoła Prawosławnego, Jerzy przedstawiany jako żołnierz, od końca VII wieku).



W pełni rozwiniętej wersji zachodniej, smok zrobił swoje gniazdo na źródle, którego woda zaopatrywała miasto „Silene” (prawdopodobnie późniejsza Cyrena) w Libii lub miasto Lod, zależnie od źródeł. W konsekwencji, mieszkańcy musieli wypędzać smoka z jego gniazda, na czas, gdy nabierali wodę. Każdego dnia oferowali smokowi owcę, a jeśli jej nie znaleźli, musieli oddać zamiast jej jedną z dziewczyn. Ofiara była wybierana przez losowanie. Pewnego razu losowanie wskazało księżniczkę. Monarcha zebrał o jej życie, jednak bez rezultatu. Miała zostać ofiarowana smokowi, lecz na jego drodze pojawił się święty. Stanął twarzą w twarz ze smokiem, obronił się znakiem krzyża, pokonał go i uratował księżniczkę. Wdzięczne miasto porzuciło pogaństwo i przeszło na

chrześcijaństwo.

W średniowiecznych romansach broń (lanca lub miecz, w zależności od wersji), którą św. Jerzy pokonał smoka, nazywała się Ascalon.

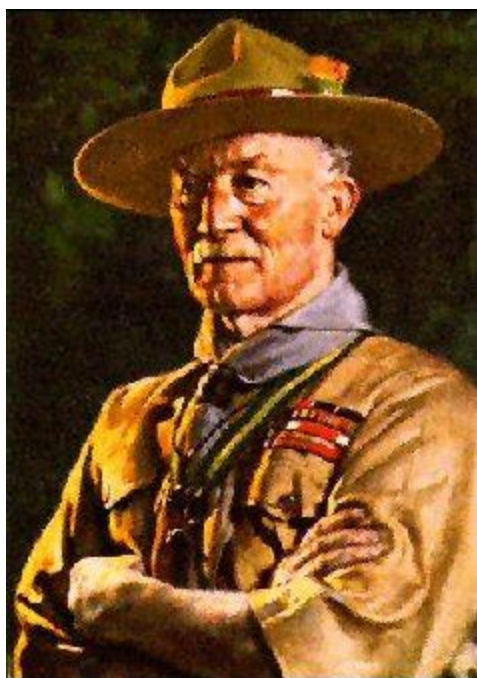
Św. Jerzy jest również patronem wędrowców, górników, żołnierzy, kowali, bednarzy, artystów, więźniów, jak i skautów oraz harcerzy. W większości środowisk harcerskich 23 kwietnia jest obchodzony jako Dzień św. Jerzego – patrona całego światowego skautingu.

ROBERT STEPHENSON SMYTH BADEN-POWELL

DZIECIŃSTWO:

22 lutego 1857 roku na świat przychodzi czwarte dziecko Henrietty Grace i H.G.Baden-Powella: Robert Stephenson Smyth Baden-Powell. Ojciec Roberta jest profesorem teologii i geometrii na Uniwersytecie Oksfordzkim, matka zaś całe życie poświęca pracy charytatywnej w jednym z londyńskich szpitali dla ubogich. Tuż po trzecich urodzinach małego Ste, umiera ojciec. Opiekę wychowawczą przejmuje dziadek, admirał Smyth. To właśnie dziadek odkrywa przed Robertem 'Hyde Park', największy park w Londynie. Tam Robert uczy się rysowania map, tropienia zwierząt, podpatrywania przyrody. To tam także stary admirał opowiada wnukowi o Indianach, wielkich przygodach i zwycięskich bitwach.

W 1865 roku dziadek umiera. Teraz Ste sam prowadzi swoje eskapady poza domem, najchętniej do slamsów Londynu, gdzie z ciekawością obserwuje 'inne' życie, pełne bólu, biedy i nędzy. Mając 10 lat młody Powell wyjeżdża do siedziby rodowej w Hrabstwie Kent . Tu na probostwie uczy się czytać, pisać i rachować, ale też często wyprawia się do lasu, na wzgórza. Kiedy latem przyjeżdżają jego bracia wspólnie wybierają się na wędrowkę, podczas której przepływają łódką 250 km. Mimo, iż Robert ma dopiero 10 lat, a najstarszy z braci jest o 10 lat starszy od niego, to on wyznacza trasę wędrowki. Rok później remontują jacht 'Koh-i-noor' i startują w regatach odnosząc kilka zwycięstw. I chociaż bardzo się starają, w najważniejszym starcie w Yarmouth przegrywają, przed metą pęka maszt. Mały Ste wraz z braćmi reperuje go i dopływa na trzecim miejscu. To jego zasługa. To właśnie mały Robert w momencie katastrofy, gdy bracia chcieli zrezygnować podnosi ich na duchu, zagrzewa do walki. Ma 13 lat.



SZKOŁA:

Ste na przekór matce (chcąc dostać się do szkoły bez protekcji) zdaje do Feetes College w Edynburgu. Jednak po zdanych egzaminach przenosi się do Charterhouse College w hrabstwie Surrey. Tam otrzymuje nowe przezwisko B-P. Szkoła mieści się na wsi, a wokół rozciąga się wielki park, gdzie Pawell czuje się jak u siebie w domu. Tam też, bawiąc się w wymyślenie uczy kolegów podchodów, tropienia, zacierania śladów i obserwacji. Szybko zdobywa sobie uznanie i szacunek wśród rówieśników. Do nauki nie przykłada się zbyt wiele, uczy się na tyle by nie zostać w klasie na następny rok. Po sześciu latach zdaje egzamin końcowy i stara się o przyjęcie do Sandhurst, cenionej akademii wojskowej. Egzamin do tej szkoły

są bardzo trudne, mimo to B-P wśród 717 chętnych zajmuje 2 lokatę. Dzięki dobremu wynikowi może sobie sam wybrać rodzaj wojska – wybiera kawalerię i przydzielają go do 13 pułku huzarów, który stacjonuje w Lakhnau w Indiach.

INDIE:

Jest 6 grudnia 1871 roku Robert Baden-Powell przybija na statku „Serapis” do brzegów Indii w Bombaju. Po kilku tygodniach melduje się w Lakhnau, gdzie przez osiem miesięcy uczestniczy w kursie oficerskim. Szkolenie obejmuje: musztrę, ćwiczenia w strzelaniu, walkę wręcz, umiejętność przetrwania w trudnych warunkach, sygnalizację, balistykę oraz zwiad – ten B-P lubi najbardziej. Okazuje się jednak, że od oficerów angielskich nauczyć się więcej niż już potrafi – nie może. Obserwuje za to bacznie hinduskich myśliwych, uczy się od nich języka hindi. W wolnych chwilach organizuje zabawy, tańce i gry dla dzieci oraz rysuje dla angielskiego pisma „Graphic”. Kurs kończy jako prymus i otrzymuje przedterminowo stopień porucznika.

Jako porucznik szkoli rekrutów. Ma ich pod sobą 40. Początkowo szkoli wszystkich jednakowo – jak było w zwyczaju. Efekty nie zadawalają jednak Roberta. Tworzy własny system: dzieli kampanie na sześć grup liczących od pięciu do ośmiu ludzi (patrole), na dowódców wyznacza szczególnie uzdolnionych żołnierzy. Dowódców zbiera kilka razy w tygodniu na krótkie szkolenia – ci zaś szkolą swoją małą grupę.

Po krótkim urlopie wraca do Indii w 1880r. Nie zastając swojej jednostki w koszarach podąża za nią do Afganistanu. Samotna jazda trwa kilka tygodni. Tam nie po raz pierwszy wykorzystuje swe zdolności reżyserski i aktorskie. Zniechęconych i zanudzonych żołnierzy



brytyjskich organizuje w trupę aktorską, wystawiając z nimi, z powodzeniem, sztukę „Piraci z Penzance”. Podczas odwrotu z Afganistanu zostaje trafiony w prawą nogę. Rana jednak okazuje się niegroźną i już kilka tygodni później B-P bierze udział w manewrach. Tworzy i szkoli małą grupę zwiadowców – skautów, dzięki której po sześciu dniach manewrów bierze do niewoli wszystkie wojska przeciwnika (bez jednego wystrzału). Skauting (tak nazwano stosowaną przez Powella technikę zwiadu) podoba się dowództwu, nakazuje ono Robertowi przeszkolenie 25 żołnierzy z 13 pułku huzarów.

W tym samym czasie B-P publikuje książkę

„Służba rozpoznania i łączności”, która zostaje rozesłana do wszystkich garnizonów jako podręcznik skautingu. Pod koniec 1884 roku wyjeżdża do Port Natal w Afryce Południowej.

AFRYKA:

Głównym zadaniem B-P było zbadanie Gór Smoczyc, odszukanie przesmyków, przełęczy, kryjówek itp. oraz naszkicowanie mapy tych terenów. Przemierzając góry podpatruje zuluskich wojowników – mistrzów zwiadów i tropienia. W 1887r. zostaje mianowany kapitanem oraz uczestniczy w sprawie przeciwko wodzowi Dinizulu, którą prowadzi wuj Roberta – generał Henry Smyth. Formuje mały oddział skautów, którego zadaniem jest przeszukanie Gór Smoczyc i odnalezienie oddziałów wodza zuluskiego. I tutaj sprawdza się system skautowy. Wódz zostaje odnaleziony i pojmany bez rozlewu krwi, Robert Baden-Powell zostaje awansowany na majora. W 1890 r. wraz wujem udaje się na Maltę a stamtąd do Europy, gdzie zostaje brytyjskim szpiegiem.

Jednak trzy lata później, na własny wniosek zostaje ze służby zwolniony i przeniesiony z powrotem do Afryki. Tam zostaje mu przydzielone zadanie uwolnienia plemienia Aszanti spod dyktatury wodza Prempeha. Wykorzystuje do tego celu samych Aszantów tworząc z nich grupy skautowe i łącząc ze skautami brytyjskimi. W 1896 roku udaje mu się otoczyć Prempeha i wziąć do niewoli. Za ten wyczyn otrzymuje awans na pułkownika, zaś Prempeh kilkanaście lat później zostaje założycielem i przewodniczącym organizacji młodych skautów w Ghanie. Nie dane było odpocząć Powell’owi. Wyjeżdża do Bulawayo w górach Matopa, gdzie czarownik Uwini wraz ze swoim plemieniem Matabele głosi, że bóg nakazał mu zabijać wszystkich białych. Podczas walk w górach Matabele nadają mu przydomek ‘Impessa’ co znaczy Wilki, który nigdy nie śpi. W końcu 1896 roku Robert opuszcza Afrykę.

WOJNA BURSKA:

W czasie podróży do Anglii B-P pracuje nad nowym podręcznikiem dla zwiadowców wojskowych „Aids for Skouting”. Z Anglii na pewien czas zostaje wysłany do Indii, gdzie spotyka się między innymi z Winstonem Churchillem a stamtąd znów do Afryki, gdzie ląduje 14 lipca 1899r. Wojna z burami zaskakuje go w Mafeking. Robert Baden-Powell podejmuje się obrony miasta, pod którym stoi 9 tyś. żołnierzy generała Cronje. Obrońców jest dziesięciokrotnie mniej, lecz dzięki jego pomysłowości – Burom wydaje się, że miasta broni kilka tysięcy żołnierzy. Nie wiedzą, że szaniców i okopów bronią kukły i manekiny oraz kilka setek brytyjskich żołnierzy. Nie decydują się na atak. B-P wpada na kolejny pomysł, wszystkich chłopców powyżej 10 roku życia (było ich 18) dzieli na patrole i przydziela im najpierw roznoszenie listów, rozkazów a następnie używa jako żołnierzy. Po 217 dniach oblężenia korpus ekspedycyjny wyzwala miasto. Robert Baden-Powell zostaje bohaterem narodowym. Zostaje awansowany na najmłodszego w armii brytyjskiej generała majora. Ma 44 lata.



SKAUTING:

Gdy wojska ekspedycyjne wyzwalają Mafeking B-P dowiaduje się od swojego brata o popularności swojej książki „Poradnika skautingu” i to nie tylko wśród żołnierzy, ale głównie wśród młodzieży. Cztery miesiące po wyzwoleniu Mafekingu Baden organizuje i przeszkala konną policję w Afryce Południowej. Sam projektuje nowy mundur, który później zyska światową sławę jako ubiór skautów. W 1903 roku zostaje mianowany generalnym inspektorem kawalerii całego imperium brytyjskiego i przez następne 4 lata przekształca kawalerię brytyjską na wzór policji afrykańskiej. W 1907 roku wraca do Anglii. 14 lipca wraz z 22 chłopcami wypływa na małą wysepkę Brownsea w mieście Poole. Tam ma miejsce pierwszy obóz skautowy. Przez 25 dni

chłopcy realizują program wychowawczy ruchu skautowego. Podzieleni na zastępy ćwiczą się w skautingu. Obóz kończy się sukcesem.

W 1908 roku zostaje wydana książka Baden -Powell’a „Skouting for Boys” a już rok później w Londynie w obozie skautowym bierze udział 11 tysięcy skautów i skautek. 7 maja 1910 roku B-P przechodzi na emeryturę a dwa lata później bierze ślub z 23 letnią Olave St. Clair. W 1913 roku na świat przychodzi syn generała – Peter, a kilka lat później córki Heather i Betty.

Żona Powell’a w 1916 r. zostaje przewodniczącą organizacji skautek nazwana „Girl Guide”. Skautki za symbol obierają sobie koniczynkę. Rober przeprowadza reformę skautingu, dzieli skautów na trzy grupy: wilczęta (do 12 lat), skauci, rovers (starsi skauci od 17 do 21r. życia). Trzy lata później w Giwell Park pod Londynem urządza ośrodek szkoleniowy dla skautmistrzów, a w 1920 roku odbywa się w Olympia-Hall w Londynie pierwsze Jamboree. Rober Baden-Powell zostaje obrany Naczelnym Skautem Świata. Organizuje kolejne Jamboree w 1924 (Ermelunden), 1929 (Birkenhead), 1933 (Godollo), 1937 (Vogelanzang).

8 stycznia 1941 w wieku 84 lat umiera w Afryce.



29 Poznańska Drużyna Harcerek im. Królowej Jadwigi

OLAVE ST CLAIR BADEN-POWELL



Urodziła się 22 lutego 1889r. w Chesterfield w Wielkiej Brytanii. Zmarła 19 czerwca 1977r. - żona Roberta Baden-Powella.

W 1918 została naczelniczką brytyjskich przewodniczek (skautek). W 1930 wybrana naczelną przewodniczką (skautką) świata.

Olave była trzecią i najmłodszą córką właściciela browaru i artysty Harolda Soamesa. Wychowywana była w domu przez ojca, matkę - Katharine (z domu Hill) oraz guwernantki. Uprawiała wiele dyscyplin sportowych między innymi tenis, pływanie, piłkę nożną, jazdę na łyżwach i kajakarstwo. Grała także na skrzypcach. Rodzina Olave wielokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania (17 razy w ciągu pierwszych 23 lat życia

Olave).

W styczniu 1912, Olave spotkała bohatera Drugiej Wojny Burskiej oraz założyciela skautingu, Roberta Baden-Powella na statku RMSP Arcadian, który był w drodze do Nowego Jorku żeby tam rozpocząć jeden z "Scouting World Tours".

W momencie poznania Roberta Baden-Powella miała 23 lata. Robert Baden-Powell miał 55 lat. Ciekawostką był fakt że, obchodzili urodziny tego samego dnia. Zaręczyli się we wrześniu tego samego roku, powodując medialną sensację. Aby uniknąć prasy, ożenili się w sekrecie 30 października 1912.

"The Scouts and Guides of England" w prezencie ślubnym kupili nowo pobranej parze samochód (wbrew plotkom, nie był to Rolls-Royce prezentowany w 1929 roku). Zamieszkali w częściowo sfinansowanym przez ojca Olave domu "Pax Hill" niedaleko Bentley w hrabstwie Hampshire gdzie żyli od 1918 do 1939 roku.

Baden-Powellowie mieli trójkę dzieci - syna oraz dwie córki

Arthur Robert Peter - drugi Baron Baden-Powell (1913–1962)

Heather Baden-Powell (1915–1986)

Betty Baden-Powell (1917–2004)



JAN BYTNAR ps. RUDY - (1921-1943) harcmistrz, członek podziemnej organizacji „Wawer”. Harcerz Rzeczypospolitej, dowódca hufca „Sad”-Południe Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Aresztowany 23 marca 1943 r., katowany w Alei Szucha, odbity 26 marca w sławnej Akcji „Pod Arsenalem”. Odznaczony Krzyżem Walecznym i Krzyżem Virtutti Militari.

MACIEJ ALEKSY DAWIDOWSKI ps. ALEK - (1920-1943) harcerz orli, podharcistrz, sierżant podchorąży Armii Krajowej. Bohater warszawskiej „wojny pomników”, miał honorowy pseudonim „Kopernicki”. Dowódca sekcji „Granaty” w Akcji „Pod Arsenalem”, śmiertelnie ranny umiera w tym samym dniu, co Rudy. Odznaczony Krzyżem Virtutti Militari.



TADEUSZ ZAWADZKI ps. ZOŚKA - (1921-1943) harcerz orli, harcmistrz i podporucznik Armii Krajowej, dowódca Grup Szturmowych Chorągwi Warszawskiej. Mózg i serce akcji „Pod Arsenalem”, autor pamiętnika, który stał się podstawowym źródłem „Kamieni na szaniec”. Poległ w ataku na niemiecką strażnicę graniczną w Wyszku. Odznaczony Krzyżem Virtutti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznym.

ANDRZEJ MAŁKOWSKI



Andrzej Małkowski urodził się w miejscowości Trębki koło Kutna. Do szkół średnich uczęszczał w zaborze rosyjskim i austriackim (Lwów-Kraków). We Lwowie wstąpił na politechnikę - studiów jednak nie ukończył. Znał dobrze cztery języki: angielski, niemiecki, francuski i rosyjski. Znał również kulturę i literaturę tych narodów.

W konspiracyjnej szkole "Zarzewia" zdobył stopień oficerski. Był instruktorem wychowania w Sokole.

W roku 1910 na polecenie komendanta kursu instruktorskiego zarzewiackiej organizacji "Polski Związek Wojskowy", rozpoczął tłumaczenie książki generała Roberta Baden-Powella: "Scouting for Boys". Ten angielski podręcznik

przerobił dopasowując do polskich potrzeb i wydając w lipcu 1911 "Skauting jako system wychowania młodzieży". Parę miesięcy przed tym, w marcu 1911 r. w oparciu o "Zarzewie" i "Sokół" organizował i kierował pierwszym kursem skautowym we Lwowie. Kurs ten zapoczątkował systematyczny rozwój harcerstwa w Polsce.

15. października 1911 r. Małkowski rozpoczyna wydawanie pierwszego pisma harcerskiego w Polsce. Jest to "Skaut" wychodzący we Lwowie. Był pierwszym redaktorem "Skauta" i głównym przez pewien czas autorem drukowanych tam artykułów.

W 1911/1912 r. objechał i zwizytował wszystkie ważniejsze ośrodki nowo powstającego harcerstwa w Małopolsce. W lecie 1912 roku udał się do Anglii w celu lepszego zapoznania się ze skautingiem. Po powrocie na skutek rozbieżności z Naczelną Komendą Skautową we Lwowie - wycofał się ze stanowisk kierowniczych.

Ożenił się z drużynową pierwszej żeńskiej drużyny we Lwowie - Olgą Drahonowską. Zamieszkał w Zakopanem, gdzie był nauczycielem w gimnazjum.

W lecie 1913r. zorganizował pierwszą polską wyprawę skautową za granicę - na zlot skautów do Birmingham. Opisał tę wyprawę w książce: "Jak skauci pracują" (Kraków 1914). Jest to jedna z najpiękniejszych książek harcerskich. Po wybuchu wojny światowej (1914), zgłosił się z ochotniczym plutonem harcerzy zakopiańskich do I-szej Brygady. Służył i walczył w legionach do 1915r. Nie mogąc się zmusić do złożenia przysięgi wierności dla cesarza Austro-Węgier, którą wymuszono na Legionach, wystąpił z wojska. Organizował w Tatrach wojskowy oddział zbrojny. Na skutek zagrożenia przekradł się do zachodniej Europy i po krótkim pobycie we Francji, odjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W latach 1916-1917 organizował harcerstwo polskie w Stanach Zjednoczonych. Pracę tę cechował wielki rozmach.

Porzucił Stany Zjednoczone i w Kanadzie wstępuje do armii kanadyjskiej. Kończy szkołę oficerską w Toronto i w ramach wojsk kanadyjskich walczy na froncie zachodnim we Francji.

W listopadzie 1918 roku przenosi się do oddziałów generała Hallera we Francji. Stąd wystany zostaje do południowej Rosji, ogarniętej wówczas rewolucją, aby za zwolnieniem władz rewolucyjnych wziąć tam udział w tworzeniu polskich oddziałów wojskowych. Dh. Małkowski otrzymał przy tym polecenie wyzyskania do tych prac w pierwszym rzędzie harcerzy. W drodze do portu czarnomorskiego Odessy - okręt, na którym płyną Małkowski wpadł u brzegów sycylijskich na minę (16 stycznia 1919r.). Wśród nielicznych rozbitków, którzy się wyratowali z katastrofy Andrzeja Małkowskiego nie było.



OLGA DRAHONOWSKA - MAŁKOWSKA



Była drugą córką Zofii i Karola Drahonowskich, urodziła się w Krzeszowicach 1 września 1888. Mimo czeskiej narodowości rodziców od dziecka zawsze podkreślała swą polskość. Szkołę i gimnazjum ukończyła eksternistycznie, zdając tylko kolejne egzaminy w Krakowie, zresztą zawsze z najlepszymi notami. Po maturze wstąpiła do Konserwatorium Muzycznego we Lwowie, gdzie wkrótce ujawniła swe talenty jako poeta i rzeźbiarka. była również instruktorem WF-u w Sokole, miała swoje pasje sportowe (jazda konna, pływanie, łyżwiarstwo, narciarstwo, gimnastyka), działała także w organizacji wychowania narodowego Eleusis.

Z Eleusis pozyskał ją Małkowski do niepodległościowego Zarzewia, gdzie szybko poznała tajniki służby wojskowej zdobywając stopień porucznika Polskich Drużyn Strzeleckich. Gdy Andrzej Małkowski zapoczątkował harcerstwo - Olga Drahonowska w lecie 1911 założyła pierwszą żeńską (trzecią według kolejności) drużynę skautową we Lwowie.

Była również pierwszą Komendantką Skautek w Naczelnej Komendzie Skautowej w latach 1911-1912.

Gdy w marcu 1912 na I Zjeździe we Lwowie harcerstwo przyjęło jednomyślnie charakter organizacji abstynenckiej - Olga Drahonowska została powołana w skład Zarządu Oddziału lwowskiego Eleuterii-Wyzwolenia, a prowadzona przez nią III Lwowska Drużyna Skautek im. E. Platerówny w lokalu tej zasłużonej organizacji skupiającej cały polski ruch abstynencki zaboru austriackiego - otrzymała świetlicę.

We wrześniu 1912 w "Skaucie" nr 23 ukazał się przystosowany do melodii rewolucyjnej pieśni "Na barykady ludu roboczy" wiersz Ignacego Kozińskiego "Wszystko co nasze Polsce oddamy", uzupełniony refrenem "Ramię przez, słabość krusz". Nosił tytuł "Marsz skautów" i stał się później hymnem ZHP. Przystosowanie i uzupełnienie hymnu było dziełem Olgi Drahonowskiej - wykonanym za zgodą autora.

W czerwcu 1913 opuściła Lwów udając się na leczenie do Zakopanego, pojawił się tam również Andrzej Małkowski i ks. Kazimierz Lutosławski, który udzielił im ślubu. Po wyleczeniu nacieku w płucu, Olga Małkowska założyła i prowadziła w Zakopanem harcerstwo żeńskie, od sierpnia 1914 (gdy Małkowski po wybuchu I wojny światowej wyruszył do Legionów) - również drużynę męską.

Po zabranii do wojska austriackiego listonoszy i górali zorganizowała skautową pocztę, pomoc żniwną dla góralek, ochronkę dla opuszczenia dzieci, tanią jadłodajnię dla ubogiej ludności i skautową straż porządkową pełniącą nocną służbę.

Pod jej komendą skauci urządzali tajne składy broni w górach: w Dolinie Kościeliskiej, w salach Hali Pysznej, Dolinie Roztoki, w Murzasichlu i w grotach Nosalu. W lutym 1915 po próbie ogłoszenia przez Andrzeja Małkowskiego Republiki Podhalańskiej jako zaczątku niepodległej Polski - policja austriacka wykryła te magazyny, a drużna Olga z mężem tylko dzięki ostrzeżeniu przez górali - zdołała uniknąć aresztowania.

Poprzez Wiedeń przedostali się marcu 1915 do Szwajcarii, a stamtąd do USA, gdzie Stanisław Osada wezwał Andrzeja Małkowskiego do zorganizowania harcerstwa polonijnego. Tam przyszedł na świat 30 października 1915 syn Olgi i Andrzeja, nazwany przez nich Lutykiem, z którym w rok później wróciła do Europy. Gdy plany polskiego Legionu w Kanadzie upadły - w lutym 1917 przeniosła się z Francji do Szwajcarii. Poczta tego neutralnego kraju odmówiła doręczenia żołdu Andrzeja z wojska kanadyjskiego, więc aby utrzymać siebie i dziecko podjęła ciężką pracę fizyczną w gospodarstwie ogrodniczym w Chexbres Village, traktując to jako jeszcze jedną próbę harcerskości. Od końca roku 1917 uczyła muzyki w Ecole Nouvelle, a od 1918 w polskiej szkole w Londynie, którą założyła na prośbę Polish Relief Found.

Później zamieszkała w Torquay jako kustosz zbiorów (po osiadłej tam po roku 1863 rodzinie Krajewskich w Fell-Court), przeznaczonych dla Polski gdy odzyska niepodległość (tak się też stało). Również tam Małkowska uczyła muzyki i WF-u w szkołach, organizując i prowadząc drużynę skautek i wilcząt. I wszędzie zdobywała sympatię dla Polski, do której miała wrócić już bez Andrzeja.

Wróciła z Lutykiem w listopadzie 1921 prowadząc naukę angielskiego i gimnastyki w zakopiańskiej Szkole Gospodarstwa Domowego i dla Ślżaczek specjalne kursy języka polskiego, literatury, historii i geografii, a od roku 1922 zapoczątkowała trzymiesięczną szkołę instruktorek ZHP w Kuźnicach.

W 1924 była komendantką Złotu Harcerek w Świdrze pod Warszawą, a następnie polskiej delegacji na III Światową konferencję skautek w Foxlease w Anglii.

W roku 1925 założyła Szkołę Pracy Instruktorskiej i Pracy Harcerskiej w Sromowcach Wyżnych, kierując tą placówką do roku 1939 i rozbudowując ośrodek. Po Dworku Cisowym (szkoła) powstały tam: Orle Gniazdo w 1927 i Dom Ludowy dla wsi (spalony w 1945), Watra w 1929 i czorsztyńska Pustelnia w 1930. Latem 1931 Olga Małkowska kierowała w Sromowcach pierwszym obozem żeńskim Studium WF-u Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szkołę Pracy Harcerskiej uznano za ośrodek nowego typu, promieniujący ideą harcerską na społeczeństwo, w 1927 władze ZHP obdarzyły ją godnością harcmistrzyni Rzeczypospolitej.

W 1932 prowadziła VII światową konferencję skautek na Buczu - uczestniczki jednomyślnie wybrały drużną Małkowską do Komitetu Światowego Skautek, na konferencji następnej w Abelboden, w Szwajcarii, w 1934 powierzając jej wizytację skautek w Czechosłowacji, Austrii i Rumunii. Została także wybrana skautową delegatką w Komitecie Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Lidze Narodów (ówczesny odpowiednik dzisiejszej ONZ).

Rząd Polski odznaczył ją Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta i Krzyżem Niepodległości.

Po klęsce wrześniowej w 1939, na nalegania syna aby uchodziła przed gestapo - opuściła kraj. Dotarła do Anglii. Tam w Darmouth założyła Dom Dziecka Polskiego, przeniesiony po nalotach Luftwaffe do Szkocji, na Isle of Man w posiadłości Castlemains, w Douglas. Obok polskiej szkoły, gimnazjum i harcerstwa - powstała tu placówka dla żołnierzy aby swe urlopy mogli spędzić przy polskich dzieciach, w polskiej atmosferze.

W 1942 powołano Olgę Małkowską do Londynu, do władz ZHP, uczestniczyła tam również w pracach sięgających przyszłości, organizując GIS - skautową służbę międzynarodową niosącą pomoc dzieciom na terenach wyzwolanych spod okupacji hitlerowskiej. Poprzez Caritas GIS dostarczyła żywności dzieciom zniszczonej Warszawy.

W latach 1948-1960 Olga Małkowska prowadziła kolejny Polish Childrens Home w Hawson Court, posiadłości w Buckfastleigh, w Devon. W 1959 zorganizowała wycieczkę dzieci do Polski, wrócili oczarowane, co naraziło ją na zarzuty emigracyjnej prasy.

Sama wróciła do kraju w roku 1961.

Osiadła początkowo we Wrocławiu, a od 1964 na stałe w Zakopanem, gdzie zamieszkała w drewnianym domku przy ul. Małe Żywcańskie 17A. W 1966 Rada Państwa przyznała jej rentę dla zasłużonych, przedstawiciel TDP wręczył jej któregoś dnia Honorową Odznakę Przyjaciela dziecka, trafiały do niej zastępy i drużyny harcerskie. W roku 1968 z wielkim wzruszeniem przyjęła zaproszenie do Krakowa na nabożeństwo w rocznicę śmierci Andrzeja Małkowskiego, zapoczątkowane wówczas przez ówczesnego kardynała Karola Wojtyłę, obecnego papieża.

Aż nadeszła rocznica sześćdziesiąta, w którą Olga Małkowska odeszła na Wieczną Wartę. Spoczywa na nowym cmentarzu przy ul. Nowotarskiej, nad grobem wznosi się granitowy pomnik dłuta Henryka Burzca.

ALEKSANDER KAMIŃSKI

Urodził się 20.01.1903, zmarł 15.03.1978, pedagog, wychowawca, wybitny instruktor, harcmistrz. Przeszedł wszystkie szczeble harcerskiej kariery. W latach XX-tych był instruktorem w Komendzie Warszawskiej Harcerzy, a w okresie 1928-29 Komendantem Chorągwi Mazowieckiej. Już wówczas zwracał uwagę na pracę z dziećmi w wieku 8-11 lat. Od 1928 roku pisał felietony do "Płomyka" oraz tygodnika "Iskry", na którego łamach prowadził stałą rubrykę "Na tropie harcerskim". W 1928/29 zaczął drukować w odcinkach "Na tropie" pierwszą wersję swej przyszłej książki "Antek Cwaniak". Zamiast baden-powellowskiej tematyki dżungli wprowadził gry i zabawy bliższe polskiemu dziecku. W 1933 roku objął kierownictwo szkoły instruktorskiej dla drużynowych zuchowych w Nierodzimiu k.Skoczowa. Kamiński stworzył oryginalną metodę pracy z zuchami, wychował kilka pokoleń instruktorów tej specjalności. W 1938 roku kierował 10 os. polską delegacją, która wzięła udział w Międzynarodowej Konferencji Wilczęcej w Gilwell Park w Wielkiej Brytanii. Na spotkanie to wydano książkę "Zuchy - The Polish Wolf Cubs". Od listopada 1939 do wybuchu powstania warszawskiego redagował "Biuletyn Informacyjny". Od 1941 roku był szefem Biura Informacji i Propagandy Okręgu Stołecznego AK; kierował małym sabotażem; był komendantem organizacji „Wawer”. Po wojnie włączył się aktywnie do odbudowy Związku. W 1947 otrzymał tyt. dr. filozofii na podstawie rozprawy "Metoda harcerska w wychowaniu i nauczaniu szkolnym". Rozpoczął pracę na Uniwersytecie Łódzkim. W grudniu 1956 roku zaprosił grono wybitnych instruktorów, którzy włączyli się następnie w obrady Łódzkiego Zjazdu Działaczy Harcerskich. Jego ważniejsze książki to: "Antek Cwaniak", "Kamienie na szaniec", "Zośka i Parasol", "Andrzej Małkowski".



EWA GRODECKA



- Urodziła się 15 lutego 1904r. w Kodnie. Zmarła 1 listopada 1973r. w Warszawie.

- W 1921r. wstąpiła do harcerstwa.

- Pracowała z młodzieżą pełniąc funkcje: drużynowej, hufcowej, Komendantki Chorągwi.

- Ukończyła studia i uzyskała dyplom doktora filozofii.

- Redagowała pismo instruktorek harcerskich „Skrzydła”.

- Pełniła obowiązki Zastępczyni Komendantki Szkoły Instruktorskiej na Buczu.

- Należała do komendy Pogotowia Harcerek, brała udział w Powstaniu Warszawskim.

- Była autorką wielu książek harcerskich: „Tropem zastępu Żurawi”, „Rzeka”, „O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu”.

IRMA KAMIĘŃSKA PALUCHOWA

- Urodziła się 23 maja 1916r. w Bryczanach na Wołyniu. Zmarła w Londynie 5 września 1986r.

- Podczas studiów w 1928r. na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie była współzałożycielką Harcerskiego Kręgu Akademickiego.

- Podczas wojny była kurierką; dwukrotnie przekroczyła zieloną granicę.

- Po wojnie zamieszkała z mężem i rodziną w Londynie.

- Pełniła funkcje Hufcowej Hufca Karpaty, Komendantki Chorągwi Harcerek w Wielkiej Brytanii, Naczelniczki Harcerek, Komisarki Zagranicznej oraz Wiceprzewodniczącej ZHP.

- Za wieloletnią pracę niepodległościową i młodzieżową została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



JADWIGA ZWOLAKOWSKA



- Urodziła się 19 marca 1895r. w majątku Głębokie na Podlasiu. Zmarła 9 grudnia 1944r. w Krakowie.

- Zamieszkała z rodziną w Kiszyniowie w Bessarabii (obecnie Mołdawia), W 1912r, podjęła studia w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie ale wybuch I Wojny Światowej zastał ją w Kiszyniowie. Założyła tam samodzielną drużynę harcerską im. Tadeusza Kościuszki.

- Po powrocie do Warszawy w 1921r. została nauczycielką szkoły powszechnej. Pozostała wierna temu powołaniu przez całe życie.

- Założyła i prowadziła do 1930r. 38 Drużynę Harcerek im Królowej Jadwigi złożoną z dziewcząt wychowujących się w trudnych warunkach na Woli. Była to jedn z najlepszych drużyn Chorągwi Warszawskiej i z jej szeregów wyszło wiele instruktorek.

- Wniosła ważny wkład w budowę i rozwój żeńskiego ruchu zuchowego. Od 1926r. była członkiem Komisji Zuchów przy Wydziale Programowym Głównej Kwatery Harcerek, a od 1930r. kierowniczką Wydziału Zuchów GK.

- W maju 1938r. zorganizowała kurs dla instruktorek chcących prowadzić pracę zuchową z dziećmi chorymi i niepełnosprawnymi.

- Wydała podręcznik do pracy z zuchami „W gromadzie zuchów” oraz zbiory piosenek i tańców, opowiadań i gier zuchowych. Do wydania tych pozycji dopłacała z własnej kieszeni.

- W czasie okupacji weszła w skład konspiracyjnej Komendy Warszawskiej Chorągwi Harcerek. Od 1940-1942r. była komendantką Okręgu Południe w okresie odbudowy drużyn i tworzenia konspiracyjnych hufców. W jej mieszkaniu odbywało się tajne nauczanie a przed Powstaniem gromadzono zapasy lekarstw i opatrunków .

- W czasie Powstania udzielała schronienia i opieki rannym i łączniczkom, które przeprowadzały ludzi kanałami.

- Po upadku Powstania musiała opuścić Warszawę w kolumnie ludności cywilnej i została wywieziona w okolice Krakowa. Zmarła wskutek wypadku 9-go grudnia 1944r.

- Druhna Jadzia była ogromnie sumienna i pracowita. Łatwo nawiązywała kontakt z dziećmi. Stawiała swoim wychowankom wysokie wymagania ale też wymagała dużo od siebie. Całym życiem była harcerką.

HALINA CZAKI ŚLEDZIEWSKA



- Urodziła się w miejscowości Gostynin 2 sierpnia 1922r. Zmarła w Londynie 14 lipca 2005r. Matka z rodziny o korzeniach francuskich, ojciec – węgierskich, lecz Halina zawsze czuła się Polką.

- W czasie wojny bracia internowani z wojskiem na Węgrzech uzyskali dla matki i siostry - obietnicę wize węgierskiej. Halina z matką dotarły do Francji. Halina skończyła studia na Politechnice w Grenoble jako inżynier chemik.

- Halina pracowała czynnie w harcerstwie francuskim i polskim i wyszła za mąż za hm. Wacława Śledziewskiego, wspaniałego zuchmistrza, wychowanka Aleksandra Kamińskiego, komendanta ZHP we Francji w czasie okupacji niemieckiej, członka podziemia francuskiego, kawalera orderu Virtuti Militari.

- W lipcu 1948r. przenieśli się do Anglii i od początku Halina była członkiem Głównej Kwatery Harcererek na różnych funkcjach, z czego około 20 lat (1960-1972 i 1980-1988) jako Naczelniczka.

- Przez 43 lata była też Redaktorką pisma instruktorek „Węzełek”.

- Energiczna i uparta, gdy chodziło o harcerki, wywalczyła oddzielenie w osobne hufce dziewcząt, które przez kilka pierwszych lat pracowały w hufcach męskich na terenie W. Brytanii i nasi druhowie niechętnie się z nimi rozstawali.

- Druhna Halina lubiła organizować wycieczki, wypadki zagraniczne i różne imprezy, na pozór wydające się niemożliwe, np. pierwsza wyprawa harcererek do Rzymu.

- Jedną z ciekawszych jej inicjatyw były konferencje instruktorek t.zw. „Adastry” połączone często ze wspólnymi wycieczkami, pozwalające instruktorkom z różnych kontynentów zapoznać się i wymieniać poglądy.

BŁ KS. STEFAN WINCENY FRELICHOWSKI

Ksiądz, harcerz, męczennik, patron harcerstwa, całym życiem służył Bogu, Polsce i bliźnim.

Stefan Wincenty Frelichowski urodził się 22 stycznia 1913r w Chełmży, jako trzeci z sześciorga dzieci. W wieku 9 lat został ministrantem. Podczas uczęszczania do chełmżyńskiego gimnazjum należał do Sodalicji Mariańskiej i był czynny w harcerstwie. Przyrzeczenie harcerskie złożył 6 czerwca 1927r. Po zdaniu matury w r.1931 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego. W seminarium prowadził szeroką działalność w różnych organizacjach. W 1934r zdobył stopień podharcymistrza. Latem 1935r zorganizował 20 osobowy wyjazd na jubileuszowy zlot ZHP w Spale i otrzymał stopień Harcerza Rzeczypospolitej. Był komendantem kłeryckiego kręgu starszoharcerskiego Zrzeszenia Kłeryków ZHP. 14 marca 1937r otrzymał święcenia kapłańskie. Od lipca 1938r pełnił funkcje wikariusza parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NM Panny w Toruniu.



Już 11 września 1939r został zaaresztowany przez Gestapo i więziony w różnych obozach koncentracyjnych. W trudnych warunkach więziennych po kryjomu służył posługą kapłańską współwięźniom, organizując spotkania modlitwne, pogadanki i słuchając spowiedzi. W grudniu 1940r został przeniesiony do obozu Dachau, który był skupiskiem duchowieństwa z całej Europy, ale głównie z Polski. Tam też potajemnie organizował życie religijne i nawet czasem odprawiał Mszę Świętą. Otaczał opieką chorych i słabych.

Na przełomie 1944/45 roku wybuchła w obozie epidemia tyfusu plamistego. Ks Wincenty zaangażował się pomocą chorym, do której włączyło się jeszcze 32 innych kapłanów. Zaraził się tyfusem i zmarł w opinii świętości 23 lutego 1945r.

Stefan Wincenty Frelichowski przez całe swoje młode życie cechował się mocnym charakterem, niezachwianą wiarą, wytrwałością i w pełni zrozumianym poczuciem służby bliźniemu.

7 czerwca 1999r w Toruniu papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym.

22 września 2002 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdza Błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego patronem polskiego harcerstwa.

FLORIAN MARCINIAK



Pierwszy naczelnik Szarych Szeregów, wybitny instruktor harcerski. Urodził się 4 maja 1915 roku we wsi Gorzyce na terenie byłego powiatu kościańskiego (obecnie województwo wielkopolskie). Pochodził z rodziny chłopskiej, w której było dziesięcioro dzieci. Florian był szóstym z kolei dzieckiem. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Gołębinie Starym, rozpoczął w 1927r. naukę w Gimnazjum im. Jana Kantego w Poznaniu, gdzie w 1934 zdał maturę. W latach 1934-1938 studiował prawo na Uniwersytecie Poznańskim, następnie pracował w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Od najmłodszych lat należał do harcerstwa, był drużynowym 21 Poznańskiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Rejtana, wiceprezesem Akademickiego Koła Harcerskiego im. Heliodora Świącickiego w Poznaniu, kierownikiem Wydziału Młodzieży w Wielkopolskiej Komendzie Chorągwi Harcerzy. Był najmłodszym harcmistrzem w ZHP (stopień uzyskał 10 maja 1938). W latach 1937 - 1938 pełnił funkcję zastępcy komendanta Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej w Górkach Wielkich koło Skoczowa. Po wybuchu II wojny światowej był współorganizatorem Pogotowia Harcerskiego w Poznaniu. 8 września 1939 przedostał się do Warszawy, gdzie został komendantem Wojennego Pogotowia Harcerzy. 27 września został powołany na stanowisko Naczelnika Harcerzy. Był twórcą i organizatorem Szarych Szeregów. Był nim, aż do aresztowania 6 maja 1943. Wywarł duży wpływ na program wychowawczy i plany działania tajnej organizacji. Wprowadził w "Szarych Szeregach" zasadę "wychowania przez walkę" w ramach programu "Dziś - Jutro - Pojutrze". Od początku okupacji uważał, że wojna będzie trwała długo i dlatego należy nastawić się na działalność długofalową, planową, eliminować zrywy i nie dopuszczać do improwizacji. Umiał zjednać sobie i podporządkować osoby znacznie starsze wiekiem i stażem organizacyjnym. Florian Marciniak był człowiekiem skromnym, spokojnym, nie ulegający nastrojom, potrafił wzbudzać szacunek dla swojej osoby. Aż do aresztowania w 6 maja 1943 roku w Warszawie przez funkcjonariuszy poznańskiego Gestapo, jednoosobowo kierował Szarymi Szeregami. Przesłuchiowano go w siedzibie gestapo w Alei Szucha w Warszawie. Nie wydał swoich współpracowników. W czasie transportu do Poznania Florian usiłował uciec skacząc z pędzącego samochodu - niestety bez powodzenia. Straszliwie zmaltretowany został umieszczony w osławionej katowni poznańskiej - "Forcie VII" w celi nr 66. W celu odbicia Floriana zostało powołane stowarzyszenie "Białej Róży". Niestety nie udało się odbić, 18 lutego 1944 Florian Marciniak został wywieziony do obozu w Żabikowie pod Poznaniem, następnie do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, w którym w dniu 20 lub 21 lutego 1944 roku został zamordowany. 11 listopada 2006 został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Nigdy nie udało się znaleźć jego ciała. 25 września 2010 urna z ziemią z miejsca śmierci Floriana Marciniaka została złożona w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła św. Wojciecha w Poznaniu.

STANISŁAW BRONIEWSKI „ORSZA”



Druh Stanisław Broniewski urodził się w 1915 r. w Warszawie. W 1928 r. wstąpił do 3 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego. We wrześniu 1939 roku współorganizował Pogotowie Harcerzy w Warszawie. Podczas II wojny światowej w Szarych Szeregach: w 1941 roku był komendantem Okręgu Południowego w Chorągwi Warszawskiej i Obwodu Południowego organizacji Wawer, w latach 1941 - 1943 komendantem Chorągwi Warszawskiej, w 1943 roku komendantem Grup Szturmowych w Warszawie, a po aresztowaniu Floriana Marciniaka został naczelnikiem Szarych Szeregów.

Dowodził Akcją pod Arsenalem. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, po którym trafił do obozu jenieckiego w Bergen-Belsen. W 1945 roku był komendantem Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Po powrocie do kraju w 1946 roku pracował m.in. w: Centralnym, Urzędzie Planowania, Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, Instytucie Kształtowania Środowiska.

W 1989 r. został przewodniczącym Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. W latach dziewięćdziesiątych działał na rzecz zjednoczenia Polskiego Harcerstwa. Był przewodniczącym Rady Pamięci Walk i Męczeństwa. Był Kanclerzem Kapituły Orderu Orła Białego i członkiem Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. Odznaczony m.in.: Krzyżem Orła Białego, Srebrnym Krzyżem "Virtuti Militari", Krzyżem za Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami. Ostatnio pełnił funkcję honorowego przewodniczącego Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Napisał ponad 200 prac z historii II wojny światowej, jest autorem książek, m.in.: "Całym Życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika" (1983), "Florian Marciniak. Naczelnik Szarych Szeregów" (1988)

Zmarł po długiej chorobie 30 grudnia 2000 r. w Wesołej pod Warszawą w wieku 85 lat. Pogrzeb hm. Stanisława Broniewskiego "ORSZY" odbył się 9 stycznia 2001 roku na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

BATALION PARASOL

"Parasol" był batalionem dywersyjnym Komendy Głównej Armii Krajowej, utworzonym w 1943r. z członków Szarych Szeregów. Późną wiosną 1943r. kpt. Adam Borys -ps. Pług otrzymał rozkaz zorganizowania oddziału dywersyjnego. Zwrócił się więc do kierownictwa Szarych Szeregów z prośbą o przekazanie mu do dyspozycji 75 harcerzy. Kpt. Pług brał wcześniej udział w kampanii wrześniowej, a po jej zakończeniu przedarł się na zachód i walczył we Francji. Po kapitulacji przedostał się do Anglii, gdzie przeszedł specjalne szkolenie. Zgłosił się na ochotnika do walki w Polsce i w związku z tym został zrzucony do kraju. Początkowo "Parasol" działał pod nazwą "Agat" - był to skrót słowa "antygestapo". Działalność "Agatu" wymierzona była przede wszystkim w wyższych funkcjonariuszy Gestapo i dostojników hitlerowskich. Po 2.I.1944r., kiedy to został aresztowany Tadeusz Kostrzewski - "Niemira", uczestnik prawie wszystkich akcji "Agatu", zmieniono kryptonim oddziału na "Pegaz", co było skrótem słów "przeciw Gestapo". W maju 1944r. przeprowadzono reorganizację oddziału. W związku z kolejnym aresztowaniem łączniczki zmieniono kryptonim na "Parasol". Nazwa ta wiązała się z przyszłymi zadaniami oddziału, który miał się przekształcić w kadrową jednostkę strzelców spadochronowych. Parasolem nazywa się w żargonie lotników czasę spadochronu. Batalion prowadził akcje zbrojne przeciwko okupantowi jeszcze przed powstaniem warszawskim. Do najbardziej znanych należą: akcja na Kutsherę i akcja na Koppego. Akcja na Franza Kutsherę - generała, dowódcę SS i policji w dystrykcie warszawskim odbyła się 1.II.1944r. Kutshera został zabity w Al. Ujazdowskich przed gmachem swojego urzędu. Akcja na generała policji Wilhelma Koppego, która odbyła się 11.VII.1944r. w Krakowie, zakończyła się fiaskiem. W jej wyniku zginęło pięciu żołnierzy "Parasola", a kilku innych zostało rannych. Powstańczy szlak zbrojny harcerskiego batalionu "Parasol" wiódł z Woli poprzez Stare Miasto i Śródmieście na Czerniaków, stamtąd resztki oddziału przeszły na Mokotów i wreszcie zakończyły walkę w Śródmieściu. Ci, którzy przeszli cały szlak bojowy "Parasola" trzykrotnie schodzili do kanałów, aby tą drogą wycofać się z kotła. Niestety, udało się to bardzo niewielu osobom. Bardzo wymowne są liczby obrazujące stan oddziału w różnych okresach: pierwszego dnia powstania batalion liczył 283 żołnierzy - w tym łączniczki i sanitariuszki, 4.VIII. stan oddziału wynosił 574 żołnierzy - w tym 369 z okresu okupacji, 14.VIII. na Starym Mieście stan wynosił 440 żołnierzy, 26.VIII. walczyło jeszcze 344 ludzi, 30.VIII. - w ostatnich dniach obrony Starego Miasta w "Parasolu" było 269 ludzi, w pierwszych dniach września "Parasol" liczył 170 osób - w tym część rannych, na Czerniaków wymaszerowało tylko 120 żołnierzy "Parasola" zdolnych do dalszej walki. Po zakończeniu powstania pozostało zaledwie stu kilkudziesięciu żyjących żołnierzy "Parasola". Batalion ten znajdował się zawsze w pierwszej linii walk. Przy drodze, którą szedł, powstawały długie szeregi grobów, a połowe szpitale zapełniały się ciężko rannymi żołnierzami. Łżej ranni szli dalej z oddziałem i razem z kolegami brali udział w walce. 2.X.1944r. powstańcza Warszawa skapitulowała. Kilkunastu żołnierzy "Parasola" dostało się do niewoli, część wyszła z Warszawy z ludnością cywilną, część w transportach szpitalnych. Reszta została w mieście, pod jęgo gruzami...

BATALION "ZOŚKA"

Dział złożony z harcerzy z Grup Szturmowych Szarych Szeregów, utworzony pod koniec sierpnia 1943; swoją nazwą upamiętniający postać bohaterskiego dowódcy warszawskich GS, Tadeusza Zawadzkiego "Zośki", poległego 20 VIII 1943 w akcji na posterunek graniczny w Sieczychach (dziś woj. ostrołęckie).

Przez pewien czas w składzie osobowym batalionu "Zośka" podawano jako jego 3 kompanię, wydzieloną już od 1 VIII, jednostkę specjalną "Agat" ("Pegaz"- "Parasol") ze względu na jej podległość po linii harcerskiej. Kwaterze Głównej Szarych Szeregów. Tuż przed powstaniem uzupełniono batalion do pełnego stanu 3 kompanii (ok. 300 osób). Żołnierze batalionu "Zośka" brali udział w akcjach dywersyjno-sabotażowych, m.in. mających na celu uszkodzenie hitlerowskiego transportu kolejowego zaopatrującego front wschodni. W powstaniu warszawskim batalion "Zośka" walczył w Zgrupowaniu AK "Radosław" na Woli i Starym Mieście, skąd kompania "Rudy", dowodzona przez Andrzeja Romockiego "Morro", jako jedyna spośród załogi staromiejskiej przebita się górą do Śródmieścia przez placówki niemieckie w Ogrodzie Saskim.

W czasie walk na Czerniakowie i Mokotowie batalion "Zośka" został połączony z równie zdziesiątkowanym batalionem "Parasol". Kompania "Rudy" została uznana przez dowództwo AK za najlepszą spośród 40-tysięcznej załogi żołnierzy walczących w powstaniu warszawskim.

JÓZEF BEM

Bem Józef Zachariasz (1794-1850), polski generał, artylerzysta. Brał udział w kampanii francusko-rosyjskiej 1812-1813. Po klęsce Napoleona służył w wojsku Królestwa Polskiego. W 1822 został wydalony z wojska za przynależność do Wolnomularstwa Narodowego.

W powstaniu listopadowym dał się poznać jako odważny dowódca, umiejący wykorzystać artylerię na polu walki. Walczył m.in. pod Iganiami, Ostrołęką i w obronie Warszawy. Awansowany do stopnia generała brygady i odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari.



Po upadku powstania - na emigracji we Francji. Związany z obozem Hotel Lambert. W okresie Wiosny Ludów kierował obroną rewolucyjnego Wiednia (październik 1848), dowodził w Siedmiogrodzie i Banacie wojskami węgierskimi.

Od sierpnia 1849 był naczelnym wodzem armii węgierskiej. Po upadku rewolucji na Węgrzech, jako generał w służbie tureckiej przeszedł na islam i przyjął imię Murat Pasza. Zmarł w Aleppo (Syria). Autor opracowań z zakresu teorii artylerii i budowy rakiet.

JADWIGA FALKOWSKA

Jadwiga Falkowska, ps. „Jaga”, „Ludwika”, „Zdzisława” (ur. 13 listopada 1889 w Twerze, zm. 7 sierpnia 1944 w Warszawie) – jedna z założycielek polskiego harcerstwa dziewcząt. Nauczycielka, działaczka społeczna, instruktorka harcerska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej, fizyk, asystentka na Politechnice Warszawskiej i na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.



Urodziła się w Twerze w Rosji. Od 1908 studiowała we Lwowie i tam w 1911 zetknęła się po raz pierwszy ze skautingiem żeńskim. Pracując jako nauczycielka rozpoczęła już w 1911 organizację dziewczęcych drużyn skautowych w Małopolsce.

W 1912 została komendantką drużyn żeńskich, objęła też po Oldze Drahonowskiej III Lwowską Drużynę Skautową im. Emilii Plater. Przed wybuchem I wojny światowej organizowała żeńskie drużyny w Wilnie, Poznaniu, Warszawie, organizowała żeńskie kursy skautowe. W latach 1915–1918 przebywała w Moskwie, organizowała tam (kontynuując studia z zakresu fizyki) polskie drużyny na wychodźstwie. Po powrocie do kraju weszła w 1919 w skład pierwszego Naczelnictwa ZHP.

W latach dwudziestych była dwukrotnie komendantką Chorągwi Warszawskiej Harcerek, a także w latach 1926-1927 pełniła funkcję Naczelniczki Głównej Kwatery Żeńskiej ZHP. W 1928 była komendantką II Ogólnopolskiego Zlotu Harcerek. Uczestniczyła w VIII Światowej konferencji WAGGGS w Szwajcarii w 1934.

W czasie II wojny światowej w konspiracji. W latach 1942-1944 zastępczyni szefa Wojskowej Służby Kobiet AK. Zginęła zastrzelona przy al. Niepodległości 223, przez żołnierzy brygady RONA podczas powstania warszawskiego. Spoczywa w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, w kwaterze 27A.

MARIA WOCALEWSKA

ur. 24 kwietnia 1885, zm. prawdopodobnie 4 sierpnia 1944 –
harc mistrzyni Rzeczypospolitej.



Urodziła się w Łodzi, w rodzinie nauczycielskiej. W I Żeńskiej Drużynie Skautowej im. Emilii Plater była przyboczną. W 1914 została komendantką drużyn łódzkich i pełniła tę funkcję do 1916. W 1915 prowadziła pierwszą kolonię w Rudzie Pabianickiej, a w 1917 objęła komendę kursu dla instruktorek łódzkich w Okrągliku. W czasie wakacji korzystała z każdej okazji, by odwiedzić organizowane przez chorągiew łódzką placówki. Prowadziła wiele kursów dla opiekunek harcerskich. Wizytowała obozy w całej Polsce. Harcerstwo było jej drugą rodziną. Ideologię harcerską rozumiała, kochała, umiała interpretować i wpajać ją w młodzież. Często mawiała, że *do harcerstwa się nie należy, harcerką się jest lub się nią nie*

jest. Świetnie bawiła się z dziećmi i młodzieżą. W gawędach często używała przypowieści. Cechowała ją pogoda ducha, wierzyła w piękno świata i dobro człowieka.

W 1915 była delegatką na Walny Zjazd Polskiej Organizacji Skautowej w Piotrkowie i została wybrana na członka Komendy Naczelnej POS. W 1918 weszła do Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego ZHP wszystkich organizacji harcerskich w kraju.

W lutym 1919 weszła do grona Naczelnictwa ZHP i objęła sprawy harcerstwa żeńskiego. W pierwszym rozkazie Naczelnictwa z 3 stycznia 1921, kiedy utworzono dwie gałęzie organizacji, na czele żeńskiej stanęła Maria Wocalewska i pełniła funkcję naczelniczki do 1923. W latach 1923-1926 – wiceprzewodnicząca ZHP. Ogromne zaangażowanie w sprawy harcerstwa poza granicami kraju spowodowało stały jej udział w Komisji Programowej dla Zagranicy w latach 1935-1939.

W czasie II wojny światowej weszła do Komendy Pogotowia Harcerek, współpracowała z PCK, prowadziła dom opiekuńczy dla dzieci w Skolimowie. Maria Wocalewska zginęła prawdopodobnie 4 sierpnia 1944 podczas powstania warszawskiego. Symboliczny grób rodzinny znajduje się w Łodzi, na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, (kwatery 22).

Maria Wocalewska jest patronką 22 Łódzkiej Drużyny Harcerek "Watra" ZHP oraz wraz ze swoimi siostrami Jadwigą i Zofią patronką Łódzkiego Hufca Zuchów i Harcerek "Róża" Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

26 września 2009 za *wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej* została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

HELENA GEPNER-GRAŻYŃSKA

ur. 27 października 1895, zm. 30 października 1972 w Londynie - działaczka społeczna i niepodległościowa, instruktorka harcerska, harcmistrzyni Rzeczypospolitej. Znana też pod nazwiskiem z pierwszego małżeństwa Śliwowska.

Z harcerstwem po raz pierwszy zetknęła się w szkole średniej, w której zastępy skautowe zaczęły powstawać już jesienią 1911. Zorganizowała wtedy zastęp skautowy, korzystając z pomocy "Zarzewia", którego była członkinią. Z ramienia "Zarzewia" wzięła udział w pierwszym skautowym kursie instruktorskim w Skolem latem 1914 roku. Zatrzymała się wtedy na jakiś czas w Zakopanem, ponieważ na skutek działań wojennych nie mogła wrócić do Warszawy. Nawiązała tam kontakt z drużynami prowadzonymi przez Andrzeja i Olgę Małkowskich.



Po przyjeździe do stolicy poprowadziła sprawną reorganizację drużyn skautowych. Organizowała spotkania młodzieży z gimnazjów i szkół średnich mające na celu rozwinięcie wśród nich ducha patriotycznego. Prowadziła zajęcia dla dzieci w ogrodach jordanowskich. W 1915 Helena, jako przedstawicielka młodzieży, została włączona do Komendy Związku Skautek Polskich. Objęła również V Warszawską Drużynę Skautek im. Adama Mickiewicza. Rok później zajęła się nawiązywaniem kontaktów z drużynami na prowincjach - prowadziła wydział drużyn prowincjonalnych. Pod koniec 1916, gdy połączono wszystkie organizacje skautowe w jedną - Związek Harcerstwa Polskiego, Helena stanęła na czele sekcji żeńskiej, przekształconej później w Główną Kwaterę Żeńską. W 1917 wyjeżdżała wojskowymi pociągami sanitarnymi, aby nawiązać kontakt z drużynami w innych częściach kraju. W 1918, na zjednoczeniowym zjeździe w Lublinie (1-2 XI), gdy powołano Naczelną Radę ZHP, w jej skład weszła również Helena Gepnerówna.

W tym samym miesiącu wraz z innymi instruktorkami zorganizowała pomoc dla walczącego Lwowa. Dwa lata później pełniła służbę jako komendantka jednej z dwóch sanitarnych czołówek - "Czujki". Otrzymała za to Krzyż Walecznych. W 1921, roku zjazdu we Lwowie dla uczczenia dziesięciolecia harcerstwa, Helena, już jako Gepner-Śliwowska, otrzymała odznakę "Za zastugę" i weszła na stałe do Główniej Kwatery Żeńskiej, w której kierowała Wydziałem Organizacyjnym. Została również członkinią Zarządu Oddziału Warszawskiego ZHP. Nawiązywała kontakty z ludnością na peryferiach Polski, m.in. przygotowała paczki z prezentami od ZHP dla dzieci polskich w Gdańsku. W 1927 została mianowana Harcmistrzynią Rzeczypospolitej. W 1934 została wiceprzewodniczącą ZHP, a na zlocie w Spale w 1935 stanęła na czele harcerstwa żeńskiego. W 1939 wojna zmusiła Helenę, wówczas już żonę Michała Grażyńskiego, do opuszczenia kraju. Nawiązała tam kontakt z harcerstwem na emigracji i współpracowała z jego komendą.

Zmarła na obczyźnie w Londynie 30 października 1972.

HISTORIA DRUŻYNY

Jesienią 1960r. rozkazem Hufca „Piast” ZHP został powołany XXI Szczęp, w skład którego weszły 16PDH męska i 29PDH żeńska. Tym samym rozkazem została mianowana pierwsza drużynowa 29PDH: Wiesława Szaroletta (01.10.1960r. – 25.10.1961r.).

Rozkazem Szczępu L12/61 z dnia 07.10.1961r. drużyna została podzielona na: 29PDH A i 29PDH B.

Rozkazem Hufca L9/61 z dnia 25.10.1961r. mianowano drużynowe:

29PDH A – p.wd. Aleksandrę Stachnio (25.10.1961r. – 22.09.1962r.)

29PDH B – p.o. Marię Porawską (dh. Majka) (25.10.1961r. – 22.09.1962r.)

Rozkazem L18/62 z dnia 22.09.1962r. powstaje ponownie jedna 29PDH, drużynową została Aleksandra Stachnio (22.09.1962r. – 21.09.1963r.) (nie ma na to potwierdzenia w dokumentach).

Rozkazem Szczępu L22/63 z dnia 21.09.1963r. Szczęp został rozwiązany.

W 1965r. reaktywuje się 16PDH koedukacyjna, a w maju następuje podział na 16PDH męską i 29PDH żeńską (nie wiadomo, kto był drużynową).

W 1966r. spotykamy się z wzmianką o drużynowej p.wd. Alinie Wronieckiej, a w 1968r. Krystynie Iłowieckiej.

Od 11.1971r. do 1972r. drużynową była Izabella Mańczak.

W 1979r. w XXI Szczępie Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej (HSPS) było 8 drużyn koedukacyjnych, były to drużyny składające się z klas. Była inna numeracja.

Przez jakiś czas drużynowym był chłopak – Marek Przybyła (drużyna była koedukacyjna).

Drużynową ponownie, na krótko została Maria Szkudlarz (Porawska) tj. dh. Majka (17.11.1982r. – 1983r.). Wtedy były 2 drużyny koedukacyjne: 16, 29 i 91. 29PDH miała czarne chusty z białym obszyciem.

Kolejną drużynową została Małgorzata Buśko (1983r. – 23.12.1985r.).

W 1985r. szczepowy zrobił reorganizację i podzielił szczep na dwie drużyny 16PDH i 29PDH im. Armii Poznań, ponieważ harcerką nie podobała się ta nazwa, postanowiły zdobyć patronkę.

W lutym 1985r. 29PDH zdobyła patronkę i została 29PDH im. Ludmiły Stefańskiej „Zjawy”.

Kolejnymi drużynowymi były:

p.wd. Dorota Chojnacka „Plusowa” (23.12.1985r. – 10.11.1986r.)

Wiesława Gąsiorek (10.11.1986r. – 11.1987r.)

Katarzyna Ugrynowicz „Kajtek”, obecnie Kubiak (30.11.1987r. – 1989r.).

W tym momencie przeszliśmy do ZHR i wróciliśmy do im. Królowej Jadwigi.

Małgorzata Mozińska „Gulaś”, obecnie Szymanowska (1989r. – 1992r.)

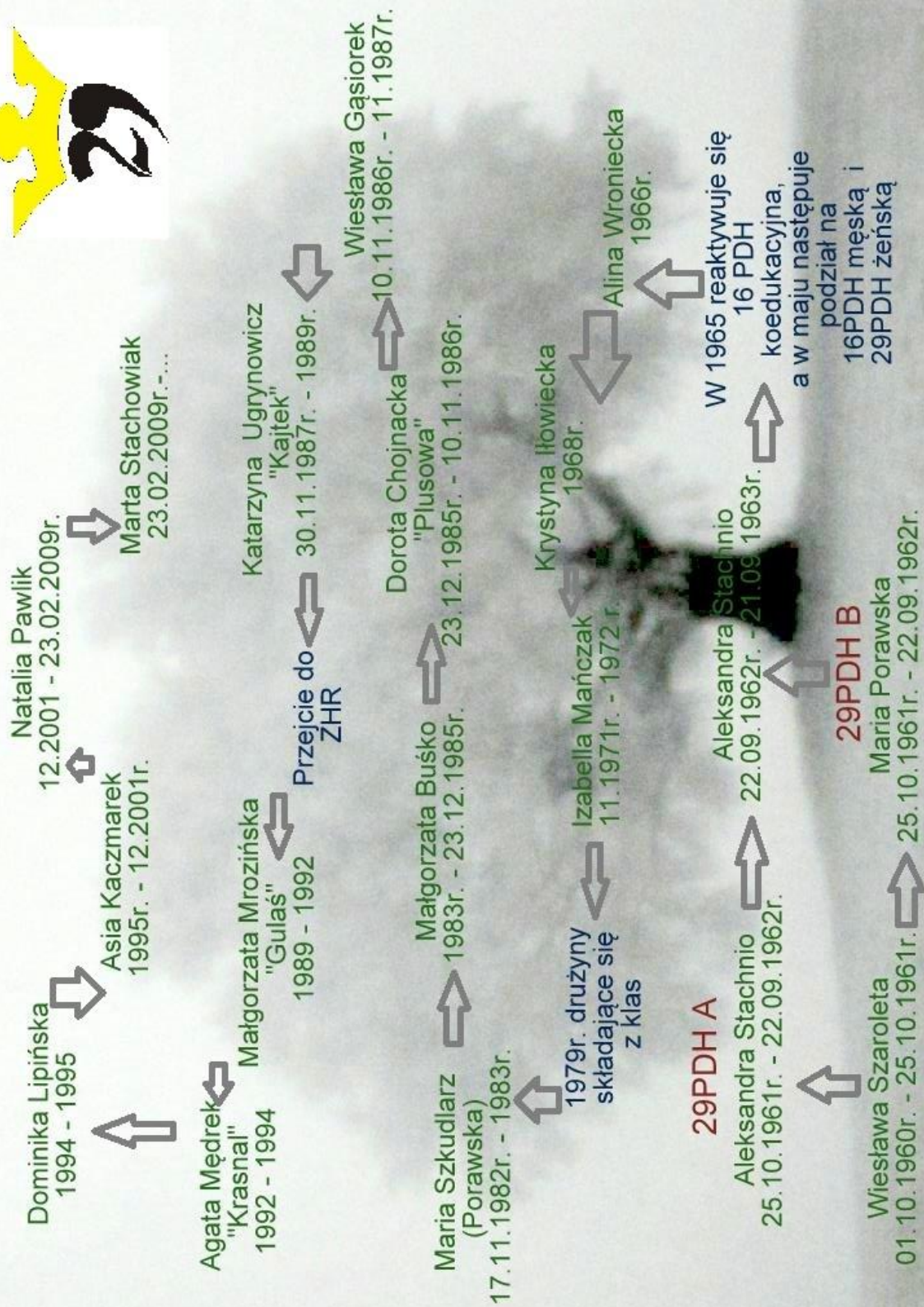
Agata Nowacka „Krasnal”, obecnie Nowacka (1992r. -1994r.)

Dominika Lipińska (1994r. – 1995r.), w tym czasie drużyna na chwilę przeszła do ZHP.






Asia Kaczmarek, obecnie Margraf (1995r. – 12.2001r.)

Natalia Pawlik (12.2001r. – 23.02.2009r.)







Marta Stachowiak (23.02.2009r. -...)



STOPNIE HARCERSKIE

Oznaczenia na krzyżu					
		srebrna lilijka	złota lilijka	złota lilijka złoty okrąg	Złota lilijka Złoty okrąg Złoty wieniec
Nazwy stopni harcerek	Ochotniczka (och.)	Tropicielka (trop.)	Samarytanka (sam.)	Wędrowniczka (wędr.)	Harcerka Rzeczypospolitej (HR)
Nazwy stopni harcerzy	Młodzik (mł.)	Wywiadowca (wyw.)	Ćwik (ćw.)	Harcerz orli (HO)	Harcerz Rzeczypospolitej (HR)
Wiek	11-13 lat	13-14 lat	15-17 lat	17-19 lat	Powyżej 19 lat

STOPNIE INSTRUKTORSKIE

Stopień	Przewodniczka Przewodnik (pwd.)	Podharc mistrzyni Podharc mistrz (phm.)	Harc mistrzyni Harc mistrz (hm.)
Podkładka			
Lilijka na ramieniu			

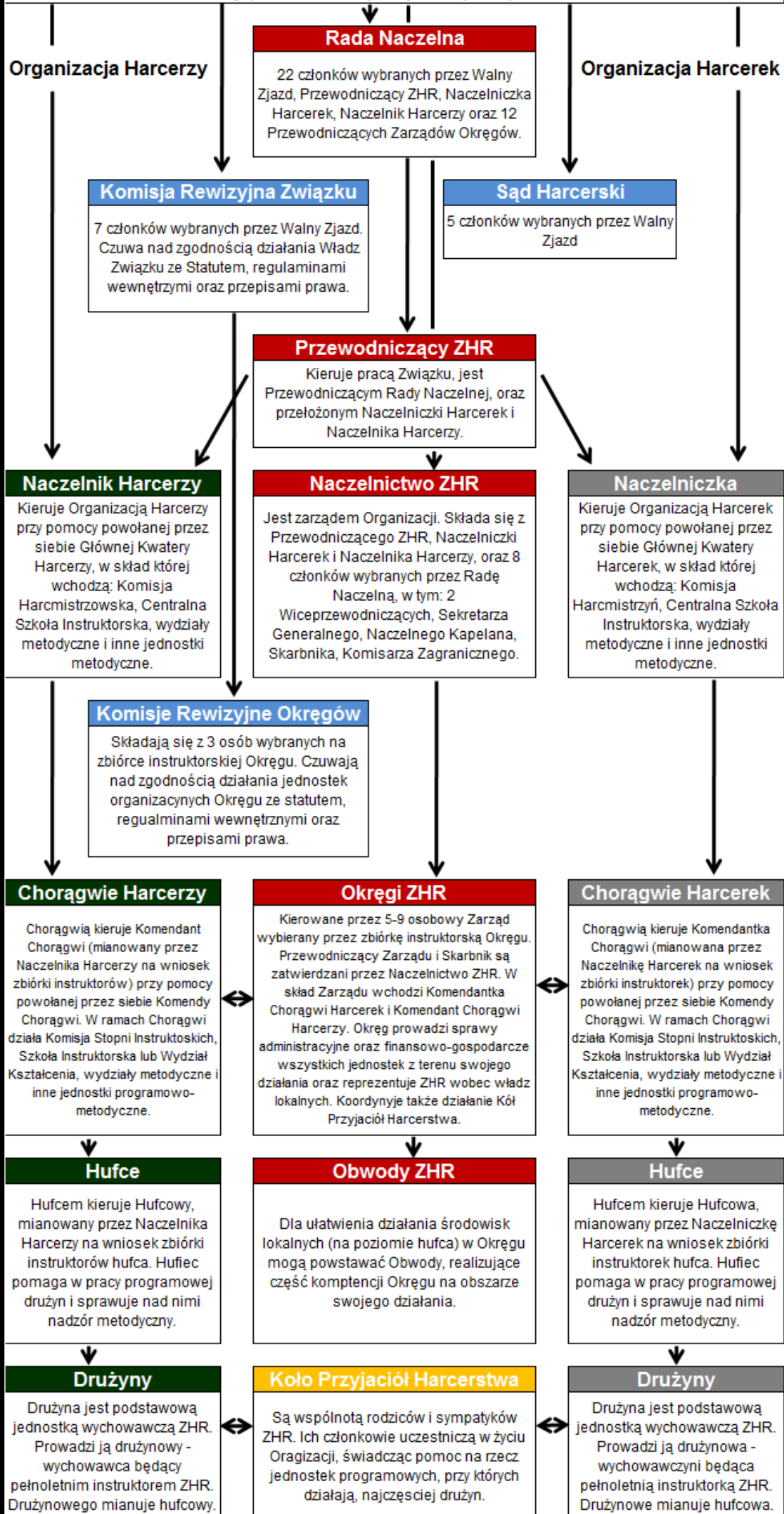
FUNKCJE HARCERSKIE ZHR

SZNURY	Spod ramienia	Z ramienia	Z szyi
Szary z brązową beczką	Podzastępowa		
Brązowy	Zastępowa		
Zielony	Przyboczna		Oboźna
Granatowy	Drużynowa	Szczepowa	
Błękitny	Drużynowa Gromady Zuchowej		
Srebrny	Zastępczyni hufcowej	Hufcowa	Członkini rady hufca
Złoty	Zastępczyni komendantki chorągwi	Komendantka chorągwi	Członkini komendy chorągwi
Biały	Zastępczyni Przewodniczącej zarządu Okręgu	Przewodnicząca zarządu Okręgu	Członkini zarządu Okręgu
Skórzany	Zastępczyni naczelniczki harcerek	Naczelniczka harcerek	Członkini naczelnictwa
Biały pleciony	Zastępca przewodniczącego	Przewodniczący ZHR	Członek głównej kwatery
Fioletowy		Kapelan	
Biały, pleciony z amarantową beczką	Zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku	Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku	Członek Komisji Rewizyjnej Związku
Biały, pleciony z zielonym suwakiem	Zastępca przewodniczącego Sądu harcerskiego	Przewodniczący Sądu harcerskiego	Członek Sądu harcerskiego

STRUKTURA ORGANIZACYJNA ZHR

WALNY ZJAZD ZHR

Najwyższa władza Związku. Zjazd odbywa się co 2 lata



SYMBOLIKA HARCERSKA

Krzyż Harcerski

- Wzorowany na orderze Virtuti Militari, który przyznawany jest za szczególne męstwo i oddanie w służbie ojczyźnie.
- Dewizą krzyża harcerskiego jest łacińska maksyma per aspera ad astra (przez ciernie do gwiazd).
- Krąg – symbol doskonałości do jakiej dąży harcerska rodzina. Niektórzy twierdzą, że jest to też symbol harcerskiego kręgu, w którym wszyscy są równi i panują braterskie relacje. Inni dodają, że to oznaka ogromnej woli tworzenia kręgu, z którego promieniować będzie prawda, myśli, słów i czynów.
- Lilijka – symbol czystości
- Promienie - biegnące od lilijki oznaczają dążenie harcerstwa do promieniowania na cały świat wartościami, radością, dobrem. Oznaczają one także wszechstronność rozwoju harcerskiego.
- Węzeł – na wieńcu, jak węzeł na chuście ma przypominać o obowiązku wypełnienia przynajmniej jednego dobrego uczynku dziennie. Są takie środowiska, w których wolno rozwiązać chustę (a więc rozebrać się i pójść na spoczynek) dopiero po spełnieniu dobrego uczynku. Symbolizuje on również węzeł przyjaźni harcerzy.
- Wieniec z liści dębowych – liście dębowe od dawien dawna symbolizują męstwo i dzielność. Wieniec z liści dębowych mieli prawo nosić tylko ludzie władający ogromną siłą – ducha, mięśni, czy magii. Cechy te – męstwo i dzielność, powinny być również udziałem każdego harcerza.
- Wieniec z liści lauru – liście laurowe (wawrzynowe) są symbolem zwycięstwa. Wieniec z liści laurowych nosili autorzy największych wiktorii, rzymscy cesarze. Dla harcerza liście laurowe oznaczają zwycięstwo nad własnymi słabościami.
- Ziarenka piasku – ramiona Krzyża Harcerskiego wypełnione są ziarenkami piasku, które symbolizują liczną rodzinę harcerską; (Ile ziarenek piasku na plaży, ile gwiazd na niebie, tylu harcerzy na świecie). Inna interpretacja mówi, że są to nierówności symbolizujące kamienie na drodze życia, perły dobrych uczynków, trudy i znoje, radości i smutki jakie harcerz spotyka na swojej drodze życia.
- Puste miejsce – pomiędzy ziarenkami piasku, pozostawione jest miejsce, które symbolizuje że jest jeszcze miejsce dla nowych harcerzy.
- Gwiazdy-oczy harcerza patrzące na świat albo gwiazdki symbolizujące Prawo i Przrzeczenie Harcerskie.
- Ramię lilijki wskazujące północ - igła w kompasie harcerza.
- Hasło "Czuwaj" - tradycyjne pozdrowienie harcerskie, które przypomina harcerzowi, że powinien być zawsze gotowy do służby Bogu i Polsce oraz czujny. Takim zawołaniem pozdrawiała się zawsze w starych czasach służba wartownicza. Jest to też nawiązanie do dewizy Baden Powella -- be prepared, czyli bądź gotów.

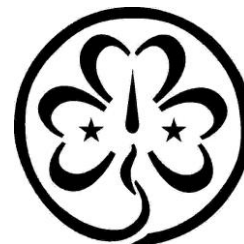


Lilijka harcerska

Lilijka harcerska wzorowana jest na igle magnetycznej kompasu, co oznacza, że harcerz zawsze wybiera słuszną drogę. Jest to symbol wywiadowcy wojskowego, wskazuje bowiem drogę. Pierwotnie była to strzałka, lecz z czasem zaczęto ją rysować coraz ozdobniej i nabrała kształtu zbliżonego do lilii herbowej, symbolu władzy królewskiej i czystości. Na jej ramionach umieszczony jest skrót ONC, co oznacza: Ojczyzna, Nauka, Cnota.

Koniczynka

Trójramienna koniczynka - oznaka skautek to symbol potrójnej służby: Bogu, Ojczyźnie, i bliźnim. Gwiazdki oznaczają Prawo i Przyrzeczenie, które harcerki zawsze mają przed oczami. Pionowa kreska to igła kompasu, wskazująca właściwy kierunek, a podstawa łodyżki wyraża płomień miłości bliźniego.



Pozdrowienie "Czuwaj"

Pochodzi z czasów rycerskich, kiedy to, w czasie nocnej służby, strażnicy na murach miejskich nawoływali się w ten sposób. W 1910 roku zawołanie "Czuwaj" było hasłem zlotu organizacji "Sokół", a do harcerstwa wprowadziła je Olga Drahanowska - Małkowska. Dziś przypomina ono o gotowości do czynu, służby Ojczyźnie, pracy nad sobą. Pozdrowienia to wymieniają harcerze na powitanie i pożegnanie.

WAGGGS - World Association Of Girl Guidesand, Girl Scouts (Światowe Stowarzyszenie Dziewcząt Przewodniczek i Dziewcząt Skautek)

WAGGGS to największa niepolityczna organizacja dla dziewcząt i młodych kobiet, dobrowolny ruch wychowawczy oparty na wartościach duchowych, otwarty dla wszystkich dziewcząt, niezależnie od rasy, religii i narodowości, liczący ponad 8 milionów członkiń w 130 krajach. Współpracuje z ONZ i jej wyspecjalizowanymi agendami. Ma status konsultanta w UNESCO i UNICEF, jest aktywnie zaangażowana na poziomie narodowym i międzynarodowym.

Region europejski WAGGGS odbywa swoje konferencje co trzy lata. Komitet Europejski ściśle współpracuje z Europejskim Komitetem Skautowym i niektóre działania odbywają się wspólnie.

Znakiem przynależności zuchów, harcerek i instruktorek do Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS) jest plakietka z żółtą koniczynką na niebieskim tle.



WOSM - The World Organization Of Scout Movement (Światowa Organizacja Ruchu Skautowego)



WOSM jest międzynarodowym stowarzyszeniem organizacji skautowych różnych krajów. Skupia ponad 16 milionów skautów ze 140 krajów. Władzą najwyższą WOSM jest Światowa Konferencja, która odbywa się co 3 lata. Najwyższą władzą między posiedzeniami jest Komitet Światowy.

Rolę sekretariatu pełni Biuro Światowe z siedzibą w Genewie. Organizacja funkcjonuje w 5 regionach: europejskim, amerykańskim, arabskim, afrykańskim i azjatyckim. Podstawowy dokument określający zasady działania WOSM to "Konstytucja i Regulaminy WOSM".

Znakiem przynależności zuchów, harcerzy i instruktorów do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) jest plakietka z białą lilijką na fioletowym tle.

MELDOWANIE

Jeśli jesteś harcerką, często zdarza Ci się sytuacja, której musisz coś komuś zameldować. Oto krótki algorytm jak to zrobić.

- podchodzisz do osoby przyjmującej meldunek i mówisz „czuwaj!” jednocześnie salutując.
- Przyjmujący meldunek powinien Ci odpowiedzieć salutując i mówiąc „czuwaj!”.
- Mówisz: Druhu/druhno (tu nazywasz tego kogoś po stopniu lub funkcji),
- Mówisz kto melduje: wymieniasz swój stopień lub funkcję,
- Mówisz co meldujesz, np. zastęp, siebie,
- Ewentualnie mówisz dlaczego (z jakiej okazji) meldujesz, np. na apelu, na rozkaz, na grze itp.
- Podajesz dodatkowe informacje, np. stan zastępu.
- Przyjmujący mówi „Czuwaj” i salutuje, a Ty odpowiadasz tym samym.

MUNDUR

Mundur harcerki 29PDH składa się z:

- bluzy i spódnicy mundurowej

(najpierw należy się wymierzyć: biodra, pas, klatka piersiowa, długość spódnicy, długość bluzy – mierzona od mostka, długość rękawów, następnie przelać 110zł na konto:

WBK 19109013910000000109798938

Marta Stachowiak

ul. Obrzycka 117b 64-600 Oborniki

Na końcu proszę o przesłanie e-maila z wymiarami na adres marta.stachowiak@zhr.pl, oraz z info o przesłaniu pieniędzy)

- polar i polówka drużyny (do zakupienia u drużynowej - 75zł)

- białych wywijek (można je zakupić w Sklepie Harcerskim: **Sklep Woda Góry Las** ul. Strzelecka 13, 61-845 Poznań lub **Witmar** Ul. Taczaka 17, 61-819 Poznań (Pasaż Różowy Św. Marcin 47))

- czarnych rajstop

- butów (najlepiej aby były to buty tekkingowe, wygodne podczas wędrówek)

- czarnego beretu z lilijką (koszt to ok. 25zł, kupujemy go również w składnicy harcerskiej)

- ZHR-ki (prostokątny znaczek ZHR na białym czerwonym tle, do zakupienia w sklepie harcerskim)

- znaczek zastępu (otrzymywany od zastępowej)

- lilijki (jedna na mundurze, jedna na berecie)

- chusty (zielona chusta z białym obszyciem, harcerki otrzymują ją po pierwszej nocy spędzonej z drużyną)

- suwaka (otrzymywany od drużynowej)

- pagonów (otrzymuje je harcerka która zakończyła próbę na harcerkę)

- skórzanego pasu ZHR (do zakupienia w sklepie harcerskim)

- ewe. finka (do zakupienia w sklepie harcerskim)

ZWYCZAJE

Ognisko i kominek obrzędowy

Podczas ogniska obrzędowego lub kominka obrzędowego dzieją się najważniejsze dla drużyny rzeczy. Jest to okazja bardzo uroczysta.

Ognisko obrzędowe musi być ułożone z darów lasu, tzn. z drewna znalezionego w lesie, kory brzozonej itp., bez udziału przetworzonego drewna (klepek, listew, desek) czy tym bardziej opon, gazet, starych butów, benzyny czy innego syfu. Nie używamy też nigdy żywego drewna - ognisko układamy z tego, co las nam da, a nie z tego, co mu siłą odbierzemy. Musi być tak ułożone, by zapaliło się od trzech zapalek.

Kominek obrzędowy wymaga dowolnej postaci ognia -- mogą to być świece, pochodnie, kominek lub ognisko nie spełniające standardów ogniska obrzędowego.

Gdy ognisko jest gotowe, drużyna udaje się na miejsce ogniska w szyku i w ciszy. Na miejscu ustawiają się wszyscy w kręgu dookoła stosu. Zaszczyt rozpalenia ognia przypada osobie wyznaczonej przez prowadzącego ognisko (drużynowy, komendant bądź wyznaczona przez nich osoba). Rozpalający ma do dyspozycji tylko trzy zapalki. Jeżeli ognisko się nie zapali po ich wykorzystaniu, następnej próby dokonuje osoba odpowiedzialna za ułożenie ogniska. Ma również do wykorzystania trzy zapalki. Gdy i tym razem się nie uda, próbę może podjąć zastępowy osoby odpowiedzialnej za ognisko, lub opiekun, który pomagał jej w układaniu (w przypadku młodych harcerzy i z polecenia prowadzącego ognisko). Jeśli ognisko nadal nie zapłonie, prowadzący oznajmia, że ten ogień już się nie rozpali. Nieszczęśnik/cy, którzy układali stos mają za zadanie rozrzucić go na cztery strony świata i zamaskować po nim miejsce, w obecności wszystkich. Potem drużyna odchodzi w szyku i milczeniu (na pewno znaczącym).

Jeśli uzna ognisko za rozpalone (co nie jest równoznaczne z pojawieniem się płomienia, mogła się zająć tylko pojedyncza igła czy gałązka) intonuje obrzędową pieśń „Już rozpałiło się ognisko...”. Jeżeli jednak ognisko się pali (ku uldze układających) prowadzący wyznacza strażnika ognia.

Strażnik ognia występuje wraz z prowadzącym i jest przez niego „mianowany” tłącą się gałęzią z ogniska. Świeżo wyznaczony strażnik ognia oddaje honor (pozycją baczność) w kierunku ognia i odchodzi z kręgu. Strażników ognia może być więcej niż jeden (w wypadku np. dużego ogniska lub trudnych warunków pogodowych), ale bez przesady. Do obowiązków strażnika należy utrzymywanie równego płomienia na czas trwania całej ceremonii. Dokładanie do ognia jest wbrew pozorom niełatwą sztuką - strażnik robi to delikatnie, dbając o stabilność ognia (czyli żeby płonął równomiernie, nie przesuwając się, nie przygasając). Podchodząc i odchodząc od ognia za każdym razem oddaje mu honor salutując. Poruszając się, przygotowując chrust, etc. zachowuje się jak najciszej. Nie odzywa się, nie mruczy, nie śpiewa - nie uczestniczy w tym, co drużyna robi przy ognisku, chyba, że prowadzący zaprosi go do kręgu i udzieli mu głosu. Jedyną osobą, do której ma prawo się odezwać jest prowadzący ognisko, a i to tylko w ważnej sprawie. Do jego obowiązków należy też czuwanie nad ogniskiem aż do jego wygaśnięcia, następnie zamaskowanie miejsca po nim. Nikt poza strażnikiem nie ma prawa dokładać do ogniska. W przypadku kominka strażnik ognia nie musi być wyznaczony.

W trakcie ogniska panuje poważna, podniosła atmosfera. Głosu udziela prowadzący, poza specyficznymi sytuacjami mówi jedna osoba naraz. Uczestnicy ogniska nie hałasują, nie śpią, nie wyciągają nóg w kierunku ognia. Jeśli ktoś musi odejść od ogniska, prosi o zezwolenie prowadzącego, porusza się cicho i na zewnątrz kręgu, wracając zaś dorzuca do ognia małą, zieloną gałązkę drzewa iglastego (forma przywitania się z ogniem i ze wszystkimi zebranymi). Lepiej jednak wytrzymać różnego rodzaju niedogodności i siedzieć cichutko, nie narażając się na gniew pewnych osób.

Zakończenie ogniska oznajmia prowadzący przez zaintonowanie drugiej i trzeciej zwrotki pieśni "Płonie ognisko..." . Przy słowach: "...staje wiara w ordynku szczęśliwa..." stają w kręgu. Przy słowach "... że na zawsze łączą nas..." zawiązuje się krąg. Strażnik może dołączyć i śpiewać ze wszystkimi. Jeżeli ognisko kończy dzień, to stojąc wciąż w kręgu odśpiewuje się "Idzie noc", zaś jeśli kończy wyjazd lub inne spotkanie drużyny (bądź np. było całym spotkaniem drużyny), śpiewa się "Bratnie słowo". Po zgaśnięciu ostatniego płomienia ognisko można zalać wodą i zasypać piaskiem (barbarzyńskie, ale takie są przepisy), należy je także zamaskować tak, by nie pozostał po nim ślad. Jeżeli ognisko nie chce zgasnąć po oficjalnym zakończeniu go, to ekipa w składzie: strażnik ognia + ci, co mają ochotę, czuwa przy nim aż do wygaśnięcia. Można też poczuwać trochę dłużej, nie trzeba od razu sypać piachu i lać wody. W przypadku kominka, jeśli jest ze świeczek, więc musi być zgaszony, robi to rozpalający.

Posiłki

Przed posiłkiem zawsze najpierw ma miejsce wspólnie odśpiewana modlitwa. Jeśli komuś zdarzy się jeść przed modlitwą, niestety dane mu jest jeść pod stołem. Podobna kara spotyka osobę, która zje kanapkę 'spod spodu' tzn. nie leżącą na wierzchu. Od stołu odchodzimy zastępami.

OKRZYKI HARCERSKIE

1	Ale fe, ale fe, ale fenomenalne, fantastyczne, no i fajne!
2	Dać im po du, dać im po du, dać im po dużej czekoladzie!
3	Ale się ma, ale się ma, ale się mamie udały bobaski
4	Ale do, ale do, ale dobre było to
5	Dać im ko, dać im ko, dać im kostkę czekolady
6	Dać im pa, dać im pa, dać im pakiet żywnościowy
7	Ale do du, ale do du, ale do dużej doszli wprawy
8	Ale S ale S ale Syska spadła z drzewa!
9	Hip-hip, hipopotam, leci w górze, widzę go tam!
10	Be, er, a, wu, o, halo? Brawo!
11	Brawo, brawo, brawisimo. Brawo, brawo, brawisimo. Brawo, brawisimo, brawo, brawisimo. Brawo, brawo, brawisimo.
12	UUuuuuuuuu... Lubię to!

OKRZYKI HARCERSKIE PRZED JEDZENIEM

1	<p>Smacznego, smacznego, życzymy Wam! x2 Niechaj Wam smakuje, żołądków nie psuje! Smacznego, smacznego, życzymy Wam, mniam mniam !</p>
2	<p>Pobłogosław Panie z wysokiego nieba Hej! Co by na tym stole nie zabrakło chleba! Hej! Co by na tym stole nie zabrakło chleba! Nie zabrakło chleba, nie zabrakło gruli, Hej! Ani tej miłości do Twojej Matuli! Hej! Ani tej miłości do Twojej Matuli!</p>
3	<p>Panie Boże, nasz słońko, pobłogosław to jedzonko. x2 Panie Boże, nasze życie, pobłogosław też i picie.</p>
4	<p>Chodźcie jeść, Zbawca woła, chodźcie jeść, Możesz zjeść u jego stołu ile chcesz, ile zjesz, On tysiące nakarmił, wino z wody uczynił, Teraz woła wszystkich głodnych - CHODŹCIE JEŚĆ!</p>
5	<p>Dziękujemy Ci Panie, na na na na naj! Za to nasze spotkanie, na na na na naj! Że możemy dziś jeść, na na na na naj! I do woli pić też, na na na na naj!</p>
6	<p>Pobłogosław Panie ten posiłek, który Nam daje życiodajną siiiiitęę... Chrum mniam mniam mniam mniam....</p>
7	<p>Jedz, jedz, jedz z nami Ty, Jedz z nami bracie, aby wióry szły! Wypij aż do dna, za przygody złe! Jedz z nami bracie i nie przejmuj się!</p>
8	<p>Za ten posiłek i wszystkie dary Twojej dobroci, chwalimy Ciebie, w niebie. Boże Ojcze, przez Chrystusa Pana na na naszego. Amen</p>
9	<p>Boże Ojcze, z niebios Panie, pobłogosław dary te, które dzisiaj spożyć mamy z dobrotliwej ręki Twojej, które dzisiaj spożyć mamy z dobrotliwej ręki Twojej.</p>

SAMARYTANKA

Wzywanie pomocy

Numery ratunkowe

Zapamiętaj koniecznie następujące numery ratunkowe:

- 112 -- numer do lokalnego centrum ratownictwa, obowiązujący w całej UE. W Polsce często jeszcze po prostu łączy z policją.
- 997 -- policja.
- 998 -- straż pożarna.
- 999 -- pogotowie ratunkowe.

Co powiedzieć?

Jak już zadzwonisz, powiedz (w takiej właśnie kolejności):

- przedstaw się -- żeby upewnić dyspozytora, że nie robisz sobie żartów. Możesz powiedzieć też ile masz lat i że jesteś harcerzem.
- gdzie? -- połączenie przerwie się po tym, dyspozytor i tak pośle pomoc, bo będzie wiedział, gdzie Was szukać. Staraj określić się miejsce możliwie dokładnie.
- co się stało? -- powiedz co się wydarzyło, np. zdarzył się wypadek samochodowy, mój kolega stracił przytomność, itp.
- poszkodowani -- ile, w jakim wieku, ew. stan
- inne zagrożenia -- np. z samochodu wycieka benzyna
- nie rozłączaj się, póki dyspozytor Ci nie pozwoli! -- póki nie usłyszysz „dziękuję, przyjąłem zgłoszenie. Dyspozytor może mieć dodatkowe pytania lub wskazówki.

Zachtyśnięcie i zadławienie

Według rekomendacji Polskiej Rady Resuscytacji sprawa wygląda tak:

- jeśli poszkodowany może mówić i kaszleć, jedyne co rób, to zachęcaj go do kaszlu -- to najlepsza metoda. Nie bij po plecach -- możesz zaszkodzić!
- jeśli poszkodowany nie może mówić, nie może oddychać, kaszel staje się nieefektywny, ale jest przytomny, to:
 - zastosuj pięć uderzeń między łopatkami, w następujący sposób:
 - stań za nim, trochę z boku,
 - połóż jedną rękę na piersi poszkodowanego i pochyl go trochę,
 - wykonaj 5 uderzeń nadgarstkiem między łopatkami,
 - po każdym uderzeniu sprawdź, czy ciało obce się nie wydostało.
 - jeśli to nie pomoże, wykonaj 5 uciśnień nadbrzusza, w następujący sposób:
 - stań za poszkodowanym i obejmij go ramionami nad brzuchem,
 - pochyl go,
 - zaciśnij pięść gdzieś między jego pępkiem a mostkiem i złap pięść drugą ręką,
 - uciśnij mocno 5 razy do siebie i w górę.



- jeśli to nie pomoże, kontynuuj na zmianę uderzenia między łopatki i uciśnięcia nadbrzusza.
- jeśli poszkodowany straci przytomność:
 - połóż go na ziemi,
 - wezwij pomoc,
 - rozpocznij resuscytację krążeniowo-oddechową.

Uwaga. Uciskanie nadbrzusza może mieć skutki uboczne -- jeśli je zastosowałeś, poszkodowanego powinien zobaczyć lekarz.

Oparzenie



Pierwszą rzeczą, którą musisz zrobić, to upewnić się, czy sam się nie oparzysz pomagając poszkodowanemu, ew. ostrożnie odsunąć parzący obiekt.

Oparzenia dzielą się na stopnie:

- pierwszego stopień -- to tylko zaczerwienienie, dotyczą tylko naskórka, są raczej niegroźne i goją się bez blizny, -- powstaje np. przy muśnięciu dłonią o gorącą patelnię
- drugi stopień -- sięgają też skóry właściwej, po pewnym czasie tworzą się bąble (nie przekłuwać!), grożą zakażeniem, -- często właśnie takie oparzenie jest powodowane przez polanie wrzątkiem,
- trzeci stopień -- co najmniej cała grubość skóry jest oparzona, mogą sięgać mięśni i tkanki tłuszczowej, są dużym zagrożeniem dla życia, często wymagają przeszczepu skóry,
- czwarty stopień -- to już zwęglenie, sięgają mięśni lub narządów wewnętrznych, jest bardzo źle.

Na to jak groźne jest oparzenie wpływa też jego zasięg.

W przypadku oparzeń pierwszego i drugiego stopnia należy **jak najdłużej trzymać je w zimnawej (najlepiej bieżącej) wodzie (około 20 stopni), najlepiej przez jakieś 15-20 minut**. Należy dbać o to, żeby poszkodowany się mimo to nie wychłodził, dając mu coś ciepłego do picia. Potem oparzenie słoneczne lub pierwszego stopnia (tylko!) można spryskać Panthenolem (taka pianka) lub posmarować Fenistilem -- przynosi trochę ulgę (ale mniej od zimnej wody). Oparzenia drugiego stopnia mogą być płytkie lub głębokie. Te głębokie pozostawiają blizny, więc dobrze jest jeśli lekarz zobaczy poszkodowanego. Jest to konieczne przy większej rozległości oparzenia.

Nigdy samodzielnie nie odklejamy odzieży od oparzenia -- wzywamy Oparzenia wyższego stopnia, wymagają natychmiastowej specjalistycznej pomocy -- wezwij pogotowie!

W przypadku konieczności zrobienia opatrunku, stosujemy opatrunki lub jeśli takimi dysponujemy, to specjalne opatrunki żelowe.



pomoc.



jałowe,

Stłuczenie

Lekkie stłuczenie objawia się po prostu siniakiem i jest zupełnie niegroźne. Większe stłuczenie, w szczególności w okolicy stawów objawia się obrzękiem (spuchnięciem). Obrzęk na kończynie najłatwiej zobaczyć porównując z drugą. W ramach jego zmniejszenia można zrobić okład z lodu (ale nie bezpośrednio na skórę) lub z Altacetu (ostatnimi czasy w żelu).

Jeśli ból nie ustępuje lub uszkodzony nie może poruszać uszkodzonym miejscem, należy zgłosić się do lekarza -- to może być złamanie lub zwichnięcie.



Krwawienie z nosa

Może być spowodowane różnymi przyczynami. Jeśli podejrzewamy, że za tym stoi coś poważniejszego (np. złamanie nosa) lub nie udaje nam się tego krwotoku zatrzymać, kontaktujemy się z lekarzem.

Z reguły jednak, to po prostu pęknięcie jednego z naczyń włosowatych w nosie. Powinniśmy pochylić uszkodzonego lekko do przodu (nie do tyłu!) i kazać mu najpierw wysiąkać nos. Potem przykładamy zimny okład na nos i możemy ścisnąć silnie skrzydełka nosa, żeby powstał skrzep.

Możemy też podać witaminę C, bo często krwawienie z nosa jest efektem jej braku w organizmie, a po zatamowaniu dać uszkodzowanemu trochę czekolady, bo utrata krwi, to duża strata kalorii.

Użądlenie przez osę, pszczołę, szerszenia lub trzmieła



Postępuj następująco:

- jeśli zostało, wyciągnij żądło pensetą (nie łapami). Nie ściskaj go. Żądła pszczoły z reguły zostają po użądleniu,
- przeciwdziałaj bólowi i obrzękowi -- zrób zimny okład, posmaruj Fenistilem lub użyj cebuli,
- podaj wapno (łacińska nazwa -- Calcium) z reguły w postaci tabletek musujących do rozpuszczenia w wodzie.

Jeżeli poszkodowany jest użądłony w jamę ustną, zagrożeniem opuchlizna krtani uniemożliwiająca oddychanie. Daj mu do lód i jeśli problemy z oddychaniem nastąpią, wezwij natychmiast pomoc!

Są osoby uczulone na jad owadów. Dla nich takie użądlenie jest śmiertelnym niebezpieczeństwem. Jeśli widzisz, że poszkodowany ma problemy z oddychaniem, natychmiast wezwij pomoc. Czasem tylko szybki zastrzyk adrenaliny, może uratować mu życie. Jeśli ktoś wie, że może być uczulony, ale reakcja nie nastąpiła natychmiast można mu podać lek przeciwhistaminowy, jak Zyrtec, czy Allertec, ale z reguły nie może już przetykać, a leki te działają dość wolno -- w przeciągu koło godziny.



jest
ssania



Nieprawdą jest, że użądlenie szerszenia jest groźniejsze niż użądlenie osy. Jest takie same. Najgroźniejsza, wbrew powszechnej opinii jest pszczoła, bo prawie zawsze zostawia żądło.

Środki opatrunkowe

Na ranę

Bezpośrednio na ranę, można położyć tylko i wyłącznie coś wyjąłowego. Oto opcje:

Plaster z opatrunkiem

Na niewielkie skaleczenia lub odciski jest idealny, bo sam się trzyma. Nie warto przyklejać na noc -- lepiej jak rana oddycha.



Gazik jałowy

Do użycia tylko, jeśli właśnie rozerwaliśmy jego opakowanie. Dobry na rany, które nie mieszczą się pod plasterkiem. Też wygodny do robienia okładów. Trzeba zabezpieczyć, żeby się nie zsuwał.

Gaza jałowa

To samo co gazik, tylko większej powierzchni (np. metr kwadratowy). Na rany tak na prawdę nie ma zastosowania, chyba że pocięta, ale jest dobra do dużych okładów.

Podtrzymujące oparunek

Plaster bez opatrunku

Najprostsza metoda przymocowania zrobionego wcześniej opatrunku.



Bandaż dziany (opaska dziana)

Nigdy bezpośrednio na ranę! Tylko do przytrzymania opatrunku. Kończymy bandażować przerywając ostatni kawałek bandaża na pół wzdłuż, wiążemy supełek, by się nie rwało dalej i przy pomocy tych dwóch „sznurówek” obwiązujemy tak, by się trzymało.

Bandaż elastyczny (opaska elastyczna)

Bandaż elastyczny stosujemy tylko w przypadku:

- krwotoku,
- urazów ortopedycznych (konieczności usztywnienia czegoś).

Zakończyć owijanie bandażem można specjalną zapinką lub łatwiej wsuwając koniec pod poprzednie zwoje.



Bandażu elastycznego nie stosujemy na głowie.

Codofix



To lekko elastyczna „rurka” w różnych rozmiarach. Obcinamy interesującą nas długość, nakładamy na kończynę poszkodowanego i jest. Wygodne w szczególności na głowę, gdzie zwykły bandaż łatwo się ześlizguje.



Chusta trójkątna

Wygodna do robienia temblaków, usztywniania nóg poprzez przywiązanie jednej do drugiej.

Odkazające

Nigdy nie odkażamy większych ran! Powoduje to ścięcie białka w tkance i może spowodować nawet wstrząs.

Woda

Jeśli skałeczenie jest brudne, nie lej tam tony wody utlenionej, a po prostu przepłucz zwykłą czystą zimną wodą. Takie proste, a tak często o tym ludzie zapominają.

Woda utleniona

Najłagodniejsza -- możemy zastosować do skałeczenia, ale nigdy do większych ran.



Spirytus

Zapamiętaj: nigdy do rany! Służy jedynie odkażeniu narzędzi lub okolic rany, ew. miejsca po kleszczu.

Gaziki nasączone spirytusem

Gaziki działają tak, jak spirytus, ale są łatwiejsze w transporcie. Służą jedynie odkażeniu narzędzi lub okolic rany, ew. miejsca po kleszczu.



Temperatura człowieka

Przedziały

Średnia temperaturą człowieka mierzoną pod pachą (właściwa temperatura jest wyższa) wynosi 36,6 stopni. Oczywiście u poszczególnych osób może się nieco różnić. Tak nazywamy kolejne przedziały temperatury:

- mniej niż 36 -- temperatura za niska
- 36 - 37,1 -- temperatura w normie
- 37,1 - 38 -- stan podgorączkowy
- 38 - 38,5 -- gorączka nieznaczna
- 38,5 - 40,5 -- gorączka umiarkowana lub znaczna
- więcej niż 40,5 -- gorączka wysoka

Wysoka temperatura może świadczyć o chorobie lub przegrzaniu, a niska o przemęczeniu, hipotermii lub niedoborze tlenu (np. w wysokich górach).

Mierzenie

Najwygodniej jest mierzyć pod pachą. Termometr rtęciowy należy strząsnąć, a następnie trzymać pod pachą około 5 minut. Termometr cyfrowy należy trzymać do piknięcia, a pomiar należy powtórzyć (wskazania takiego termometru bywają niedokładne).

Tamowanie krwotoku

Krwotok jest bardzo niebezpiecznym urazem, znaczna utrata krwi może doprowadzić do szybkiej śmierci. Dlatego jeśli widzisz wydostającą się szybko z rany krew -- trzeba zatamować szybko.

Oto jak postąpić (przypominam, że całość robimy w rękawiczkach):

- unieść daną kończynę w górę, w miarę możliwości
- przyłożyć na ranę gazik
- na to położyć zwinięty bandaż dziany (dla ucisku)
- owinąć całość bandażem elastycznym, mocno
- dopóki nie przestanie przeciekać, owijać kolejnymi bandażami elastycznymi

Jak usztywnić kończynę i kiedy to jest konieczne

Kiedy konieczne?

Tylko wtedy jeśli wyspecjalizowana pomoc nie może dotrzeć w to miejsce i musisz sam przetransportować gdzieś poszkodowanego. Jeśli tylko czekasz na pomoc, nie usztywniaj -- inni zrobią to lepiej dysponując profesjonalnym sprzętem (szyny Krammera) i umiejętnościami. Możesz też usztywnić, jeśli zmniejszy to dyskomfort poszkodowanego, a uraz nie jest na tyle duży, by wzywać pogotowie (np. wytrącenie palca), ale oczywiście i tak musicie pojechać do lekarza.

Jak to zrobić?

Kończynę usztywniamy zawsze do czegoś -- najłatwiej nogę do drugiej nogi, a rękę do tułowia (kładąc dłoń na dalszym barku). Jeśli to nie możliwe, należy znaleźć coś. Gruby patyk, czy karimata są ok. Jeśli aby usztywnić, musisz poruszać kończynę, najpierw ją naciągnij. Usztywnienie, to po prostu przymocowanie kończyny do tego, do czego usztywniasz przy pomocy bandaża elastycznego lub chust trójkątnych. Pamiętaj, że usztywniając kość musisz usztywnić (tak żeby się nie ruszały) też dwa stawy przy niej, a usztywniając staw -- dwie kości przy nim.

Bandażowanie

Kiedy i czym?

Bandaż dziany -- do podtrzymywania innego opatrunku, bandaż elastyczny na lekkie urazy ortopedyczne i krwotoki.

Jak?

Na to pytanie odpowiedź brzmi: tak by się trzymało. W przypadku bandaża elastycznego zwróć uwagę, żeby nie naciągać go zbyt mocno (chyba że krwotok) -- można to osiągnąć starając się, żeby rolka bandaża była cały czas przy kończynie podczas owijania. Owijając bandażem elastycznym możecie korzystać z metody „do środka”, to znaczy: pierwszy zwój na dole, drugi na górze, trzeci na dole ale ciut wyżej, czwarty na górze ale ciut niżej itd. aż dojdziecie do środka.

Jak zakończyć?

W przypadku bandaża dzianego najlepiej zakończyć rozdzierając końcówkę na dwie części, wiążąc półszyk, żeby nie rozdzierało się dalej i tymi dwoma „sznurowadłami” obwiązujemy całość i zawiązujemy je na węzeł płaski, a końcówki obcinamy.

W przypadku bandaża elastycznego najłatwiej (w szczególności w rękawiczkach) jest po prostu wsunąć ostatni zwój pod poprzednie. Można też użyć gumowej zapinki, ale nie radzę tego robić jak pracujecie w rękawiczkach -- porwą wam się o nią.

Problemy ze stopami

Problemy ze stopami mogą być następujące:

- odciski (często od nierozchodzonych, niewygodnych butów i cienkich skarpetek)
- móżgostopie (biała, pofałdowana, boląca skóra na stopie -- powstaje gdy długo się chodzi w wilgotnych lub mokrych, także od potu, butach lub skarpetkach)
- obtarcia (głównie od niewygodnych butów i cienkich skarpetek)
- bóle stopy (powstają od chodzenia w butach o zbyt miękkich podeszwach, chodzenia po asfalcie i w wyniku płaskostopia, częściowo są nieuniknione)

Jak zapobiegać?

- nosić wygodne buty, nowe buty kupić na co najmniej 2 tygodnie przed wyjazdem i rozchodzić, chodząc w nich w Warszawie,
- nosić grube (np. wełniane) skarpety, ew. dwie pary skarpet, pamiętać o tym przy kupowaniu butów -- muszą być nieco większe,
- na dłuższych postojach zdejmować buty i skarpetki,
- myć stopy możliwie często,
- nosić wkładki ortopedyczne, jeśli ma się płaskostopie,
- korzystać z zasypek i sprayów do stóp.

Jak leczyć?

Otarcia zaklejać plasterkiem, dbać żeby nie było zakażenia. Odciski zostawiać, jeśli nie uniemożliwiają chodzenia. Jeśli trzeba chodzić, a odcisk boli tak, że nie da rady, to przekłuć odkażoną igłą. Jeśli masz płaskostopie, noś wkładki ortopedyczne -- jeśli chcesz stwierdzić czy je masz, porównaj odcisk swojej stopy (np. mokrej stopy na ręczniku) z rysunkiem.



Oparzenie słoneczne

Oparzenie słoneczne jest to uszkodzenie skóry i położonych pod nią naczyń krwionośnych, wynikające z nadmiernego wystawienia na działanie promieni słonecznych. Skóra, zamiast zostać opalona, staje się czerwona, wrażliwa a nawet pokryta pęcherzami i mocno boli. Poważne przypadki oparzenia słonecznego są powszechne u osób o jasnej skórze, ponieważ mają one mało melaniny - pigmentu, który chroni skórę przed promieniami słonecznymi. Potem z miejsc oparzonych schodzi naskórek.



PRZYKŁADOWY KREM Z FILTREM 30

Jak zapobiegać?

Nie przebywać za długo na słońcu z odsłoniętą skórą (nie opalać się nadmiernie) w szczególności w godzinach najsilniejszego słońca. Smarować się kremem z filtrem SPF co najmniej 15 (w praktyce lepiej około 30).

Jak leczyć?

- schładzać skórę, np. zimny prysznic
- Panthenol, ew. Fenistil
- bardzo unikać dalszego kontaktu ze słońcem oparzonej skóry
- jeśli sytuacja się pogorszy (niegojące się bąble, gorączka, ból nie do zniesienia), zgłosić się do lekarza



Uwaga. Oparzenia słoneczne zwiększają ryzyko pojawienia się raka skóry.

Poniżej tabelka pozwalająca dobrać wysokość filtra i czas przebywania na słońcu w zależności od wrażliwości skóry, dotychczasowego opalenia i intensywności słońca.

Udar słoneczny i przegrzanie

Powstaje w wyniku przegrzania organizmu w wyniku działania słońca lub w wyniku przebywania w dusznej, wilgotnej i gorącej atmosferze lub przy nadmiernym wysiłku fizycznym. Organizm nie jest w stanie oddać całego niepotrzebnego ciepła, które produkuje lub otrzymuje. Objawami mogą być: przyspieszony puls, gorączka, podniesione ciśnienie, wyczerpanie, nudności, zawroty i bóle głowy, nawet utrata przytomności

Jak zapobiegać?

Stosować krem z filtrem SPF, nosić nakrycie głowy. Dużo pić.

Jak leczyć?

- ułożyć w pozycji półsiedzącej w zacienionym, chłodnym miejscu z dostępem świeżego powietrza
- dużo chłodnych napoi (ale nie alkohol!)
- zimne, wilgotne okłady na głowę
- chłodna kąpiel
- w przypadku utraty przytomności, wezwać pogotowie

Przeziębienie

Przeziębienie to wirusowa infekcja górnych dróg oddechowych. Objawia się kaszlem, katar, bólem gardła i podwyższoną temperaturą.



Przy przeziębieniu wskazane jest stosowanie leków przeciwzapalnych, przeciwgorączkowych i przeciwbólowych (np. Apap). Są też pewne „kombajny” zwalczające naraz różne objawy (np. Gripex, Fervex).

Można też stosować leki zawierające rutynę i witaminę C (np. Rutinoscorbin Cerutin).



lub



Dobrze udrażnia nos np. olejek Olbas. Na ból gardła przydają się tabletki do ssania jak Cholinex, Olbas, czy Strepsils.

Folia NRC

Standardowo folia NRC to cienka płachta z tworzywa sztucznego z jednej strony srebrna a z drugiej złota. Gdy ktoś jest poszkodowany często na skutek wstrząsu zaburzają mu się funkcje organizmu pozwalające utrzymać właściwą temperaturę. Często taka osoba ulega wyziębieniu, a gdy znajduje się w silnym słońcu przegrzaniu. Użycie folii NRC może zapobiec tym zjawiskom:



- jeśli chcemy zapobiec wychłodzeniu owijamy poszkodowanego srebrną stroną do wewnątrz (odbija ona jego ciepło spowrotem do wewnątrz)
- jeśli wręcz przeciwnie -- boimy się, że ulegnie przegrzaniu, owijamy go srebrną stroną na zewnątrz (odbija ona promieniowanie słoneczne)

Należy też pamiętać w miarę możliwości o oddzieleniu poszkodowanego od podłoża od spodu. Folia NRC należy do obowiązkowego wyposażenia apteczki pierwszej pomocy.



Podejście do poszkodowanego

Gdy widzisz leżącego człowieka, któremu mogło się coś stać powinieneś:

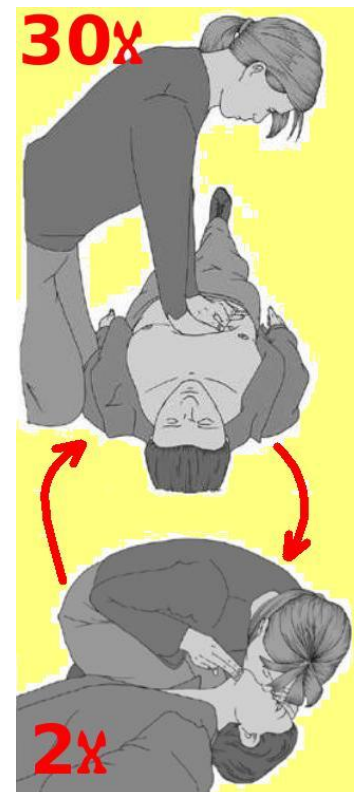
1. Upewnić się, czy poszkodowany i świadkowie zdarzenia są bezpieczni.
2. Potrząsnąć poszkodowanego lekko za ramiona i zapytać głośno: „Czy wszystko w porządku?”
 - o jeśli reaguje:
3. Zostaw poszkodowanego w pozycji, w której go zastałeś, chyba że grozi mu niebezpieczeństwo.
4. Dowiedz się jak najwięcej o jego stanie i wezwij pomoc, jeśli jest potrzebna.
5. Regularnie oceniaj jego stan.
 - o jeśli nie reaguje:
3. Głośno zawołaj o pomoc.
4. Odwróć poszkodowanego na plecy.
5. Udrożnij jego drogi oddechowe, poprzez umieszczenie ręki na jego czole i delikatnym odgięciu do tyłu oraz umieszczeniu opuszków palców drugiej ręki na jego żuchwie i uniesieniu jej lekko (patrz rysunek).
6. Utrzymując drożność dróg oddechowych sprawdź oddech: wzrokiem (patrz na ruch klatki piersiowej), słuchem (nasłuchuj przy ustach poszkodowanego) i dotykiem (staraj się wyczuć ruch powietrza na swoim policzku) (patrz rysunek).
7. Wezwij pogotowie (112 lub 999)
8. Jeśli oddycha to kontroluj oddech co jakiś czas, jeśli nie to przystąp do RKO (będzie opisane w tym skrypcie w późniejszych rozdziałach).



RKO

Jeśli poszkodowany nie oddycha zacznij resuscytację, czyli na przemian:

- Uciśnięcia:
 - o uklęknij obok poszkodowanego,
 - o połóż nadgarstek jednej ręki na środku klatki piersiowej,
 - o ułóż nadgarstek drugiej ręki na już położonym,
 - o spleć palce,
 - o pochyl się nad poszkodowanym, ramiona prostopadle do mostka poszkodowanego,
 - o uciskaj na głębokość 4-5cm -- 30 razy (możesz liczyć od stu dwudziestu do stu pięćdziesięciu -- zachowasz wtedy dobrą częstotliwość),
 - o po każdym uciśnięciu zwolnij nacisk, nie odrywając dłoni.
- Oddechy:
 - o udrożnij drogi oddechowe,
 - o zaciśnij skrzydełka nosa poszkodowanego (kciukiem i palcem wskazującym),



- o pozostaw jego usta delikatnie otwarte, utrzymując podniesioną żuchwę,
- o weź normalny wdech i obejmij szczelnie usta poszkodowanego swoimi (najlepiej przez maseczkę),
- o wdmuchuj powoli powietrze, obserwując czy klatka piersiowa się unosi,
- o utrzymując drożność dróg oddechowych, odsuń swoje usta i obserwuj opadanie klatki piersiowej,
- o jeszcze raz nabierz powietrza i wdmuchnij.

Możesz przerwać resuscytację w trzech przypadkach:

- przyjedzie profesjonalna pomoc,
- poszkodowany zaczął samodzielnie oddychać,
- jesteś wyczerpany.

Apteczka pierwszej pomocy

Najlepiej na apteczkę nadaje się saszetka zasuwana na suwak z licznymi możliwościami przytroczenia i ze zwijanym pasem kieszeni w środku -- jak ta na zdjęciu. Osobista apteczka pierwszej pomocy powinna zawierać:



- foliową maseczkę do RKO,
- folię NRC,
- dwa bandaże elastyczne 10cm,
- dwie opaski dziane 10cm,
- dwie opaski dziane 5cm,
- gaziki wyjąłowione 5x5cm kilka opakowań,
- gazę wyjąłowioną,
- zestaw plastrów z opatrunkiem w różnych wielkościach,
- plaster bez opatrunku,
- nożyczki,
- pensetę,
- igłę medyczną,
- rękawiczki lateksowe dwie pary,
- chustę trójkątną,
- gaziki nasączone spirytusem.

Apteczka osobista może też zawierać pewne środki już nie pierwszej pomocy, czyli leki w małych ilościach, np.:

- Apap,
- Gripex,
- Węgiel,
- Cerutin,
- Wapno,
- Smecta,
- Nospa,
- Aviomarin,

- Ibuprom,
- Aspirynę,
- Glucardiamid,
- Alertec,
- Cholinex.

Oprócz tego we większej apteczce drużynowej na wyjazd oprócz nieco większej ilości powyższych rzeczy, mogą się też znaleźć maści i inne specyfiki:

- Fenistil,
- Voltaren,
- Panthenol,
- zasyпка do stóp w sprayu,
- krem z filtrem,
- Altacet w żelu,
- lód w sprayu,
- woda utleniona,
- Nifuroksazyt,
- Gastrolit,
- krople żołądkowe,
- krople do oczu,
- Alantan maść,
- termometr elektroniczny.

Wstrząs

Objawy

Wstrząs to reakcja organizmu na problemy systemu krwionośnego w dostarczeniu tlenu do komórek ciała. Może być wywołany w różnych sytuacjach -- krwotok, znaczny ból, niewydolność serca lub płuc, silna reakcja alergiczna i wiele innych. Zaczyna się od spadku ciśnienia krwi. Organizm reaguje produkcją adrenaliny, co w końcu powoduje zwężenie naczyń prowadzących do narządów nie najważniejszych -- organizm koncentruje się tylko na dostarczeniu krwi do mózgu i serca. Objawami są więc spadek temperatury ciała, błądź (także powiek) i kroplisty pot. Stan wstrząsu jest niesamowicie poważnym zagrożeniem życia.

Co zrobić?



- wyeliminować przyczynę, czyli np. krwotok, o ile to możliwe
- ułożyć w pozycji antywstrząsowej, czyli nogi uniesione na jakieś 30cm
- wezwać pomoc medyczną natychmiast (!)
- kontrolować oddech i w razie jego utraty przystąpić do RKO

Helikopter podczas akcji ratunkowej

Może się kiedyś tak zdarzyć, że w twojej obecności będzie przeprowadzona akcja ratunkowa z użyciem helikoptera. Jak się wtedy zachować? Oto zasady:

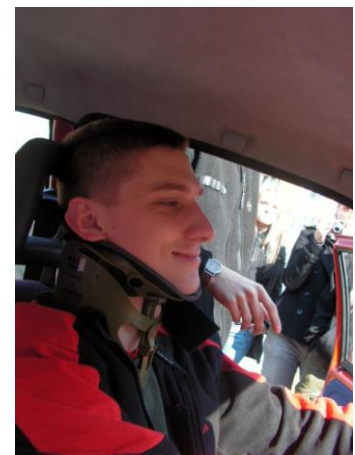
- Nigdy nie machaj do przelatującego helikoptera, jeśli nie potrzebujesz pomocy! Twoje machanie może być błędnie odebrane jako prośba o pomoc.
- Jeśli helikopter zmierza w Twoją stronę, możesz dać mu rękami jeden z dwóch znaków:
 - obie ręce wyciągnięte do góry, na kształt litery „Y” oznacza: „tak, potrzebna pomoc”,
 - jedna ręka w górze, a druga w dole, oznacza: „nie, pomoc nie potrzebna”.
- Aby helikopter mógł wylądować potrzebuje nieco (stosunkowo sporo nawet) płaskiego miejsca, więc jeśli wykonujesz znak „Y” stań na skraju tego miejsca, plecami do wiatru.
- Gdy helikopter ląduje, nie ruszaj się (w szczególności nie uciekaj) -- pilot na pewno ląduje bezpiecznie, a jak zaczniesz uciekać, możesz się znaleźć w zasięgu łopat helikoptera (są niżej nieco dalej od śmigłowca). Jeśli czujesz się zagrożony, połóż się na ziemi w miejscu, gdzie stoisz.



Nakładanie kołnierza ortopedycznego

Jeśli na pewno musimy poszkodowanego ruszyć przed przybyciem służby medycznej i mamy podstawę podejrzenia urazu kręgosłupa (np. wypadek drogowy), to należy nałożyć kołnierz ortopedyczny. Do tego niezbędne są dwie osoby.

1. Zmierz palcami wysokość szyi i mniej więcej wyreguluj wysokość kołnierza.
2. Jedna osoba wyciąga do góry głowę poszkodowanego trzymając ją za żuchwę.
3. Druga osoba nakłada kołnierz (pierwsza osoba trzyma nadal).





Wypadek samochodowy

Ogólne zasady

Jeśli widzisz wypadek samochodowy, to:

1. Wyłącz silniki (najlepiej kluczyk wyciągnąć ze stacyjki i rzucić pod nogi kierowcy (potem tylko trzeba pamiętać, żeby powiedzieć o tym policji). Ewentualnie można dodatkowo zaciągnąć hamulec ręczny.
2. Ustaw trójkąt ostrzegawczy (teren zabudowany 5m, autostrada 100m).
3. W międzyczasie zadzwoń po pomoc.
4. Zajmij się poszkodowanymi: warto nałożyć kołnierze ortopedyczne (duże prawdopodobieństwo urazów kręgosłupa), kontrolujemy oddech, dbamy o komfort.
5. Wyciągamy z samochodu tylko i wyłącznie, gdy jest ryzyko pożaru, poszkodowany ma wstrząs, konieczne jest RKO lub samochód jest niestabilny.

Uwaga: w rzeczywistości samochody nigdy nie wybuchają jak na filmach, może dojść do pożaru, ale nie do wybuchu.

Wyciąganie z samochodu

Jak już napisałem, wyciąga się poszkodowanego z samochodu tylko i wyłącznie, gdy jest ryzyko pożaru, poszkodowany ma wstrząs, konieczne jest RKO lub samochód jest niestabilny. A należy zrobić to tak:

1. Sprawdź, czy nogi nie są zaklinowane o pedały, jeśli tak to postaraj się delikatnie je odklinować.
2. Bierzesz poszkodowanego od tyłu wkładając mu swoje ręce pod pachy.
3. Ręką trzymając za brodę umieszczasz głowę poszkodowanego między własną głową i ramieniem -- jeśli jesteś w stanie cały czas asekurujesz jedną ręką brodę.
4. Drugą ręką (lub obiema, jeśli nie jesteś w stanie jedną) składasz ręce poszkodowanego mu na brzuchu i przytrzymujesz za nie.
5. W tej pozycji wyciągasz z samochodu.



Badanie kompleksowe poszkodowanego

Jeśli nie ma widocznych urazów (w szczególności krwotoków) lub już z nimi sobie poradziliśmy, warto wykonać kompleksowe badanie poszkodowanego w poszukiwaniu nie zauważonych od razy ran, krwotoków i urazów. Cały czas należy podczas badania patrzeć na twarz poszkodowanego -- nawet jeśli jest nieprzytomny, zareaguje grymasem, jeśli go coś, co badamy boli. Schemat badania jest następujący.

1. Badanie głowy -- przejeżdżamy delikatnie rękami, starając się jak najmniej ruszać, szukając nierówności i miękkości, po czym sprawdzamy, czy nie mamy krwi na rękawicach.
2. Sprawdzamy kręgosłup -- odcinek szyjny, plecy i odcinek lędźwiowy, przesuając palcem i szukając nierówności, ale nie przewracamy ani nie przesuwamy rannego.
3. Dwoma palcami przejeżdżamy po obojczykach, sprawdzając, czy nie są złamane.
4. Jeśli kręgosłup był w porządku, badamy barki -- dotykając najpierw jednego, potem drugiego, a na koniec robiąc kołyskę.
5. Klatkę piersiową badamy dwoma rękami.
6. Sprawdzamy, czy brzuch jest twardy. Jeśli jest wyjątkowo twardy, może to świadczyć o urazach wewnętrznych.
7. Miednica -- tak jak barki. Przy kołysce powinna się cała poruszać razem, a nie niezależnie. Urazy miednicy są bardzo niebezpieczne.
8. Jeśli barki i miednica były ok, badamy kończyny, naciągając je, przejeżdżając rękami i zginając w stawach. Pamiętajmy o palcach u rąk.

EKWIPUNEK

Ekwipunek turystyczny do skompletowania w czasie próby harcerza nie musi być absolutnie dobry i pełny (kluczowe są plecak, karimata i śpiwór). Poniższy spis ekwipunku, to spis obozowy (to co warto wziąć na obóz) i w jakich ilościach.

Plecak

Minimum 60l, jeśli ktoś kupuje, to min. 65, a najlepiej 70-80l. Plecak musi mieć stelaż (ale nie zewnętrzny), pas biodrowy i piersiowy. Uwagi dla kupujących: warto zwrócić uwagę na system nośny – powinien być regulowany i wykonany z trwałego materiału (nie z plastiku lub pojedynczych szwów). Najbardziej zawodną częścią plecaka są suwaki – wszystkie powinny być zabezpieczone ściąganyymi trokami, aby to nie suwaki przenosiły naprężenie. Warto zwrócić uwagę na możliwość dotraczania rzeczy do plecaka. Najlepsze dostępne (szczególnie jeśli chodzi o trwałość) na rynku plecaki to plecaki firmy Karrimor, często posiadają dożywotnią gwarancję, ale za tę jakość trzeba niestety sporo zapłacić. Plecaki innych firm też często są ok. Nowokupiony plecak należy wyregulować tak, by nosił się jak najlepiej (komfort przy noszeniu bardzo zależy od regulacji).



Śpiwór

Z temperaturą komfortu < 8 st. C (te temp. są często zawyżone) spakowany śpiwór nie powinien zajmować bardzo dużej objętości. W miarę możliwości warto przywiązać worek do śpiwora. Śpiwór w plecaku musi być perfekcyjnie zabezpieczony przed zmoknięciem.

Uwagi dla kupujących: nie należy zwracać uwagi na temp. maks. – w razie potrzeby śpiwór po prostu można rozpiąć. Najlepsze są śpiwory puchowe lub puchowo-syntetyczne, choć oczywiście droższe. Tu królują firmy Yeti i Małachowski. Na ten obóz wystarczy jednak śpiwór syntetyczny (je produkuje dużo firm), ale nie ten z najcieńszych. Należy przede wszystkim zwracać uwagę na

temperaturę komfortu (im niższa tym lepiej! -- najlepiej ok. zera, a nawet poniżej) i masę śpiwora (źle jak jest ciężki).



Karimata

Dowolna (choć lepiej nie taka bardzo cienka), ale nie alumina. Powinna być zawsze noszona zabezpieczona od deszczu – dobrze sprawdza się w tym celu 120l worek na śmieci.



Polar lub inna ciepła rzecz

Czyli coś w czym trudno zmarznąć. Uwagi dla kupujących: Kupując polar zawsze mamy do czynienia z dwoma firmami: tą która wykonała tkaninę i tą która z niej coś uszyła. O ile ta druga może być dowolna, o tyle zdecydowanie polecam polary z tkaniną firmy Polartec. Przy zakupie należy zwrócić uwagę na gęstość materiału. 100 jest raczej za cienki, najlepsze (ale też niestety trochę droższe) są te z gęstością 300.

Kurtka przeciwdeszczowa

Tutaj są dwie opcje do wyboru: albo kurtka naprawdę nieprzemakalna (np. z jakąś membraną), albo zwyczajna ortalionowa, tyle że wtedy należy się zaopatrzyć w folię przeciwdeszczową. Nie należy brać sztormiaków (ciężkie i nieoddychające). Nie polecamy też kurtek zimowych (np. puchowych). Polecamy zaimpregnowanie kurtki przed obozem. Uwagi dla kupujących: Jeśli chodzi o kurtki z membraną to najlepszą i zdecydowanie najdroższą membraną jest Gore-Tex. Najtrwalszym materiałem poszycia kurtki jest Cordura. Nie warto jednak kupować drogiej kurtki tylko na obóz. Jeśli chodzi o kurtki ortalionowe i tym podobne, to chyba nie różnią się znacznie od siebie.



Buty za kostkę

Lepiej tzw. trekkingowe, z językiem zszytym fałdami z resztą buta. Przed obozem warto zaimpregnować buty. Uwagi dla kupujących: Kupując buty należy zwracać uwagę zawsze na wygodę (choć należy pamiętać, że buty stają się wygodniejsze po rozchodzeniu). Obecnie bardzo często buty górskie (tzw. trekkingowe) są wyposażone w membranę. Najlepsza i zdecydowanie najdroższa jest membrana Gore-Tex (nie polecam kupowania drogich butów z Gore-Texem, jeśli ktoś zamierza chodzić po górach tylko na obozie). Warto zwrócić też uwagę na podeszwę. Tu zdecydowanym liderem są podeszwy Vibramu z charakterystycznym żółtym znakiem. Koniecznie należy sprawdzić, że język jest połączony z resztą buta fałdami – wtedy zanurzenie buta nawet po kostkę nie powoduje jego przemoknięcia. Buty powinny być na tyle duże aby mieściły nogę ubraną w grubą skarpetę (najlepiej wziąć parę grubych skarpet do mierzenia). Należy pamiętać, że butów z membraną się nie pastuje, a impregnuje specjalnym impregnatem. Nowo kupione buty należy koniecznie rozchodzić, np. przez dwa tygodnie chodząc w nich do szkoły.

Sandały lub trampki

do chodzenia po miastach i plaży, do przechodzenia strumieni. Najlepiej jeśli są wygodne także bez skarpetek i łatwe w suszeniu („adidasy” są trudne w suszeniu).

Mydło, ręcznik, szczoteczka i pasta do zębów, ew. dezodorant

Szampon maksymalnie jeden na zastęp. Najlepiej jeśli mydło nadaje się też do prania.

Menażka, łyżka, nietłukący się kubek oraz nóż albo scyzoryk

Nie ma sensu brać innych niż łyżka sztuczków, nóż powinien być mały i lekki (a nie duży i ciężki). Należy wziąć tylko jedną część menażki. Warto oznaczyć swoją menażkę np. kolorową nitką. Uwagi dla kupujących: Nie polecamy kupowania tzw. nerek (są niewygodne przy nakładaniu jedzenia). Menażki niealuminiowe są dość drogie, w pełni więc wypełniają swoją funkcję najprostsze menażki aluminiowe.





Latarka

Im lżejsza tym lepsza. Najlżejsze i najwygodniejsze są czołówki z diodami (lub diodą). Uwagi dla kupujących: Jeśli już kupować porządniejszą latarkę, to raczej czołówkę i raczej z diodą (lub diodami). Chyba najlepsze są czołówki firmy Petzl. Raczej nie należy kupować czołówki z płynną zmianą kąta (należy kupić bez lub ze zmianą skokową). Lepsze czołówki to te z pojedynczą diodą XP, ale tak na prawdę wystarczy taka najprostsza np. z trzema zwykłymi diodami. Czołówka powinna być zasilana bateriami AAA (a nie dużymi i ciężkimi bateriami 4,5V). Nieczołówkę można kupić nawet w kiosku (choć najlepsze i najdroższe są te firmy Maglite) – tu warto zwrócić uwagę na masę (z bateriami) i warto raczej zaopatrzyć się w mniejszą i lżejszą.

Mundur

Wraz z miękkim kapeluszem zielonym (służącym jako nakrycie głowy na codzien) i pasem harcerskim. Krótkie spodnie mundurowe i getry nie – vide ubranie. Mundur na obozie jest absolutnie obowiązkowy.

Ubranie

Stawiamy na pranie, a nie na noszenie w plecaku, więc ubrania należy wziąć relatywnie mało: 3 podkoszulki, 3 pary grubych (najlepiej wełnianych skarpet), sweter lub bluza, kąpielówki, kilka par cienkich skarpet (jeśli sandały lub trampki nie nadają się do chodzenia bez skarpet, kilka majtek, krótkie spodnie, długie spodnie (zielone w stylu bojówek), które będziemy nosić też do munduru, pidżama (w przypadku cieńszego śpiwora spodnie dresowe do spania, w przypadku grubszego starczy dodatkowy podkoszulek).



Kapturek na plecak

Ma dodatkowo chronić plecak przed deszczem. Można kupić profesjonalny lub skleić taśmą dwustronną z worków na śmieci – niczym nie będzie się różnił poza mniejszą trwałością.

Portfel z dokumentami

Trzeba wziąć legitymację szkolną oraz inne niezbędne dokumenty. Musi być idealnie zabezpieczony przed zmoknięciem, np. w torbie strunowej.

Mały plecakzek

Na wyjścia na lekko. Powinien być jak najlżejszy, bez stelaża, tak żeby dało się go włożyć bez problemów do większego plecaka.

dzo pomagają w chodzeniu, w szczególności na kolana.



Kompas

Uwagi dla kupujących: Wbrew pozorom proste kompasy są zarówno lepsze i tańsze. Najlepsze są te umieszczone na kawałku plastiku z przekręcanym pierścieniem. Zdecydowanie nie polecamy kompasów w metalowym pudełku ze szczerbinką (gorsze, cięższe i droższe). Najlepsze kompasy (i to nawet często w akceptowalnej cenie) produkuje firma Silva.

Ewe. Aparat fotograficzny

Ale absolutnie nie ciężki lub drogi.

Kieszonkowe

Nie przesadnie duże. Zabezpieczone przed zamknięciem.

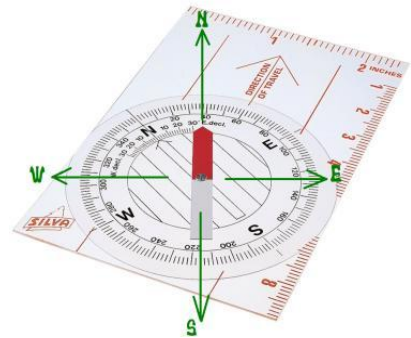
Okulary przeciwsłoneczne

Ale tylko takie z filtrem UV – okulary bez niego są absolutnie zakazane, bo powodują wręcz odwrotne negatywne działanie – powodują szersze otwarcie źrenic (obniżając naturalną ochronę oka w ten sposób), przepuszczając w całości najgroźniejsze dla oka promieniowanie UV.

MAPA I KOMPAS

Gdzie jest północ?

Jak spojrzysz na kompas, to czerwona igła wskazuje północ (N). Wtedy na lewo jest zachód (W), na prawo wschód (E), zaś z tyłu południe (S). Tak jak na rysunku obok.

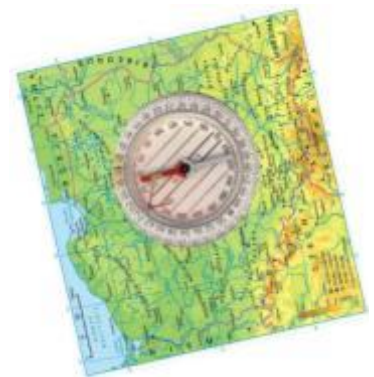


Gdzie jest północ na mapie?

Jak ustawisz mapę, tak żeby napisy były ustawione dobrze, to z reguły na górze jest północ (N), na lewo jest zachód (W), na prawo wschód (E), zaś w dół południe (S). Tak jak na rysunku obok.

Co to znaczy zorientować mapę?

To znaczy obrócić ją tak, żeby północ na mapie pokrywała się z północą w rzeczywistości, czyli żeby czerwona igła w kompasie wskazywała górę mapy, tak jak na rysunku obok.



Jak czytać skalę mapy?

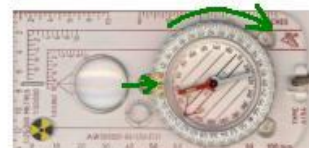
Skala mapy mówi jakiej długości jest rzeczywista odległość 1cm mapie. Np. na mapie w skali 1:50000, 1cm to w rzeczywistości 50000cm, czyli 500m.

Jak wyznaczyć azymut?

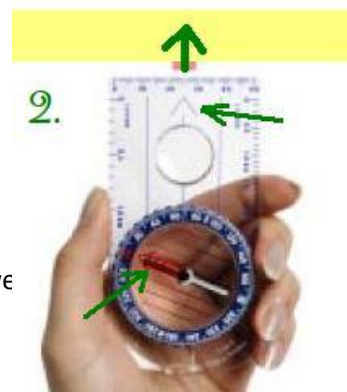
Azymut to po prostu kierunek mierzony liczbą stopni od północy liczoną zgodnie ze wskazówkami zegara. Więc jeśli chcemy zobaczyć jaki to kierunek 135 stopni, to:

1. Obracamy pierścień kompasu tak, żeby znacznik wskazywał 135 stopni.

1.



2.



na

-
2. Obracamy się tak, żeby czerwona igła pokryła się z czerwoną strzałką i wtedy czarna strzałka wskazuje nam szukany kierunek.

STRONY ŚWIATA

Wyznaczanie stron świata przy pomocy słońca

Słońce wschodzi na wschodzie, zachodzi na zachodzie prawda? Tak ale tylko 22 marca i 23 września (równonoc wiosenna i jesienna). Bo i skąd by się wzięły dłuższe dni i krótsze noce? Np. takiego 1 lipca słońce wschodzi 22 stopnie na północ od wschodu.

Lepiej zapamiętać jaki kierunek wskazuje słońce o której godzinie (wystarczy zapamiętać dwa skrajne, a resztę sobie wyliczać):

- o 6:00 wschód,
- o 9:00 południowy wschód,
- o 12:00 południe,
- o 15:00 południowy zachód,
- o 18:00 zachód.

Pamiętajcie, że w ten sposób tylko w przybliżeniu wyznaczącie kierunki!

Wyznaczanie stron świata przy pomocy przedmiotów terenowych

Można posłużyć się tym, że:

- duże kamienie, skały oraz drzewa porośnięte są od strony północnej mchem i glonami,
- mrowiska są bardziej spadziste, przeważnie od strony północnej,
- kora samotnie rosnących drzew od strony północnej jest często grubsza,
- korony samotnie stojących drzew są przeważnie bardziej rozwinięte od strony południowej,
- słoje ściętych pni są szersze od strony południowej, a bardziej skupione od strony północnej,
- ołtarze starych kościołów skierowane są na wschód,
- śnieg szybciej topnieje i znika na południowych stokach.

Najlepiej upewnić się sprawdzając kilka powyższych cech. Pamiętajcie, że w ten sposób tylko w przybliżeniu wyznaczącie kierunki!

Wyznaczanie stron świata przy pomocy gwiazd

Północ na nocnym niebie wskazuje nam **Gwiazda Polarna** (którą tak na prawdę tworzą trzy gwiazdy, czego nie da się zauważyć gołym okiem). Jak znaleźć ją na niebie. Otóż jest ona na końcu dyszla Małego Wozu (inaczej Małej Niedźwiedzicy). Jednak Mała Niedźwiedzica nie jest silnie świecącym gwiazdozbiorem. Istnieją więc dwie inne metody jej znalezienia:

- przedłużając 5-cio krotnie przednią oś Wielkiego Wozu (inaczej Wielkiej Niedźwiedzicy)
- na prostej wychodzącej z gwiazdozbioru Kasjopei (charakterystyczna litera W na niebie). Prosta tą wyznaczamy jako prostą przechodzącą przez środkową gwiazdę litery W i przecięcie jej zewnętrznych kresek. Wtedy Gwiazda Polarna znajduje się w odległości dwóch szerokości Kasjopei od niej





10 km	Płaski horyzont, wysokie budynki	700 m	Szczegóły terenu, nogi ludzi
5 km	Masywy drzew, domy, kominy, fabryk	500 m	Namioty, ruchy i gesty
4 km	Wysokie drzewa, kominy na dachach	300 m	Drzwi i okna, dorośli i dzieci
2 km	Sylwetki różnych drzew	150 m	Kształt głowy
1,5 km	Maszerujące grupy, pojazdy, oddzielne drzewa	75 m	Linia oczu
800 m	Oddzielne sylwetki ludzi	50 m	Usta, dachówki

PAKOWANIE PLECAKA

Cztery osłony przeciw deszczem

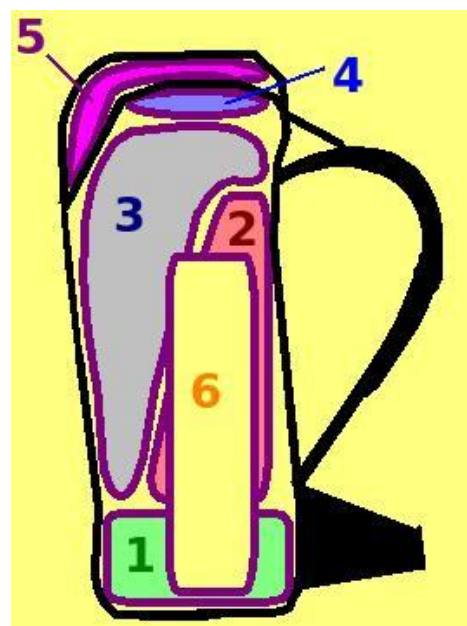
Jeśli chcesz, żeby w żadnych warunkach Twoje rzeczy nie zamokły, pamiętaj o zasadzie czterech osłon przeciwdeszczowych. Pamiętaj też, że najważniejszym elementem Twojego ekwipunku jest śpiwór i to on musi być doskonale zabezpieczony. A cztery osłony to:

1. Każdą rzecz lub grupkę rzeczy (np. slipki albo skarpetki, albo śpiwór) zapakuj do osobnej foliowej torebki -- to pierwsza osłona.
2. Każdą grupę rzeczy (czyli kilka grupek z poprzedniego punktu), która znajdzie się w tym samym miejscu plecaka zapakuj w dużą torbę foliową, a najlepiej zawiązywany worek na śmieci (jest idealny!) -- to druga osłona.
3. Trzecią osłoną od deszczu jest sam plecak.
4. No i po czwarte musisz mieć kapturek na plecak.

Co gdzie umieścić w plecaku?

Rysunek obok pokazuje 6 stref na rzeczy w plecaku. Każda rządzi się swoimi prawami.

1. To miejsce na rzeczy lekkie i objętościowe. Na przykład na śpiwór, czy mały plecak jeśli akurat jest niepotrzebny.
2. Nieco wyżej przy plecach umieszczamy rzeczy najcięższe. Czyli na przykład: cięższe jedzenie, termos, książki i notatniki, mundur, przybory do mycia, cięższe elementy ubrania oraz niepotrzebne akurat buty. Wszystko to pakujemy ostrożnie, tak by nic nie wbijało się potem w plecy.
3. Dalej od pleców umieszczamy resztę rzeczy lekkich, a więc na przykład: polar, lekkie jedzenie oraz przybory do jedzenia.
4. Na wierzchu kładziemy trochę lżejsze rzeczy, które mogą być szybko potrzebne. Na przykład kurtka przeciwdeszczowa, czy buty lub sandały.
5. Do kieszeni w klapie (lub w innych miejscach) pakujemy często przydatne drobiazgi. Jak na przykład czołówka, papier toaletowy, zestaw alarmowy, kapturek na plecak.
6. Rzeczy takie jak karimata, kijki trekkingowe, apteczka, woda, może nawet sandały możemy przytroczyć na zewnątrz plecaka. **Uwaga: przenigdy nie troczymy śpiwora -- on musi być w środku!** Można też przytroczyć mokre rzeczy, żeby wyschły. Nic troczonego nie może się majtać. Nie troczymy nic pod plecakiem -- takie troczenie nazywa się „na wieśniaka” i utrudnia chodzenie.

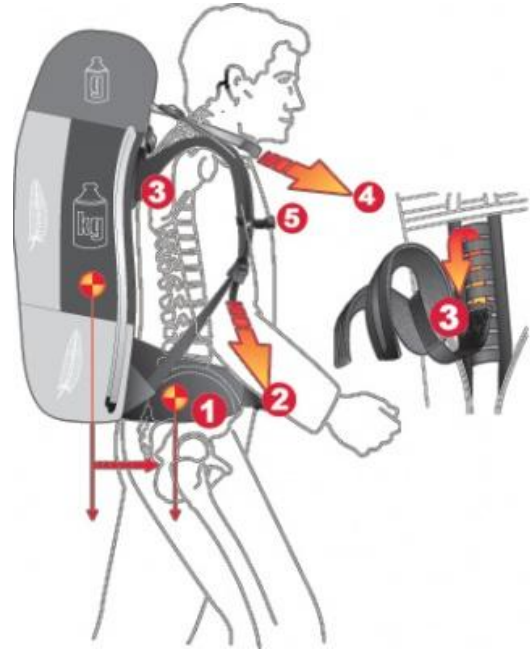


Po pakowaniu pamiętaj o maksymalnym ściągnięciu wszystkich troczków zaciskających.






































Jak wyregulować plecak?

Po każdym spakowaniu warto wyregulować sobie plecak. Najwięcej roboty oczywiście jest z nowym plecakiem. Przed regulacją poluzuj wszystko. Potem trzeba:

1. Załóż plecak i ustaw go tak, żeby pas biodrowy znajdował się dokładnie na kościach biodrowych. Następnie mocno go zaciągnij. Większość ciężaru plecaka ma spoczywać na nim.
2. Zaciągnij troczki ramion plecaka.
3. Jeśli plecak Cię pochyla lub ramiona są istotnie ponad twoimi ramionami, to musisz zdjąć plecak i przeregulować zaczepienie ramion. Podwyższyć w pierwszym przypadku, a obniżyć w drugim.
4. Dociągnij troki nad ramionami.
5. Ustaw pas piersiowy tak, żeby znajdował się w połowie mostka. Zapnij go i lekko zaciągnij.



ZNAKI PATROLOWE

	iść naprzód		list w odległości 4 kroków w danym kierunku
	iść szybko		list, poczta
	biec		tu było dużo harcerzy
	wracać		tu są źli ludzie
	wracać szybko		poszedłem do obozu
	wracać biegiem		czekamy w najbliższym domu
	poszukaj innej drogi		zatrzymaj się tutaj na czas nieokreślony
	podzieliliśmy się		ukryj się tutaj
	nie iść tędy		czekaj tutaj
	spotkamy się w tym miejscu za godzinę		obóz w tym kierunku
	spotkamy się w tym miejscu za dwie godziny		niebezpieczeństwo, przestroga
	zła droga, szukaj innej		las
	świeża woda		pogoda
	woda podziemna		Deszcz
	woda do przejścia, bród, mielizna		Śnieg
	woda nie do przejścia		Burza
	woda do picia		czekać 5 min.
	woda nie do picia		czekać 10 min.
	na pomoc		



północ (N)



czekać 15 min.



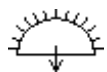
południe (S)



czekać 20 min



wschód (E)



zachód (S)

DRZEWA LIŚCIASTE

Dąb

Pień jest smukły, korona rozłożysta, ogólnie z reguły robi wrażenie potężnego i mocnego drzewa. Dorasta do 40m i 600, a nawet 1000 lat. Owocami są oczywiście żołędzie. Dwa główne gatunki to szypułkowy i bezszypułkowy -- w zależności od obecności szypułki przy żołędziu. Niektóre, rzadsze gatunki mają nie gładkie, a postrzępione liście. Nie lubi zbytnej wilgoci.



Klon

Klon zwyczajny ma owalną, rozłożystą koronę i czarnobrązową spękaną podłużnie korę. Młode zranione gałęzie dają sok mleczny. Liście są charakterystyczne, tzw. pięcioklapowe, na długich ogonkach. Daje takie podwójne oskrzydłone orzeszki. Dorasta do 30m. Odmiana polna ma trochę tępiej zakończone liście.

Olcha

Inaczej olsza. Ma koronę luźną i wydłużoną. Często ma więcej niż jeden pień o ciemnoszarej korze. Liście są od spodu jaśniejsze, w kątach mają rdzawe włoski. Młode są lepkie. Liście są takie trochę okrągławe, jak na rysunku. Dorasta do 25m. Rośnie na brzegach wód, w miejscach podmokłych, tworząc zgrupowania.



Jarząb

Czyli inaczej pospolita jarzębina. Jest to krzew albo drzewo. Ma liście nieparzyste po 9-15 listków (taki jeden listek to nie jest liść, całość nazywamy liściem). Owoce to znana jarzębina. Dorasta do 16m i 100 lat. Rośnie na glebach skalistych i żwirowatych.



Lipa

Jest dużym drzewem o stożkowatej lub kopulastej regularnej koronie. Korę ma szarą, często głęboko spękanej. Liście są sercowate, często lepkie. Dorasta do 40m i żyje do 1000 lat.

Jawor

Jawor to odmiana klonu. Ma więc nieco podobne do klonu liście (też pięcioklapowe i na długich ogonkach), może mniej spiczaste na końcu i trochę węższe i mniejsze. Rośnie na wilgotnych glebach i dorasta do 40m.



Kasztanowiec

Kasztanowiec nie rośnie u nas dziko, ale jest często sadzony. Ma gładką szarobrunatną korę i bardzo charakterystyczne 5-cio (niekiedy 7-mio) palczaste liście. Każdy listek jest taki maczugowaty. Owoce to znane wszystkim kasztany -- dojrzewają na przełomie września i października -- są brązowo białe, ich otoczka jest zielona i kolczasta. Owoce kasztanowca zwyczajnego (spotykanego w parkach) są niejadalne, a nawet trujące w przeciwieństwie do innego gatunku (kasztanowca jadalnego). Dorasta do 30m.

Akacja

Tak naprawdę nazywa się robinia akacjowa (w przeciwieństwie do prawdziwej akacji, która jest drzewem tropikalnym). Została sprowadzona do Europy z Ameryki Północnej jako drzewo ozdobne, ale zadomowiła się w naszych lasach, jako trochę nieproszony gość. Liście ma pierzastozłożone z 7-21 owalnych listków. U nasady każdego liścia są ciernie. Dorasta do 25m wysokości. Rośnie w suchych i oświetlonych miejscach. Ma cenne odporne na gnicie drewno o dużej liczbie zastosowań. Kwiaty są jadalne.



Grab

Liście są eliptyczne, podwójniepikowane, z wyraźnymi nerwami (takie harmonijkowate). Kora jest gładka i białoszara. Dożywa do 150 lat i rośnie do 25m.

Wiąz

Liście ma eliptyczne, najczęściej podwójniepikowane, co charakterystyczne -- z wierzch gładkie, lśniące i ciemnozielone, a od spodu jaśniejsze. Lubi duże nasłonecznienie, więc można go spotkać samotnie rosnącego na łąkach. Ma czerwonawe drewno. Żyje kilkaset lat, dorasta do 40m.



Leszczyna

Krzew lub niskie drzewo o czerwonawobrązowej korze, która łatwo się łuszczy. Liście szerokie -- okrągławe do sercowatych, podwójniepikowane, od spodu futerkowate (charakterystyczne). Daje orzechy laskowe, które są dojrzałe na przełomie września i października. Wysokość do 5m.

Brzoza

Brzoza to drzewo rosnące do 30m i żyjące 100 lat. Korona u starszych drzew jest rzadkawa z długimi cienkimi zwisającymi gałązkami. Kora młodych drzew i młodych gałązek jest brązowa z jasnymi brodawkami. Potem z czasem staje się biała i się łuszczy. Liście są nierówno podwójnie pikowane. Drewno z brzozy świetnie się pali, a kora brzozowa to idealna podpałka.



Topola czarna

Dorasta do 30m i jak każda topola ma wydłużoną owalną koronę. Pień starszych drzew często jest pokryty gałązkami. Liście są jajowatorombowate do trójkątnych. Drewno jest miękkie i lekkie. Czasem się używa do produkcji sklejki.

Topola biała

Drzewo do 30m o kulistej koronie, czasem krzew. Kora jest szaro-biała i spękana. Wyżej widać przetchlinki o charakterystycznym romboidalnym kształcie. Liście są 3-5-cioklapowe od spodu są białawe i pokryte kutnerem. Drewno zawiera dużo celulozy, czasem produkuje się z niego papier. Przy paleniu daje bardzo mało energii.



Osika

Należy do topoli. Dorasta do 30m i ma luźną niewielką koronę. Kora raczej jasna, choć młodych gałązek -- brązowa. Liście są prawie okrągłe, nierówno karbowane. Liście przy odrostach zupełnie inne, sercowate. Często liście charakterystycznie drżą na wietrze. Podania ludowe kazały przebijać wampiry osikowym kołkiem.



Buk

Drzewo to dorasta do 30m wysokości i osiąga wiek 350 lat. Kora jest cienka, gładka i popielata. Liście są jajowate z falistym brzegiem. Z wierzchu są ciemnozielone i błyszczące, od spodu jasne i matowe. Występuje praktycznie tylko w górach w reglu dolnym.

Jesion

Drzewo, które może osiągnąć do 30m wysokości i 300 lat. Pień jest często rozwidlony. Liście składają się z nieparzystej liczby listków (9-15) podłużnych, jajowatych i nierówno pikowanych. Występuje głównie w lasach łęgowych.



DRZEWA IGLASTE



Sosna

Sosna ma długie (4-7cm), często niebieskozielone, kłujące igły i te właśnie długie igły to najbardziej charakterystyczna cecha. Kora jest szarobrązowa i łuszczy się płatami. Duże drzewa (w przeciwieństwie do świerków) mają nieregularną koronę. Rośnie zarówno na piaszczystych, skałach, jak i bagnach. Szyszki sosny są okrągławe długości 5-7 m. Osiąga do 50m i 300 lat.

Świerk

Igły ma krótkie (2cm), lśniące zielone, kłujące i ułożone naokoło gałązki. Szyszki są podłużne (10-16cm) zwisające. Rośnie na glebach gliniastych i piaszczystych. Urasta do 50m i żyje 500 lat.



Jodła

Najtrudniej jodłę odróżnić od świerku. Ma podobną budowę, również krótkie (2-3 cm) igły. Warto więc zapamiętać trzy cechy pozwalające je rozróżnić. Jodła ma igły ustawione w dwa grzebienie po przeciwnych stronach gałązki, na spodzie igły są dwa białawe paski, a jej szyszki (też podłużne) stoją na gałęziach (a nie wiszą). Osiąga wysokość 50m. Jest drzewem wymagającym -- lubi cień i nieco wilgotną glebę. Łatwiej spotkać ją w górach niż na nizinach.

Modrzew

Modrzew jest bardzo charakterystycznym drzewem i nietrudno go odróżnić. Przede wszystkim ma igły zebrane w pęki po 30-40 sztuk. Igły są miękkie i opadają jesienią. Dojrzałe szyszki mają długość do 4cm. Osiąga do 40m wysokości, ma bardzo twarde drewno.



DO CZEGO SŁUŻY JAKIE DREWNO?

Ognisko

Na rozpałkę najlepiej nadaje się kora brzoza i drobnica świerkowa. Ujdzie też drobnica sosnowa. To drewno (świerk, sosna, brzoza) pali się najszybciej -- nie dokładaj go więc jeśli nie chce ci się często wstawać i tego robić. Dobrze pali się też drewno bukowe. Z drugiej strony daje dużo ciepła na raz -- jeśli trzeba zagotować szybko wodę, to właśnie nim warto dohajcować.

Na drugim biegunie są twarde drewna, które spalają się powoli i palą się długo. To dąb (choć mało kto pali dębem, bo to cenne drzewo), olcha, klon itp.

Po środku umieściłbym inne takie jak jawor, leszczynę, grab, akację itp.

Meble itp.

Meble (też sprzęty na obozie) najczęściej wykonuje się z sosny. Jest stosunkowo tania, w miarę wytrzymała. Z drugiej strony nie jest zbyt twarda -- stosunkowo łatwo wbić gwoźdź. Jeśli potrzebujemy twardszego drewna (często przemysł meblarski takiego potrzebuje), to jest dąb, grab, modrzew, olcha i klon. Także klepki podłogowe trzeba robić z twardego drewna.

Jachty często robi się z olchy, bo jest stosunkowo lekka i twarda.

Drewno akacji jest odporne na gnicie.

Wędzenie

Stosunkowo długo się palą i dają dużo dymu drzewa owocowe -- i to one w powszechnej opinii najbardziej nadają się do wędzenia.

Rzeźbienie

Drewno do rzeźbienia musi być stosunkowo miękkie, żeby nie zaharować się na śmierć. Najlepsza jest lipa. Drewno świerku też jest stosunkowo miękkie.

Inne

Z drewna akacji robi się też żółty barwnik, kosmetyki i olejki eteryczne. Z drewna grabu często wyrabia się narzędzia.

Do niczego

Najmniej przydatnym drewnem jest drewno topoli -- jest łamliwe i rozchodzi się.

ROZPOZNAWANIE PTAKÓW

Gołąb

W Polsce występuje kilka gatunków gołębi. W miastach najpowszechniejsza jest odmiana gołąb miejski (zaskakująco ;). Standardowe upierzenie jest przedstawione na zdjęciu, ale zdarzają się miejskie gołębie o nieco innym upierzeniu, bo często krzyżują się z hodowanymi gołębiami domowymi. Gołębie gruchają. Mają do 65cm rozpiętości skrzydeł. Składają z reguły koło 2 jaj.



Wróbel



Samce i samice wróbla są różnie upierzone. Samce -- tak jak na zdjęciu (szare ciemię, czarne podgardle, białe policzki, brązowe skrzydła), samice są po prostu szarobrązowe bez cech charakterystycznych. Przebywa wyłącznie w pobliżu osiedli ludzkich. Gniazdują często w szczelinach w murach, samica składa 4-6 jaj. Mierzą do 16cm długości. Są na tyle wojownicze, że gdy mieszkają w kolonii są w stanie odpędzić niewielkiego drapieżnika.

Wrona

Wrona, a właściwie wrona siwa, w przeciwieństwie do innego gatunku -- czarnowrona ma siwe upierzenie poza czarną głową, skrzydłami i plamą na piersi. Często przebywają w dużych grupach i kraczą. Zjadają wszystko. Samica składa 4-6 jaj. Mierzy do 50cm długości.



Gawron

Charakterystyczna jest jasna nasada dzioba i odstające „portki”. Występuje w otwartym terenie i woła bardziej ochryple niż wrona. Żywi się owadami, robakami i ślimakami. Gniazduje na drzewach, w koloniach. Samica składa 3-6 jaj. Mierzy do 50cm długości.



Kawka

Kawkę można poznać po tym, że kark i okolice uszu ma szare, a poza tym jest czarna. Oczy ma jasnoszare. Zjada prawie wszystko. Gniazdują w koloniach w murach, wieżach kościelnych i dziuplach. Jest nieco mniejsza od wrony -- mierzy około 30cm długości.

Sikora czarnogłówka

Jedna z wielu sikor występujących u nas. W upierzeniu bardzo podobna do nieco rzadszej sikory ubogiej. Gniazduje wszędzie, nie tylko w lasach, ale nawet przydrożnych wierzbach. Często wykorzystują budki lęgowe lub dziuple. Czarnogłówki są szarawe z czarnym czepek i podbródkiem (większymi niż u sikory ubogiej). Zjadają najchętniej owady (też te spod kory drzew), ale też oleiste nasiona i padlinę, nie gardzą tym, co da im człowiek. Ma około 12 cm.



Sikora bogatka

Chyba najbardziej znana sikora. Mierzy do 15 cm. Żywi się podobnie jak czarnogłówka. Ma żółte podbrzusze z czarną linią po środku (jaśniejszą i cieńszą u samic), czarną głowę z białymi polikami. Żyje wszędzie i chętnie odwiedza karmniki. Gniazdo jest w stanie zbudować w najdziwniejszych miejscach. Nie zbyt boją się ludzi -- potrafią jeść z ręki.



Sikora modraszka

Najbardziej kolorowa sikora -- vide zdjęcie -- z żółtym podbrzuszem, niebieskawymi końcówkami ogona i skrzydeł oraz główką, białym pasem na nich i czarnym na oczach. Mierzy do 12cm i żywi się podobnie do reszty sikor. Spotyka się je wszędzie. Często odwiedzają karmniki.

Bocian biały

Duży (ropiętość skrzydeł nawet do 2m) i znany ptak brodzący zamieszkujący tereny trawiaste i uprawne. Nie unika siedzib ludzkich i często zakłada gniazdo w środku wsi. Jest biały z wyjątkiem czarnych końców skrzydeł i ogona. Nogi i długi dziób są czerwone. Żywi się owadami, ale również jaszczurkami i węzami, a wyjątkowo nawet małymi zającami. Je też gryzonie, ale wbrew powszechnym opiniom bardzo rzadko je żaby. Na zimę wylatuje do Afryki. Klekocze.



Kaczka krzyżówka

Średniej wielkości (do 65cm) kaczka popularna w Polsce. Samiec zimą i wiosną zieloną metaliczną szyję i głowę i białą przepaskę, pierś brązową, biały kuper, a poza tym szaro. Samica i samiec poza tym okresem jest szarobrązowa z granatową plamką na skrzydłach. Samiec w czasie zmiany upierzenia traci prawie wszystkie pióra i zaszywa się na ten czas w niedostępne miejsce. Żywi się bezkręgowcami wodnymi i roślinami.

Sroka

Średniej wielkości ptak (do 50cm razem z długim ogonem). Spotykana jest również w parkach i poblizu osiedli ludzkich. Upierzenie biało-czarne, jak na zdjęciu. Odzywa się szorstkim skrzeczeniem. Jest wszystkożerna. Jej gniazdo (z reguły na szczycie drzewa) jest kuliste, ze wzmocnianym dachem i jednym wejściem. Znana jest z zamiłowania do kradzieży błyskotek, które potem przyozdabiają gniazda.



Jaskółka oknówka

Jest to niewielki (do 15cm długości) ptak z rodziny jaskółek. Jak wszystkie jaskółki jest smukła i ma wcięty ogon. Upierzenie czarno-białe. Biały spód. Gniazdo podwieszane, budowane z błota zlepionego śliną na zewnętrznych ścianach budynków. Żywi się owadami chwytanymi w locie.

Szpak

Mały (ok. 20 cm) ptak z metalicznym ciemnym upierzeniem z jasnymi plamkami. Jesienią plamki prawie znikają. Zamieszkuje osiedla ludzkie, sady, ogrody i parki. Gniazda zakłada w dziuplach lub budkach lęgowych. Żywi się owadami, dżdżownicami, ślimakami i nasionami a także gąsienicami. Lubi owoce, stąd jest wielkim szkodnikiem w sadach. Jest inteligentnym ptakiem -- potrafi nawet naśladować niektóre dźwięki.



SZYFRY

1. MORS

Pierwszy sposób idealnie nadaje się do nadawania językiem Morse'a. Jedyne co trzeba umieć, to dzielić wyrazy na sylaby. Każdej literze przyporządkowany jest wyraz, jedno słowo. Jeżeli sylaba danego wyrazu zawiera „o” lub „ó” sylaba będzie oznaczała kreskę, w przeciwnym wypadku – kropkę.

Litery:

A A-zot (*-)

B Bo-ta-ni-ka (-***)

C Co-mi-zro-bisz (-*-*)

D Do-li-na (-**)

E Ełk (*)

F Fi-lan-tro-pia (**-*)

G Go-spo-da (- -*)

H Ha-la-bar-da (****)

I I-gła (**)

J Jed-no-kon-no (*- - -)

K Ko-la-no (-*-)

L Le-o-ni-das (*-**)

M Mo-tor (- -)

N No-ga (-*)

O O-po-czno (- - -)

P Pe-lo-po-nez (*- - *)

R Ra-tow-nik (*-*)

S Sa-ha-ra (***)

T Tom (-)

U Ur-sy-nów (**-)

V Vin-cent Van-Gogh (***-)

X Xo-xy-mil-ko (-**)

Y Yo-gur-to-wo(-* -)

W Wi-no-rośl (*- -)

Z Zło-to-list-na (- -**)

Cyfry:

0 - - - - -

1 * - - - -

2 ** - - -

3 *** - -

4 **** -

5 *****

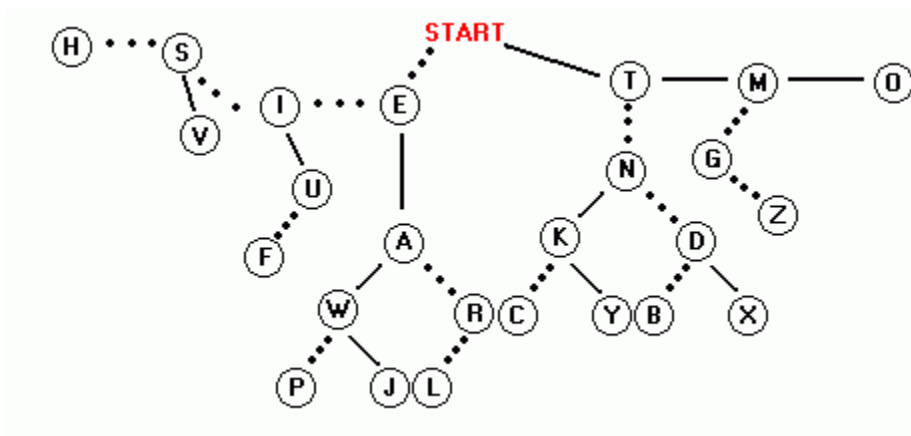
6 - *****

7 - - ****

8 - - - **

9 - - - - *

Drugi sposób służy raczej do odbierania wiadomości. Jest to schemat graficznego drzewka. Korzysta się z niego tak: kiedy ktoś nadaje, jedziemy palcem od napisu „START”. System, bardzo prosty i przydatny.



5. KAROLINKA

Najpierw należy przygotować specjalną tabelkę, która posłuży nam do szyfrowania. Powinna ona mieć wymiary 10x10. Wiersze i kolumny numerujemy tak, jak na poniższym przykładzie. W drugiej kolumnie (począwszy od drugiego wiersza) wpisujemy wyraz "KAROLINKA". Następnie pozostałe wiersze uzupełniamy kolejnymi literami alfabetu łacińskiego:

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	K	L	M	N	O	P	Q	R	S
2	A	B	C	D	E	F	G	H	I
3	R	S	T	U	V	W	X	Y	Z
4	O	P	Q	R	S	T	U	V	W
5	L	M	N	O	P	Q	R	S	T
6	I	J	K	L	M	N	O	P	Q
7	N	O	P	Q	R	S	T	U	V
8	K	L	M	N	O	P	Q	R	S
9	A	B	C	D	E	F	G	H	I

Ażeby zaszyfrować daną literę, należy odnaleźć ją w tabelce. Ponieważ większość liter powtarza się nawet kilka razy, można wybrać jej dowolne wystąpienie. Gdy wybraliśmy już dany znak, zapisujemy numer kolumny, a następnie numer wiersza (bez przerwy między nimi). Otrzymujemy w ten sposób dwucyfrową liczbę, która identyfikuje literę.

6. LICZBOWY

Klucz do szyfrowania jest następujący:

a	b	c	d	e	f	g	h	i	j	k	l	ł	m	n	o	p	r	s	t	u	w	y	z
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

np. Harcerz = 8, 1, 18, 3, 5, 18, 24

7. TABLICZKA MNOŻENIA

	1	2	3	4	5
1	A	B	C	D	E
2	F	G	H	I	J
3	K	L	Ł	M	N
4	O	Ó	P	R	S
5	T	U	W	Y	Z

Przygotowujemy następujący klucz:

Odnajdujemy szyfrowaną literę w tabelce, po czy zamiast niej wpisujemy wyrażenie: nr wiersza x nr kolumny.

8. UŁAMKOWY

1 2 3 4 5	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5	1 2 3 4 5
A B C D E	F G H I J	K L L M N	O P R S T	U W X Y Z
-----	-----	-----	-----	-----
1	2	3	4	5

Polega na zapisaniu liter w postaci ułamków. Licznik oznacza kolejną pozycję litery w kluczu. Ażeby zaszyfrować jakąś literę, należy ją odnaleźć w którejś z powyższych tabel. Liczba nad literą to licznik ułamka, liczba pod to mianownik.

Wyraz HARCERZ po zaszyfrowaniu:

HARCERZ:						
3	1	3	3	5	3	5
2	1	4	1	1	4	5

9. WSTECZNY

Polega na napisaniu tekstu od tyłu. Istnieją dwie wersje tego szyfru.

- Piszemy po kolei poszczególne wyrazy od tyłu: Robert Baden Powell = Trebor Nedab Llewop
- Piszemy cały tekst od tyłu: Robert Baden Powell = Llewop Nedab Trezor

10. ZAMIANA

Zamiast litery znajdującej się w górnym wierszu zapisujemy odpowiednią literę z dolnego wiersza i odwrotnie.

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L
Ł	M	N	O	P	R	S	T	U	W	Y	Z

np. Harcerz : TŁFNPFL

11. LITERÓWKI

Są to najprostsze szyfry, można je wymyślać samemu. Najbardziej popularnymi literówkami są:

- GA-DE-RY-PO-LU-KI
- PA-DY-GI-MO-ZE-TU
- KA-CE-MI-NU-TO-WY
- KO-NI-EC-MA-TU-RY
- PO-LI-TY-KA-RE-NU
- NO-WE-BU-TY-LI-SA
- TO-SI-DE-MA-RU
- KU-LO-PE-RY-ZA-GI

Zasada tych szyfrów jest bardzo prosta. Wyjaśnię to na przykładzie GA-DE-RY-PO-LU-KI. Zasada działania szyfru jest prosta, wystarczy podstawiać za literkę w szyfrowanym wyrazie literkę, która jest w parze. Jeśli zaś literka, w szyfrowanym wyrazie nie występuje w szyfrze przepisujemy ją.

Teraz pokażę to na przykładzie słowa ZBIÓRKA. Biorę literkę Z i sprawdzam to z szyfrem. Jeśli jej nie ma w sylabie pozostawiam bez zmian. Biorę następną literkę B, także pozostawiam bez zmian. Biorę teraz literkę I, występuje w sylabie KI zamieniam ją na K. Następnie biorę literkę Ó nie odnajdując w sylabach pozostawiam ją bez zmian. Litera R występuje w sylabie RY i zamieniam ją na Y. Zgodnie z tym co powyżej literę K zamieniam ją na literę I. Zaś literę A zamieniam na G tak powstał ze słowa ZBIÓRKA ->ZBKÓYIG.

WĘZŁY

Babski



Opis: Formalnie jest to węzeł choć w zasadzie nieskuteczny. Zaciska się, nie trzyma mocno.

Wiązanie: Powstaje gdy pomyli się wiązanie węzła prostego. Rozpoznaje się go po tym, że nie jest symetryczny.

Bramszotowy

Opis: Węzeł pochodny węzła szotowego. Inaczej szotowy podwójny

Wiązanie: Tak jak węzeł szotowy z tym że podczas oplatania pętli należy to wykonać dwa razy za każdym razem wsadzając końcówkę pod linkę wierzchnią.

Zastosowanie: Silne mocowanie dwóch lin lub linki na pętli. Linka może być cieńsza niż ta użyta do stworzenia pętli.

Uwagi: Oczywiście można stworzyć węzeł szotowy potrójny, poczwórny itd., ale nie ma to większego znaczenia dla siły tego węzła. Przy większej ilości okręceń pętla może się wykrzywić.



Flagowy

Opis: Jest to w zasadzie węzeł szotowy z zawleczką

Wiązanie: Przez pętlę przekładam linkę którą obwiązujemy pętlę dookoła. Następnie linkę przeplatamy pod wierzchnią linką ale tak, aby końcówka nie przeszła pod nią tylko została po tej samej stronie.

Zastosowanie: Przymocowanie linki lub cienkiego sznurka do liny lub pętli z możliwością szybkiego rozwiązania węzła.

Uwagi: Węzeł nie jest bardzo mocny ale tak jak w przypadku węzła bramszotowego. Można go wzmocnić przez dwukrotne oplecenie pętli. W przypadku sztywnej linki która nie pozostaje stale napięta istnieje możliwość samoczynnego rozwiązania się węzła.

Holowniczy

Opis: Węzeł holowniczy jest formą węzła krzyżowego i inaczej nazywany jest krzyżowy podwójny

Wiązanie: Na jednej lince tworzymy pętlę ze skrzyżowanymi linkami. Drugą linę przeplatamy przez tę pętlę, 2 razy zawijamy za skrzyżowanie i z powrotem przeplatamy przez pętlę

Zastosowanie: Solidne połączenie dwóch lin

Uwagi: Istnieją dalsze - bardziej skomplikowane formy tego węzła - czyli węzły krzyżowe wielokrotne



Krzyżowy

Opis: Węzeł pośredni między węzłem prostym i płaskim

Wiązanie: Na jednej linie wykonać pętlę ze skrzyżowanymi linkami. Drugą linę przepleść przez oczko, a następnie założyć za skrzyżowanie linki pierwszej i z powrotem przepleść przez oczko.

Zastosowanie: Można za jego pomocą łączyć dwie linki.

Uwagi: Węzeł nie jest bardzo wytrzymały. Przy silnych obciążeniach lepiej użyć węzła krzyżowego podwójnego - czyli holowniczego.

Krzyżowy wielokrotny

Opis: Węzeł pochodny od węzła krzyżowego i holowniczego. Jest to cała rodzina węzłów.

Wiązanie: Najprościej jest zawiązać węzeł krzyżowy a następnie wyciągając jedną a potem drugą linkę oplatać dowolną ilość razy skrzyżowanie linki przeciwnej. Na końcu węzeł zaciągnąć.

Zastosowanie: W przypadku jednej, ew. dwóch pętli węzeł dobrze pracuje. W przypadku większej ich ilości stanowi raczej element ozdobny.





Prosty podwójny

Opis: Kombinacja węzła prostego

Wiązanie: Na jednej linie utworzyć pętlę niezamkniętą. Drugą linę przepleść przez pętlę, opleść

jedną z linek opleść naraz obydwie linki, opleść drugą linkę i wyjąć z powrotem przez pętlę

Zastosowanie: Węzeł służy do łączenia dwóch podobnych linek. Trzyma mocno, nie powoduje przecierania liny.



Płaski

Opis: Jeden z najprostszych węzłów. Jest punktem wyjścia do wielu innych węzłów i kombinacji. Bardzo często mylnie nazywany płaskim. Przy wiązaniu może nastąpić pomyłka i zawiąże się węzeł babski

Wiązanie: Właściwie nie wymaga komentarza. Można go zawiązać mając oba końce w rękach, albo z jednej strony mając tylko koluszek. Przeplatając linkę (tak jak przy wiązaniu buta) należy uważać aby linka która wychodzi pod spodem również w drugiej linii znalazła się tam. Jeśli nie - wyjdzie węzeł babski

Zastosowanie: Służy do łączenia dwóch lin które nie są zbyt obciążone. Jeżeli ma jedną zawleczkę - jest to węzeł refowy jeśli dwie to wiązanie sznurówek.

Uwagi: Największe niebezpieczeństwo występuje wtedy gdy próbuje się zawiązać węzeł jednym końcem przeplatając istniejącą pętelkę. Należy uważać aby oba wolne końce były po tej samej stronie. Jeśli będą po przeciwnej wówczas liny rozsuną się przy obciążeniu. Widać, że sam węzeł wygląda identycznie



Refowy

Opis: Jest to węzeł prosty z zawleczką

Wiązanie: Tak jak węzeł prosty tylko w ostatnim przepleceniu nie przeciągać końca linki.

Zastosowanie: Do chwilowego łączenia linek z możliwością łatwego rozplecenia węzła

Rybacki

Opis: Prosty węzeł składający się z dwóch suptów

Wiązanie: Na końcu jednej linki zawiązać półwęzeł tak aby druga linka znalazła się w środku. To samo powtórzyć z drugą linką.

Zastosowanie: Do szybkiego doraźnego łączenia linek. Może też służyć do zaciśnięcia łączenia na palu.

Uwagi: Ciągnąc za supty węzeł można rozszerzyć tworząc w środku oko. Węzeł nie rozwiązuje się wtedy i można go ponownie zaciągnąć.

Węzeł mylnie nazywany czasem węzłem wantowym z powodu używania do wiązania want.



Rzutkowy

Opis: Bardzo słaby, tymczasowy węzeł.

Wiązanie: Linę przepleść przez koluszek, opleść linkę i w powstałe oczko włożyć końcówkę liny zostawiając zawleczkę

Zastosowanie: Tymczasowe - prowizoryczne przywiązanie linki do pętli, pierścienia, belki

Uwagi: Węzeł nie działa przy większych naciągach. Lepiej wtedy użyć innego rzutkowego węzła (rzutkowy 2)

Rzutkowy 2

Opis: Szybki w tworzeniu tymczasowych węzłów.

Wiązanie: Linkę rzutkową przełożyć przez koluszek liny głównej. Na obu końcówkach utworzyć pętle. Pętle na lince dłuższej skrócić bardziej i przełożyć przez nią pętlę z drugiego krótszego odcinka.

Zastosowanie: Tymczasowe wiązanie linki do pętli na grubszej linie, pierścienia.

Uwagi: Węzeł trzyma do czasu napinania liny.





Szotowy

Opis: (ang. sheet bend) Popularny węzeł, łatwy i szybki w wiązaniu. Możliwy do zawiązania na pętli lub linie. Gdy posiada pętelkę wówczas nazywany jest węzłem flagowym

Wiązanie: Linkę przetykamy przez pętlę. Pętlę liny obwiązujemy i koniec przekładamy pod odcinkiem tej samej linki wychodzącym z pętli.

Zastosowanie: Dobry do szybkiego łączenia linek o różnej długości - lecz o niezbyt silnym naciągu. W wypadku dużych naprężeń lub bardzo gładkiej liny lepiej jest używać kombinację węzła szotowego czyli węzeł bramszotowy.

Sztyk 2

Opis: Jeden z wielu sposobów dowiezania linki do słupka.

Wiązanie: Opleść linkę dokoła słupka i końcówkę przepleść przez powstałe oczka.

Zastosowanie: Cumowanie, przywiązanie linki do słupka

Uwagi: Klasa tych węzłów została przedstawiona przy okazji opisu węzła żeglarskiego



Beczka

Opis: Jest to bardzo ładny węzeł - pochodny zwykłego supła.

Wiązanie: Aby wykonać ten węzeł należy najpierw zrobić na linie kółko. Następnie wolnym końcem przepleść tyle razy dokoła pierwszej linki (wchodząc końcówką na powrót do kółka) ile pragnie się otrzymać splotów węzła. Na przykładzie są trzy.

Następnie węzeł powoli zaciąga się. Sploty powstają z wolnej części pętli które zawijają się w miarę jak oplecione przez nas linki rozprostowują się pod wpływem siły.

W ten sposób można uzyskać teoretycznie dowolnie długą beczkę. Praktycznie jednak im dłuższa beczka tym trudniej jest ją zaciągnąć a linka skręca się wzdłuż osi utrudniając działanie. Poniżej przykład beczki z 9/10 opleceniami.



Wiążąc węzeł na sznurze mundurowym nie dysponujemy wolnym końcem, dlatego całą operację należy wykonać jedną linką za każdym razem drugą przeplatając przez otwór którym manipulujemy. Brzmi to skomplikowanie - najlepiej sprawdzić to metodą prób i błędów zaczynając od jednej linki.

Zastosowanie: Jest to przede wszystkim węzeł ozdobny. Stosowany na mundurach sznura harcerskiego. Gdy jeszcze ZHR nie istniał w ZHP stosowano beczki w innym kolorze niż sznur. Wówczas należało taką beczkę po prostu

stosowano beczki w innym kolorze niż sznur. Wówczas należało taką beczkę po prostu



przyszyć. Może też służyć jako zabezpieczenie linki przed wysuwaniem z otworu, albo jako nierozwiązujący się ciężarek rzutkowy



Bosmanka

Opis: Węzeł elitarny ustępujący chyba tylko węzłom gordyjskim

Wiązanie: Na zdjęciu przedstawiono bosmankę trzykrotną. Można jednak wykonać podobnie większe bosmanki.

Najpierw należy wykonać trzy (lub więcej) pętle na dłoni. Zdjąć je z ręki zachowując ich kształt. Obwiązać je - można mocno w środku - tworzy się wówczas drugi obieg linki. Trzeci obieg wykonuje się w trzeciej płaszczyźnie oplatając obieg drugi ale przeplatając linkę pod obiegami pierwszym. Na koniec należy węzeł zaciągnąć poczynając od pierwszego zwoju pierwszego obiegu.

Zastosowanie: Może posłużyć jako ciężarek rzutkowy, lub jako ozdoba. Jeśli jest duży, łatwo go schwytać i w ten sposób ciągnąć linę

Uwagi: W przypadku wiązania większych bosmanek do środka można włożyć kamień lub kulkę. Można też po prostu zawiązać w środku węzeł który zagwarantuje, że linka nie wysmyknie się ze środka. Należy uważać szczególnie w trakcie zmiany obiegów gdyż jeśli linkę zakręci się pod złym kątem w węźle powstanie brzydka skaza, zgrubienie, lub niepotrzebny skos.

Krawatowy

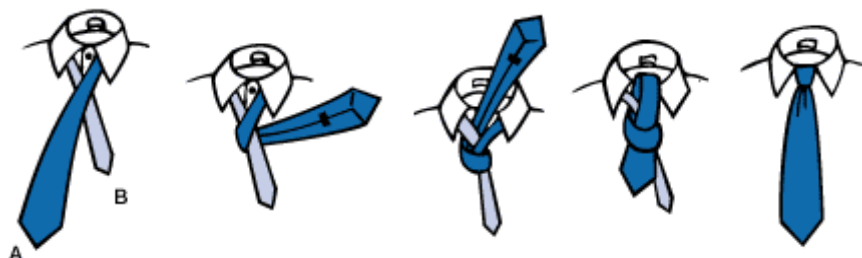
Opis: Zwykły węzeł krawatowy. Jak widać stosowany do wiązania "zwisu męskiego prostego"

Wiązanie: Przy wiązaniu krawata należy mieć na uwadze długość końców - co wymaga nieco wprawy. Najczęściej wiąże się krawat tak, aby koniec głównej części dotykał końcem paska spodni. W takim wypadku należy cienki koniec jak najbardziej skrócić i mieć na uwadze, że nieco z długości krawata zostanie wykorzystana na węzeł, który w tym przypadku jest dość znaczny.

Dłuższy koniec przekładamy nad krótkim wierzchem do góry. Następnie obwijamy nim krótszy koniec. Dłuższy koniec jest teraz obrócony spodem na zewnątrz.

Zawijamy go tworząc poprzeczkę. Koniec wyciągamy po szyję wkładamy pod poprzeczkę zaciągając węzeł.

Zastosowanie: Salony, bankiety, gabinety, biura.... choć zawiązany na linie może służyć jako umocowanie linki do drzewa lub kołka.



Uwagi: Na zawiązanym krawacie można wykonać charakterystyczną rysę dzieląc jakby wychodzący spod węzła koniec na dwie części. W tym przypadku przy mocowaniu krawata pod szyją przytrzymujemy lekko drugim palcem na środku.

Oprócz tego, istnieje wiele sposobów na wiązanie krawata.



Kajdanki

Opis: Choć nazwa pochodzi jakby prosto z filmu są to po prostu ładnie wykończone dwie niezależne pętle z dowolnie długą poprzeczką.

Wiązanie: Najpierw należy wykonać jedną z pętli i opleść ją linką jak na rysunku.

Następnie przez powstałe luźne jeszcze koluszka przepleść drugą pętlę. Węzeł uważnie zaciągnąć.

Zastosowanie: Jako dwie niezależne pętle z poprzeczką - dla mających wiele czasu może to być sposób na wykonanie półeczki - jednak bez zabezpieczenia pętle będą się rozciągać - dlatego np. nie nadaje się na drabinkę po której linach/belkach nośnych będzie się ślizgać.

Można go wykorzystać przy zabawach w podchody i porywanie wartownika, należy jednak pamiętać, że harcerski wartownik złapany - pozostaje na słowo honoru, dlatego wiązanie jest formalnością- dla zabawy i nie wolno tego robić mocno. Węzeł dobrze dopasowuje się do rąk uniemożliwiając ześlizgnięcie mimo tego że nie blokuje dopływu krwi - dlatego (z ostrożnością) można się nim bawić pamiętając zawsze o bezpieczeństwie wiązanego !!!!



Jako blokada wystarczy wiązanie zwykłego węzła prostego

Uwagi: Choć trzyma mocno w fazie zawiązywania może się nieco rozplątać ponieważ koluszka nie mają zabezpieczenia. Dlatego należy wiązać go ostrożnie.

Kapitański

Opis: Jest to zdwojona kluczka ruchoma. Obie pętle działają niezależnie.

Wiązanie: Istnieją dwa główne sposoby wiązania tego węzła. Jeden to naśladowanie kształtu węzła kierować koniec aż do zapętlenia. Drugi nie wymaga końców liny i może być zawiązany na środku długiego odcinka. W tym celu należy:

Utworzyć dwa kółka na linie zawinięte w dwie różne strony. Np. Po lewej stronie linka zawijana zachodzi za linkę główną a po prawej wychodzi na wierzch.

Skrzyżować pętle i nałożyć na siebie (ale nie do końca) - tak jak przy tworzeniu ósemki pionierskiej

Jednocześnie pociągnąć za wewnętrzne linki każdej z pętli przeciągając przez sąsiednie kółko tworząc pętle. Węzeł zaciska się.

Zastosowanie: Jako węzeł mający dwie pętle może służyć do przytrzymywania dwóch żerdek, łączenia beleczek itp. Ważne jest to, że pętle można wykonać w dowolnym miejscu na linie bez znajdowania jej końca. Węzeł jest także podstawą do skrótu kapitańskiego liny



Kluczka

Opis: Kluczka (kluczka stała) jest w zasadzie półwęzłem związany na złożonej linie

Wiązanie: Złożyć linę i zawiązać półwęzeł

Zastosowanie: Jako nieruchoma pętla. Jest to także podstawa do wykonania węzła złodziejskiego.

Uwagi: Węzeł po zaciągnięciu jest bardzo ciężko rozwiązać dlatego nie jest polecany do użycia.

Kluczka dwugłowa

Opis: Jest to węzeł pochodny od kluczki ruchomej

Wiązanie: Są dwa sposoby zawiązania tego węzła. Można utworzyć kluczkę ruchomą i założyć na nią koluszek wykonane z luźnej linki wychodzącej z węzła. Drugi sposób to ułożenie dwóch pętli tak zawiniętych aby część linki łącząca je była na wierzchu. Pętle należy lekko na siebie nałożyć. Przez powstałe w ten sposób oczko należy przepleść dolną poprzeczną linkę tworząc pętlę i zaciągając węzeł

Zastosowanie: Zawieszenie liny na haku, gałęzi. Pętla utworzona zostaje w miejscu ściśle określonym na linie a do wiązania nie są potrzebne końcówki. Węzeł łatwo rozplątuje się.





Kluczka ruchoma

Opis: Jeden z podstawowych węzłów - punkt wyjścia do innych. W pewnych wypadkach zwany różkowym.

Wiązanie: Wykonać koluszek i przepleść przez niego linę tworząc pętlę.

Zastosowanie: Najszybszy sposób na tymczasowe przymocowanie linki do palika, utworzenie ruchomej pętli

Uwagi: Jeżeli się przez koluszek przełoży trzonek - powstaje kombinacja czyli węzeł różkowy.



Masztowy

Opis: Ten elegancki węzeł choć na to nie wygląda jest w rzeczywistości trzema splecionymi półwęzłami

Wiązanie: Najpierw należy utworzyć luźną konstrukcję. W tym celu wiąże się luźny na linie, pozostawia wolny odcinek i wiąże się drugi luźny półwęzeł ale tak aby jego koluszek przeszedł przez koluszek wcześniej już utworzonego półwęzła.

Następnie powstałe koluszki przeciągnąć przez splot półwęzłów. Koluszek prawego przez splot lewego i na odwrót. Nie należy przy tym zaciągać górnej pętli. Węzeł jest już właściwie utworzony - wystarczy tylko zaciągnąć go ciągnąc na przemian za boczne pętle i górną z linkami.

Zastosowanie: Każda z trzech pętli może być regulowana lub zaciskana dlatego dobrze pracuje tam gdzie powinien coś przytrzymać. W żeglarskim służy do zakładania odciągów na maszt o dowolnej grubości.

Uwagi: Przy wiązaniu należy uważać aby koluszek drugiego półwęzła z właściwej strony przechodziło przez pierwsze koluszek. Inaczej węzeł nie zaciągnie się i pozostanie luźną plątaniną.





Motyl

Opis: Jest to cała klasa eleganckich węzłów z dowolną liczbą pętli regulowanych względem siebie. Węzeł jest pochodnym węzła beczki

Wiązanie: Poniżej przykłady wiązania najprostszego - dwupętlowego węzła motylowego. Należy przygotować jedną (lub więcej) pętlę i na lince wykonać luźną beczkę w kierunku

powrotnym.

Linkę przepleść przez beczkę.



Następnie wykonać drugą pętlę (lub kilka) przeplatając linkę jeszcze raz w tym samym kierunku przez beczkę. Na koniec beczkę zaciągnąć i wyrównać pętle.

Zastosowanie: Wszędzie tam gdzie potrzebna jest dowolna ilość pętli. Jest to ładny węzeł ozdobny. Jest to także nietypowy węzeł przestrzenny - w przypadku większej ilości pętli można konfigurować je we wszystkich trzech

wymiarach dookoła beczki.

Uwagi: Węzeł w odróżnieniu od kajdanek nie rozwiązuje się za pociągnięciem



Pętlowe

Opis: Węzeł ten mimo dość prostego wyglądu jest skomplikowany w budowie. Jego zaletą jest łatwa regulacja względna pętli.

Wiązanie: Najpierw należy utworzyć dwie pętle krzyżując linkę. Najprościej zrobić pętlę kręcąc złożoną linkę zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

Następnie lewą linką oplatamy lewe koluszek od góry, a następnie przeplatamy przez skrzyżowanie wyciągając między skrzyżowaniem a dolną linką...



...i lekko zaciągamy

Następnie prawą linkę również oplatamy dookoła prawej pętli i nad skrzyżowaniem. Odnajdujemy dwie linki z oplecenia lewej pętli i pod obydwie wkładamy końcówkę przekładając nad linkami lewej pętli.



Węzeł zaciągamy



Zastosowanie: Utworzenie dwóch pętli ze wzajemną regulacją. Może służyć jako przyłączenie linki do części ruchomej względem osi pionowej. Węzeł niweluje ten ruch nie powodując

Uwagi: Węzeł nie jest zbyt elegancki. Może się plątać i



naciągania linki
wykrzywiać.



Szubieniczny

Opis: Nazwa węzła może skłaniać do idiotycznej "zabawy" w wieszanie które bardzo łatwo może się zakończyć tragicznie. Należy o tym pamiętać. Mimo wszystko węzeł jest dobrym przykładem całej rodziny węzłów zawierających beczkę i pętle w różnych układach. Są to wszystko węzły bardzo eleganckie i funkcjonalne. Przykładami mogą być: kajdanki, motyl czy ciężarek rzutkowy zawierający samą tylko beczkę.

Wiązanie: Najpierw złożyć linkę na trzy tworząc dwie pętle - dolną i górną.

Linkę między pętlami należy zacząć okręcać dokoła w kierunku górnej pętli, dość ściśle końcówkę przekładając przez górne koluszeko.



Na koniec zaciąga się węzeł wyciągając dolną pętlę.

Zastosowanie: Na pewno można kogoś skutecznie powiesić - dlatego nie należy się w ten sposób zabawiać. Tym bardziej że rozsupłanie zaciągniętego węzła może sprawiać trudność. Już samo założenie pętli na szyję może w efekcie spowodować zablokowanie dotarcia krwi do mózgu !!!

Węzeł dobrze jednak służy jako pętla mocno zaciśnięta na kołku

Uwagi: Naprawdę prosimy nie używać tego węzła do zabawy.



Topowy



Opis: (Róża topowa). Ciekawy, elegancki węzeł należący do bardziej skomplikowanych choć dość łatwych w wykonaniu. W żeglarskim nakłada się go na "top" masztu - stąd nazwa.

Wiązanie: Do wiązania nie jest potrzebny koniec linki. Wykonujemy trzy takie same pętle układając je kolejno pod sobą i dodatkowo trzecią lekko wychodzącą nad pierwszą (w środku drugiej).

Następnie chwytamy za wewnętrzne linki pierwszej i trzeciej pętli i ciągnąc na zewnątrz przeplatamy je między linkami pętli drugiej i zewnętrznymi pierwszej i trzeciej.



Zaciągamy węzeł

Zastosowanie: Wszędzie tam gdzie potrzeba w określonym miejscu dowieźć dwie rzeczy - dwie żerdki, linki. Środkowa pętla nie zaciąga się i pozostaje luźna, węzeł może więc pracować na drzewcu po którym ma się przesuwać. Pozostałe mogą być regulowane. Jednak do przytrzymywania trzech niezależnych belek należy stosować inny węzeł – np. masztowy.



Uszy Fishera

Opis: Bardzo prosty węzeł z dwoma niezależnymi pętlami. Jest to ten sam węzeł który wiąże się na sznurówkach w bucie.

Wiązanie: Nie wymaga chyba komentarza. Jednak dla dociekliwych . Utworzyć dwie pętli, Jedną obwijać drugą i przełożyć ją przez powstałe koluszek.

Zastosowanie: Dwie niezależne pętli, przywiązanie dwóch odcinków, połączenie dwóch żerdek.

Ratowniczy

Opis: Wiązanie tego węzła należy do podstawowych i obowiązkowych umiejętności pionierskich, taterniczych czy żeglarskich. Należy nauczyć się wiązać go jak najszybciej, wręcz machinalnie i oczywiście należy to robić jedną ręką.

Wiązanie: Pierwszą czynnością jest opasanie siebie liną trzymając linkę w prawej ręce (dla leworęcznych wszystko w odbiciu lustrzanym - gdyż należy go wykonywać ręką bardziej sprawną). Następnie rękę z węzłem przekładamy na linkę i od dołu do siebie - do środka pętli.

W ten sposób na linie powstaje pętla w środku której tkwi nasza ręka z końcówką. (Należy przekładać tylko palce - nigdy całą dłoń z nadgarstkiem - w razie szarpnięcia węzeł nie da się ściągnąć z przegubu).

Teraz palcami przeplatamy linkę od prawej pod liną główną i wyciągamy z powrotem przez pętlę wyciągając palce.

Zastosowanie: Jest to najprostszy węzeł używany dawniej przy wspinaczkach górskich - dzisiaj zastąpiony uprzężami. Jednak należy go umieć gdyż w sytuacji awaryjnej może okazać się niezastąpiony. Można go też zawiązać w wodzie gdy jest się ratowanym z opresji. Może też posłużyć do wiązania dwóch lin do siebie - dobrze pracuje pod dużym obciążeniem. Można też powstałą pętlę wykorzystać przy cumowaniu jachtu lub tam gdzie zachodzi potrzeba użyci jednej niezaciskającej się pętli.

Uwagi: Należy uważać, aby pętla na linie głównej nie rozkręciła się gdyż wtedy węzeł ześlizgnie się i zaciśnie na nas. W tym celu należy najpierw węzeł zaciągnąć a potem dopiero dopuścić do pracy. W wspinaczkę skałkową nie mając pod ręką uprzęży można stosować którąś z mutacji węzła - szelki lub węzeł ratowniczy podwójny.



Szelki

Opis: Węzeł pochodny od węzła ratowniczego. Nadaje się jedynie do wiązania na człowieku.

Wiązanie: Najpierw należy zawiązać węzeł ratowniczy na sobie pozostawiając jednak w ręce trochę więcej liny. Przerzucamy ją przez prawy bark na plecy gdzie zahaczamy o linę z węzła. Z powrotem przerzucamy przez lewy bark i końcówkę wplatamy w węzeł zgodnie z liną górną. Następnie linę dla pewności można jeszcze zabezpieczyć wiążąc węzeł na linie oplatającej.

Zastosowanie: Dawniej stosowany jako uprzęż w skałkach czy w taternictwie. Najlepiej nadawał się idącego na przedzie, gdyż ewentualne szarpnięcie przy asekuracji rozkładało ciężar na barki

Uwagi: Po zawiązaniu szelek należy upewnić się czy powstała pętla oplata linę główną pod uprzednio zawiązaną peltą z węzła ratowniczego. Wówczas cały węzeł jest o wiele bezpieczniejszy.



Skrót

Opis: Bardzo szybki skrót linki. W tej postaci nietrwały.

Wiązanie: Linę złożyć, powstałe pętle przepchnąć końcówkami przez wykonane na linie koluszka tak, aby nie rozwiązywały się. Poniżej etap budowy węzła.

Zastosowanie: Skrócenie zbytecznej części linki.

Uwagi: Węzeł można uczynić trwałym poprzez przeplecenie poprzeczek przez wystające końcówki pętli



Skrót kapitański

Opis: Zaawansowany sposób skrócenia linki

Wiązanie: Po zawiązaniu węzła kapitańskiego na linkach tworzymy małe koluszka w które wkładamy pętle węzła tak aby blokowały rozwiązanie się koluszek. Aby wzmocnić węzeł w wystające końce pętli możemy wpleść poprzeczki lub przepleść przez nie linę.

Zastosowanie: Skrót liny



Skrót łańcuszek

Opis: Szybki, poręczny sposób skrócenia linki. Również węzeł ozdobny. Nazwa pochodzi od ściegu szydełkowego który wygląda dokładnie tak samo.

Wiązanie: Po zawiązaniu na linie tworzymy olejne koluszko przeplatając przez już istniejące. Czynność tę kontynuujemy tak długo jak trzeba. Na końcu linę przeplatamy przez ostatnie koluszko, a jeśli nie mamy końca w ostatnie koluszko wsadzamy poprzeczkę.

Zastosowanie: Skracanie zwisającej linki, węzeł ozdobny. W szydełkowaniu jest to tzw. łańcuszek. Na jego bazie można tworzyć np. serwetki.

Ciężarek

Opis: Elegancki choć nietrwały węzeł. Podobny do beczki ale o łatwiejszej konstrukcji.

Wiązanie: Blisko końca linę złożyć i kilkakrotnie obwijać dokoła w kierunku końca liny. Końcówkę przełożyć przez powstałe koluszko i zaciągnąć węzeł.

Zastosowanie: Jako obciążenie końca liny - lub ozdoba.



Supel



Służy do tego, żeby koniec liny się nie uciekał przez jakieś oczko. Ale lepiej zawsze zawiązać ósemkę niż supel.

Ósemka



Służy do tego, żeby koniec liny się nie uciekał przez jakieś oczko. Jest lepsza od supła, ponieważ jest nieco grubsza i łatwiejsza do rozwiązania w razie czego.

Prosty

Jest to węzeł idealny do Robimy „rybkę” z grubszej przeplatamy przez nią na dół” drugą linkę, tworząc (patrz pierwszy rysunek). Następnie wszystko (jak na drugim rysunku).



wiązania dwóch nawet grubych linek o różnej grubości. linki, a następnie zasadzie „góra, dół, góra, symetryczną „rybkę” równomiernie zaciągamy



Ashleya

Węzeł Ashleya to węzeł dobrze nadający się do związania dwóch linek z przeznaczeniem takim, że wszystkie cztery końce będą pracować. Wiążemy supeł na jednej z lin i przewlekamy drugą równoległe (jak na zdjęciu pierwszym). Następnie zaciskamy.



Paczkowy

Bardzo przydatny węzełek do wiązania niewielkich sznurków. Jego zaleta jest taka, że nie trzeba wiele sznurka, by go zawiązać. Przydaje się więc przy wiązaniu paczek lub w sytuacji, gdy chcemy związać pęknięte sznurowadło -- używając węzła paczkowego obejdzie się bez wyjmowania go z buta. W wiązaniu też jest prosty. Robimy pętelkę na jednej lince i przeplatamy przez nią drugą, jak na pierwszym rysunku. Następnie zaciskamy.



OGNISKA

Ogień jest niezmiernie ważny dla osoby walczącej o przetrwanie zarówno pod względem fizycznym, jak i psychologicznym. Podnosi on znacznie: moralnie, utrzymuje cię w cieple, służy do suszenia twojej odzieży, gotuje wodę, może służyć do sygnalizacji oraz do przyrządzania potraw w związku z tym musisz wiedzieć jak przygotowywać, rozniecać i podtrzymywać ogień.

ROZNIECANIE OGNI

Trzy składniki potrzebne do rozniecenia ognia to: powietrze, ciepło i paliwo.

Kluczem do sukcesu jest przygotowanie wszystkich rodzajów materiałów i zapewnienie wszystkich składników.

Materiały na ognisko dzielą się na trzy kategorie:

- materiał do rozpałki wstępnej,
- rozpałka właściwa
- paliwo

Materiał do rozpałki wstępnej to dowolny rodzaj materiału łatwopalnego. Zwykle składa się on z cienkich, bardzo suchych włókien. Najlepiej, żeby były to paski z kory brzozonej.

Rozpałka właściwa ma wyższą temperaturę zapłonu, dodaje się ją do rozpałki wstępnej. Służy ona do podnoszenia temperatury palenia do punktu, w którym można dołożyć do ognia trudno palącego się paliwa. Rozpałka składa się z drobnych suchych gałązek i ewentualnie igieł.

Paliwo nie musi być suche, ale mokre drewno wytwarza mnóstwo dymu. Najlepszym paliwem jest suche drewno oraz wewnętrzne warstwy zwalonych drzew i grubych gałęzi (które mogą być suche, nawet jeśli z wierzchu są mokre).

RODZAJE OGNI

Istnieje wiele rodzajów ognisk. Poszczególne typy ognisk różnią się zależnie od swego przeznaczenia

"Bezpieczne ognisko nocne"

Ognisko to umożliwi sen przy ogniu bez niebezpieczeństwa, że płonące kłody stoczą się na śpiącego. Należy położyć dwie duże świeże kłody na ognisku w taki sposób, że będą chronić ciebie i twoje schronienie w miarę, jak ognisko będzie się wypalać. Zwróć uwagę na położenie ściany odbijającej ciepło.



"Ognisko długotrwałe"

Ognisko rozpala się w rowku wykopanym dla ochrony przed wiatrem. Można je także przygotować na ziemi, przy użyciu dwóch świeżych kłód utrzymujących żar w jednym miejscu. Kłody muszą mieć średnicę co najmniej 15 cm (im grubsze tym lepiej) i być ułożone tak, aby można było stawiać na nich naczynia do gotowania. Pod kłody można podłożyć dwa patyki o średnicy 2,5 cm, aby zapewnić lepszy dopływ powietrza do ognia.



Ognisko "T"

Jest to ognisko dogodnie do gotowania. Ogień utrzymuje się w górnej części litery "T", skąd pobiera się żar do gotowania w części dolnej.

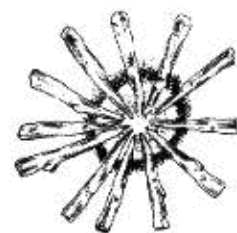


Ognisko "wigwam"

Dogodne do gotowania i ogrzewania się (zużywa wiele opału). Podpałkę wstępną należy umieścić pośrodku przygotowanego miejsca wokół wbitego w ziemię kołka, z otwarciem od strony wewnętrznej dla zapewnienia ciągu. Ognisko należy osłaniać od wiatru zapalając je od strony wewnętrznej.

Ognisko "gwiazda"

Przydatne, jeśli zależy nam na oszczędnym zużyciu opału lub na niewielkim ogniu. Ogień pali się pośrodku "gwiazdy"; stosownie do potrzeb podsuwa się kłody do środka. Można je odciągnąć na bok, jeśli chcemy gotować nad żarem. Dla ogniska tego rodzaju zaleca się stosowanie twardego drewna.

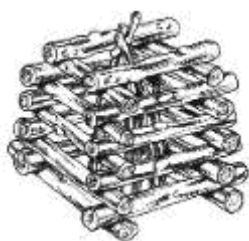


Ognisko "dziurka od klucza"

Należy wykopać w ziemi dołek w kształcie dziurki od klucza, odpowiednio usytuowanej względem wiatru. Ognisko to ma podobne zalety jak ognisko długotrwałe.

Ognisko "piramida"

Podobne do ogniska typu "studnia", z tym, że ułożone jest z pełnych warstw drewna, a nie z ażurowej konstrukcji. Takie ognisko pali się długo i można je wykorzystać jako ogień na całą noc.



Ognisko "studnia"

Zapewnia dużo ciepła i światła dzięki dużemu dopływowi powietrza. Dlatego może ono służyć do gotowania i sygnalizacji.